

Edycja wspólna z tygodnikiem
Nowy Łowiczanin

Czwartek,
24 maja 2007 r.

Nr 21 (519), rok XVII

Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)
Nakład 12.450 egz.

**TYGODNIK
LOKALNY**

Więści

z Głowna i Strykowa



Ola i Marek
tańczą
i wygrywają

str. 35

Starostwo szuka chętnego na szkołę

Być może w niedługim czasie Zespół Szkół Rolniczych w Bratoszowicach zmieni swojego zarządcę. Placówka może wrócić z powrotem pod skrzydła Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a może skusi się na nią gmina Stryków.

Na chwilę obecną zarządcą Zespołu Szkół Rolniczych jest starostwo, ale nie kryje ono, że z coraz większym trudem udaje mu się udźwignąć ciężar utrzymania szkoły. - Rocznie z własnego budżetu powiat musi dokładać do tej szkoły około pół miliona złotych, czyli najwięcej biorąc pod uwagę wszystkie szkoły, jakie są w naszym władaniu - mówi członek zarządu powiatu Bogdan Jarota. Koszty przewyższające możliwości powiatu generuje przestarzały system ogrzewania i duża powierzchnia obiektów. Kulą u nogi powiatu jest jednak przede wszystkim zdewastowany pałac Rzewuskich, na którego remont nie ma ono pieniędzy, a stanu prawnego tego obiektu do tej pory nie udało się uregulować.

To są powody, dla których wystąpiliśmy z wnioskiem do Ministerstwa Rolnictwa

o przejęcie szkoły wraz z otaczającym go kompleksem pałacowo-parkowym. Uważamy, że szkoła w Bratoszowicach zasługuje na rozwój, a resort mógłby go zapewnić - wyjaśnia Bogdan Jarota.

Ministerstwo ustosunkowało się do tej oferty pozytywnie, ale pod jednym warunkiem - chce przejąć szkołę tylko z kierunkami rolniczymi, nie jest zainteresowane ani technikum logistycznym, ani mającym ruszyć w tym roku technikum informatycznym.

Z tego względu starostwo postanowiło zwrócić się z ofertą przejęcia Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszowicach także do samorządu, na którego terenie on funkcjonuje, czyli do gminy Stryków. Ta nie powiedziała jeszcze ani tak, ani nie. Propozycja zostanie szczegółowo omówiona na najbliższej sesji Rady Miejskiej Strykowa 30 maja, na której pojawią się przedstawiciele starostwa. Gdyby gmina zdecydowała się przejąć szkołę wraz z pałacem i parkiem, wówczas powiat byłby skłonny w przyszłości dołożyć do tej „darowizny” wymianę centralnego ogrzewania i być może dokończyłby wymianę okien. (ljs)



Rozkopana przez cmentarne hieny mogiła w Poćwiardówce. Fot. M. Trzeciak.

Hieny na grobach

Ludzka pazerność nie zna granic. Pod koniec kwietnia, najprawdopodobniej w poszukiwaniu cennych na kolekcjonerskim rynku materialnych pamiątek I wojny światowej, nieznaną sprawką rozkopano kilka mogił na cmentarzu wojskowym w Niesułkowie-Poćwiardówce leżącym w lesie na granicy gminy Stryków i Brzeziny.

Na cmentarzu tym złożono szczątki poległych w październiku i listopadzie 1914 roku żołnierzy rosyjskich i niemieckich. W 1930 roku na kilku innych wojennych cmentarzyskach, leżących na prywatnych gruntach, przeprowadzono ekshumacje i wszystkie szczątki złożono razem w Poćwiardówce. Szacuje się, że na leśnym cmentarzu miejsce ostatecznego spoczynku znalazło około siedmiuset żołnierzy obu armii. I nie chodzi tu o to, że mogli być wśród nich Polacy, ale o fakt, że byli to po prostu młodzi chłopcy, zabrani z rodzinnych domów i rzućeni na front I wojny światowej.

Ze strony żyjących dziś Polaków należy się im święty spokój, podobnie jak taki spokój należy się naszym żołnierzom spoczywającym na cmentarzach całej Europy.

Żerowanie na historii

Świadkiem rozkopania żołnierskich grobów, które wstrząsnęło prawdziwymi miłośnikami historii i tropicielami jej pamiątek, był Marek Trzeciak - lekarz, dziennikarz, miłośnik przyrody i fotograf. 22 kwietnia wybrał się z córką na spacer po lesie. Uzbrojeni w aparat fotograficzny mieli w planach dłuższą wędrowkę, poprzedzoną wizytą na cmentarzu w Niesułkowie-Poćwiardówce, który w czasie gdy kwitną barwinki wygląda bardzo malowniczo. Na miejsce dojechali około 13.00. Weszli na cmentarz.

- Spojrzałem w prawo, ale zamiast oczekiwanych barwinków zauważyłem między drzewami coś żółtego. - relacjonuje fotograf. - Powiedziałem do córki, żeby nie szła za mną, bo jakaś kanalia rozkopła groby żołnierzy i obok leżą wyrzucone ludzkie szczątki.

Zaszokowana dziewczynka wróciła na ścieżkę, a pan Marek poszedł dalej. Obok głębokiego dołu odnalazł stos kości, lecz wolał nie podchodzić bliżej, by nie zatrzeć widocznych na piachu śladów butów. Zauważył tylko, że kości były starannie „przebrane” z tego, co dla złodzieja stanowiło wartość kolekcjonerską czy też handlową. Nawyk zawodowy (pan Marek swego czasu wykładał anatomie) pozwolił „na oko” oszacować, że wykopano szczątki co najmniej trzech ludzi, choć połupanych fragmentów czaszek mogło być nawet więcej. Nawet na nim, lekarzu, taki widok wywarł nieprzyjemne wrażenie.

Hiena w obiektywie

Pan Marek spontanicznie zrobił kilka zdjęć tego, co zastał. Po chwili powiadomił policję. Dyżurny ze Strykowa przyjął zgłoszenie i poprosił Marka Trzeciaka o pozostanie na miejscu do czasu przybycia.

dok. na str. 4

Dziś piszemy:

■ **Obwody szkolne w Głownie do zmiany**
czytaj na str. 3

■ **Jak dopłacić sportowcom,**
z których jesteście dumni.
czytaj na str. 37

■ **Szkolny konkurs**
wiedzy o gminie Głowno.
czytaj na str. 10

■ **Stare przedszkole w Domaniewicach**
zostanie rozebrane.
czytaj na str. 15

Rozmowy o powtórnych opłatach

Na dziś, 24 maja, zaplanowane zostały rozmowy między komitetem protekcyjnym, reprezentującym mieszkańców Głowna i Strykowa uwikłanych w sprawę powtórnych opłat komunikacyjnych, a lokalnymi radnymi powiatowymi. Komitet spodziewa się, że wypracowane zostanie rozwiązanie, które uchroni klientów głowieńskiej filii powiatowego wydziału komunikacji od konieczności powtórnej zapłaty za prawa jazdy, dowody rejestracyjne itp., które zostały im wydane, mimo iż pieniądze nie dotarły do starostwa. Zgarną je właściciel prywatnej kasy.

31 maja upływa termin, jaki starosta zgierski Jacek Socha wyznaczył na dobrowolne regulowanie opłat wraz z odsetkami. Po tym terminie zapowiada uruchomienie windykcji. Liczba osób, które zaniósł pieniądze starostwu jest znikoma. (ljs)

REKLAMA

AKUMULATORY
do każdego pojazdu i urządzenia
Centra BOSCH PLUS
Technologia bliżej nas
✓ sprzedaż ✓ serwis
✓ diagnostyka instalacji elektrycznych
Łowicz, Poznańska 136 DOJAZD
0-46 837-47-64, 0-509-562-180 do klienta

SERWIS OPON
ALICJA osobowe TIR
rolnicze
■ OPONY NOWE I UŻYWANE
■ PROSTOWANIE FELG
■ AKUMULATORY
■ KLOCKI HAMULCOWE
■ DOJAZD DO KLIENTA
W RAZIE AWARII DZWOŃ
Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

Podróżuj komfortowo
KLIMATYZACJA SAMOCHODOWA
OLEJE SILNIKOWE
Mobil Castrol S LOTO ELF
KOMPLETNA OBSŁUGA
SZEROKI ASORTYMENT CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW osobowych, dostawczych, ciężarowych CENY PROMOCYJNE
HURTOWNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH **BOLCAR**
Łowicz, ul. Łódzka 112, tel. (046) 837-50-03
0606-438-897, 0602-470-439; bolcar@neostrada.pl

PRACA
przy zbiorze truskawek
wysokie zarobki
tel. 0507-046-414, 0509-555-364

radio **Victoria**

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: ✓ wesela ✓ poprawiny ✓ komunie
✓ bankiety ✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

Dzień Bratoszewic już w niedzielę

Już w najbliższą niedzielę, 27 maja, odbędzie się Dzień Bratoszewic, który nazwano dodatkowo Piknikiem Rodzinnym, dla podkreślenia jego rodzinnego charakteru - bo jest skierowany do wszystkich mieszkańców i gości: dużych i małych.

W tym roku impreza odbędzie się na terenie Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszowicach. Jak zwykle będą występy dzieci i młodzieży, przede wszystkim uczniów bratosze-

wickich szkół, oraz dorosłych. Organizatorzy zapraszają także na zawody sportowe (na stadion) oraz do miasteczka ruchu drogowego i konkursów skierowanych do całych rodzin (w ŁODR). Konkurencje rozpoczną się ok. 12.00 i potrwać tylko do ok. 14.00, dlatego chętni zapraszani są zaraz po mszy św. o 10.30.

Na poczęstunek zaprosi młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych. Pod kierunkiem nauczycieli przygotowuje bigos i żurek z kuchni polowej, która cieszyła się wielkim uznaniem w zeszłym roku. Stół wiejski przygotowują uczestniczki kursu „Gotuj z SPB”. W trakcie imprezy będzie można oddać krew na stanowisku Regionalnej Stacji Krwiodawstwa w Łodzi. dok. na str. 4

- **Zaśmiecone lasy pod Głownem - aż wstyd**
- czytaj na str. 6
- **Winy śmierci 4 młodych osób**
nie poniesie żadnej kary - czytaj na str. 28



Parafiada na quadach.
Czyli o tym, że przy kościele można
się dobrze bawić - czytaj na str. 4

Podstawówki na medal

15 maja „trójka giertychowska” zakończyła wizytowanie trzech głowieńskich podstawówek. W żadnej ze szkół nie stwierdzono nieprawidłowości, żadnej nie wydano też specjalnych zaleceń. My zastanawiamy się, czy mamy w mieście swoisty urodzaj na cudowne dzieci, czy może dysponujemy tak dobrymi pedagogami?

Po grudniowej kontroli w gimnazjum, w maju „trójka giertychowska” po raz pierwszy zawitała do szkół podstawowych. W skład komisji weszli: przedstawiciel Łódzkiego Kuratorium Oświaty Grażyna Zró-

dlak, funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu, asp. Michał Folga oraz kierownik Referatu Oświaty i Infrastruktury Społecznej Urzędu Miejskiego w Głownie Barbara Lisowska. Po przyjeździe do szkół członkowie komisji spotkali się z uczniami, rodzicami, gronem pedagogicznym oraz dyrekcją i pracownikami administracji.

Rozmowy z każdą z tych grup przebiegały podobnie. Zadaniem „trójki” było ustalenie, czy dzieci czują się w szkole bezpieczne i czy nikt nie wyrządza im krzywdy. Po wizycie w każdej placówce komisja sporządziła specjalny arkusz przeglądu, którego jeden egzemplarz pozostał w szkole, drugi

trafił na policję, trzeci - do Urzędu Miejskiego. W żadnej z naszych podstawówek nie stwierdzono nieprawidłowości.

- Wyniki kontroli są bardzo dobre. Jako miasto jesteśmy jednym z nielicznych organów prowadzących, które tak dobrze dbają o swoje szkoły. - podsumowuje z satysfakcją Barbara Lisowska.

Czy to oznacza, że w głowieńskich podstawówkach w ogóle nie ma problemów z dyscypliną, agresją, używkami? A może należałoby zastanowić się nad tym, czy odpowiedzi udzielane przez dzieci obcym osobom w dużej grupie rówieśniczej są do końca szczerze i wiarygodne? Bylibyśmy chyba zbytnimi opty-

mistami, gdybyśmy uwierzyli, że w naszym mieście do szkół chodzą same aniołki.

- Problemy mogą pojawić się zawsze, ale w ich skutecznym rozwiązywaniu najważniejsza jest codzienna praca z uczniami. Trzeba cały czas monitorować sytuację i od razu reagować. Poza tym pedagogowie cały czas prowadzą w programy profilaktyczne. Staramy się też utrzymywać ścisły kontakt z rodzicami. W przypadku jakichkolwiek problemów musimy wspólnie reagować od razu. - mówi dyrektor głowieńskiej „jedynki” Jolanta Fortuniak.

(ew)

Nie wszędzie da się skakać

Choć woda zimna i do rozpoczęcia sezonu na otwartych akwenach wodnych brakuje jeszcze blisko miesiąca, to są już tacy, którzy decydują się na taką ochłodę. Pierwszy w tym roku skok do zalewu w Strykowie okazał się być feralnym. W niedzielę wieczorem, 20 maja, nad zalew wybrała się grupa kolegów pracujących na jednej ze strykowskich budów. Tomasz S., 29-letni mieszkaniec Karpacza, postanowił skoczyć nie dość, że do zimnej wody, to w dodatku w niedozwolonym miejscu. Wyratowali go koledzy i przywieźli go z raną szarpaną klatki piersiowej do pobliskiej bazy Pogotowia Ratunkowego. Pierwszej przedlekarskiej pomocy udzieliili strażacy z PSP. Mężczyzna trafił do szpitala w Zgierzu.



CENTRUM DMOSINA PIĘKNIJE. Zgodnie z planem jeszcze przez pięć tygodni ekipa budowlana pracować będzie nad nowym wyglądem zabytkowego przedpola kościoła pw. Św. Andrzeja i Małgorzaty. Prace przebiegają bez opóźnień. Obecnie teren jest wyrównywany i przygotowywany do układania granitowej kostki. Jest to inwestycja gminna, której odbiór zaplanowano na koniec czerwca. W lipcu gmina ma zamiar dokonać jej ostatecznego rozliczenia finansowego. Przypomnijmy, że jest to przedsięwzięcie dotowane z funduszy Unii Europejskiej. (ljs)

Kolejny odcinek kanalizacji w Bratoszewicach

Niebawem ruszy kolejny, już przedostatni etap budowy kanalizacji w Bratoszewicach. W tym roku dokończona zostanie kanalizacja ul. Wolskiej oraz skanalizowana cała ul. Polna. Zmieni się wykonawca robót.

Do tej pory kanalizacją w Bratoszewicach zajmowała się lokalna firma WOD-KAN. W tym roku przetarg ogłoszony przez gminę Stryków wygrał Zakład Robót Instalacyjno-Inżynierskich CEWOKAN z Łowicza. Komisja przetargowa wybierała spośród 4 ofert. Firma CEWOKAN zaproponowała wykonanie tego odcinka kanalizacji za kwotę 1.226.773,20 zł. Jest to mniej niż założono w tegorocznym budżecie gminy. Przewidywano, że będzie to 1.500.000 zł.

Wydatek pokryty zostanie pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, kredytem oraz udziałem własnym mieszkańców kanalizowanych ulic.

Mieszkańcy Bratoszewic mogą spodziewać się robotników na początku czerwca. Na ul. Wolskiej, podobnie jak w ubiegłym roku, wystąpią utrudnienia w ruchu, gdyż kanalizacja wymagać będzie zrywania asfaltu, a później jego odtworzenia. Ponadto WOD-KAN ma jeszcze do ułożenia drugą warstwę asfaltu na tym odcinku ulicy Wolskiej, który skanalizował w ubiegłym roku. Na ul. Polnej natomiast instalacja przebiega nie w drodze, ale na działkach prywatnych, więc tutaj utrudnień w ruchu raczej nie trzeba się obawiać. Termin zakończenia prac ustalono na 15 listopada.

W przyszłym roku gmina Stryków planuje skanalizować ul. Nowości i zakończyć inwestycję.

(ljs)

Potrącony na polnej drodze

Wubiegłą niedzielę, 20 maja na drodze gruntowej między Tymbianką a Wolą Błędowną w gminie Stryków doszło do potrącenia pieszego. Dwudziestoosmioletni łódzianin Tomasz J. trafił do szpitala po tym, jak został zawadzony lusterkiem przez omijający go z tyłu pojazd. Kierowca samochodu odjechał. Policja ustaliła jego personalia. Potrącony mężczyzna po udzieleniu pomocy medycznej został zwolniony do domu. Jak wynika z ustaleń policji, był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało u niego 1,94 promila alkoholu. (ljs)

Zmogła ją wódka

Do izby wytrzeźwień w Zgierzu w miniony piątek, 18 maja, strykowska policja musiała odwieźć jedną z mieszkanek gminy Stryków. Około godz. 21.45 komisariat został zaalarmowany, że w pobliżu przystanku autobusowego na drodze Sierżnia-Lipka przewróciła się kobieta. Po przybyciu funkcjonariuszy na miejsce okazało się, że Jadwiga H. jest pijana. Badanie alkomatem wykazało u niej 1,52 promila alkoholu. (ljs)

Stryków

Czworo kandydatów na wolne miejsce w radzie

Ciekawie zapowiadają się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej Strykowa. Miejska Komisja Wyborcza zakończyła przyjmowanie zgłoszeń kandydatów w miniony piątek, 18 maja.

Omandat radnego w okręgu nr 5, obejmującym wieś Tymbianka, Lipa, Ciołek, Krucice i Osse, ubiegać będą się cztery osoby, z których dwie dały się już poznać ze swojej pracy samorządowej, a dwie chcą stawiać pierwsze kroki w tej dziedzinie życia publicznego. W Radzie Miejskiej chciałby po raz kolejny zasiąść Czesław Polit,

1.42, rolnik, mieszkaniec Ossego oraz Jan Jędrzejczak, 1.73, emeryt, mieszkaniec Smolic, który w jesiennych wyborach do rady obecnej kadencji nie miał szczęścia.

Kandydować będzie też Krystyna Słaby, 1.38, mieszkanka Ciołka, członkini Koła Gospodyń Wiejskich. Jej również w jesiennych wyborach się nie powiodło. Obok niej w szranki stanie Magdalena Ewa Piątkowska, 1.53, pielęgniarka, mieszkanka Tymbianki.

Przypomnijmy, że wybory uzupełniające odbędą się w niedzielę, 17 czerwca w świetlicy wiejskiej w Ossem. Dziś, 18 maja, miejska komisja wyborcza przeprowadzi losowanie numerów list. (ljs)

Lekarze z Głowna nie strajkują

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w poniedziałek 21 maja lekarze z ponad 200 szpitali na terenie całego kraju przystąpili do ogólnopolskiego strajku generalnego. Do protestu nie włączyli się lekarze ze szpitala w Głownie.

Do objętych strajkiem szpitali pacjenci przyjmowani są tylko w stanach zagrożenia życia. Lekarze domagają się m.in. wyższych zarobków i mniejszego obciążenia dyżurami. Na razie w strajku nie uczestniczy żaden ze szpitali województwa łódzkiego. Na razie, bo w czterdzie-

stu placówkach kończą się procedury sporu zbiorowego i jednostki te najprawdopodobniej włączą się do ogólnopolskiego protestu już w przyszłym tygodniu. Czy szpital w Głownie będzie wśród nich?

- Na razie takiej decyzji nie podjęto. Na dzień dzisiejszy nie prowadzimy z dyrektorem sporu zbiorowego - powiedział 21 maja przewodniczący Oddziału Terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w Głownie dr Grzegorz Klejny. - Ale o tym, jak będzie wyglądała sytuacja za tydzień, nie jestem w stanie powiedzieć.

(ew)

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 19 maja o godz. 14. w Woli Zbrożkowej kierujący quadem Tomasz S. 1.21 najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w przydrożne ogrodzenie. W wyniku doznanych obrażeń ciała kierowca trafił do szpitala w Głownie.

■ 22 maja o godz. 13.35 w Antoniewie patrol policji zatrzymał Jana P., 1.56 mieszkańca Głowna, który kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało u niego 1,04 promila alkoholu.

■ Tego samego dnia o godz. 18.50 w Rudniczku patrol policji zatrzymał Dariusza S.,

1.30, który kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwym.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 16 maja o godz. 12.40 w Wyskokach kierujący samochodem Renault Maciej H., mieszkaniec Łodzi, wykonując manewr wyprzedzenia samochodu ciężarowego o nieustalonych numerach rejestracyjnych, zjechał nagle na lewe pobocze i dachował w przydrożnym rowie.

■ 19 maja o godz. 13.30 w Niesułkowie kierujący samochodem marki Peugeot Robert W., mieszkaniec Łodzi, uderzył dziką, który wybiegł nagle na jezdnię. Zwierzę uciekło. Straty w samochodzie oszacowano na 3 tys. zł.

■ 20 maja o godz. 12 w Niesułkowie na drodze 708 kierujący samochodem marki Seat Rafał B. mieszkaniec Jarosławia nie zachował należytej ostrożności i uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód marki KIA, kierowany przez Monikę T., mieszkankę Pabianic. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Msza ludowców tym razem w Waliszewie

Zarząd Miejsko-Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego zaprasza wszystkich mieszkańców miasta i gminy Głowno, którym drogie są sprawy rolnictwa, na uroczystą mszę świętą w intencji ruchu ludowego. Zostanie ona odprawiona w najbliższą niedzielę 27 maja o godzinie 11.30 w pięknym XVIII-wiecznym kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Starym Waliszewie (gm. Bielały). - W tym roku wybraliśmy kościół w Waliszewie, ponieważ ponad połowa mieszkańców tamtejszej parafii należy do gminy Głowno - tłumaczy prezes głowieńskiego PSL i gminny radny Dariusz Kierus.

(ew)

Dzień Otwarty w brzezińskim starostwie

Uwaga mieszkańcy gminy Dmosin. W związku z obchodzoną 28 maja Dniem Samorządowca, Starostwo Powiatowe w Brzezinach postanowiło zorganizować w swej siedzibie Dzień Otwarty. W najbliższy poniedziałek wszyscy zainteresowani będą mogli zapoznać się z pracą Rady Powiatu oraz pracą poszczególnych wydziałów starostwa. Radni, starostowie i naczelnicy wydziałów będą do Państwa dyspozycji w godzinach pracy urzędu od 8 do 16 i zapraszają do odwiedzenia urzędu.

(ljs)

Gmina Dmosin

W Nadolnej staną wiatraki

W dwóch wsiach położonych w obrębie gminy Dmosin mają stanąć pierwsze na tym terenie elektrownie wiatrowe. Wiatraki zostaną wybudowane w Nadolnej i Nadolnej Kolonii. Będzie to prywatna inwestycja Jana, Jarosława i Piotra Gawlików, właścicieli firmy ZPHU „Elektrownie Wiatrowe” s.c. z Łowicza. Planują oni wybudować dwie elektrownie wiatrowe o mocy po 500 kW i trzy o mocy po 150 kW wraz z urządzeniami do przesyłania energii. Obecnie inwestycja jest na etapie uzgodnień środowiskowych i lokalizacyjnych.

(ljs)

Emeryci zapraszają w góry

Są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę autokarową w Góry Świętokrzyskie, jaką organizuje strykowskie Koło Związku Emerytów i Rencistów. Wyjazd zaplanowano na czwartek 14 czerwca. Autokar wyjedzie spod Domu Kultury. Zbiórka uczestników o godz. 4. Koszt wycieczki to 30 zł. Zapisy i wpłaty przyjmuje do 31 maja pani Pelagia Góralczyk. Bliższych informacji można też zaczerpnąć w Domu Kultury.

(ljs)

Nie będzie zgody na wodne skutery

W poniedziałek 22 maja członkowie Komisji Gospodarki i Budżetu Rady Miejskiej w Głownie wraz z burmistrzami i dyrektorem MZK wizytowali przystań na zalewie Mroźyczka.

Radny Mirosław Gwóźdź wspominał, że spotkał się z pytaniem o możliwość pływania po zalewie skuterami wodnymi. Burmistrz Wojciech Brzeski zauważył, że głowieński akwen jest dla skuterów za mały, a radni zwrócili uwagę, że obecność motorowodniaków na wodzie zakłóca rekreację innym użytkownikom zalewu, w tym windsurferom, żeglarzom i wędkarzom. Radny Bogusław Golczyk wyraził przekonanie, że udostępnienie akwenu hałaśliwym skuterom spotkałoby się z protestami ze strony mieszkańców bloków na Swobodzie. Ponieważ sam dyrektor MZK nie spotkał się na razie z bezpośrednimi pytaniami motorowodniaków, nie podejmowano w tej sprawie żadnej wiążącej decyzji - ale widać, że radni i burmistrz byłoby takim żądaniem przeciwni.

Obecnie na miłośników sportów wodnych na przystani nad Mroźyczką czekają natomiast już łódki i kajaki, a w najbliższych dniach zostaną wystawione rowery wodne. Radni na razie luźno rozmawiali z dyrektorem Rucińskim o możliwości przyspieszenia rozbudowy pomostu w lewą stronę i zwiększenia liczby sprzętu wodnego będącego na wyposażeniu MOSiR. W tym roku na funkcjonowanie



Członkowie komisji na służbowym spacerze brzegiem Mroźyczki.

przystani i kąpieliska przeznaczono 40 tys. zł z budżetu miasta, a zysk z wypożyczenia łódek i rowerów to około 15 tys. zł w sezonie.

Jeśli natomiast chodzi o możliwość kąpieli, to dyrekcja MZK zapowiada otwarcie kąpieliska na 1 czerwca. Do tego czasu MZK musi zatrudnić minimum trzech ratowników i cztery osoby do nadzoru nad terenem. 21 maja Sanepid pobrał do badania wodę z zalewu, wyniki będą w przyszłym tygodniu, ale niecierpliwie dzieci już teraz „na dziko” korzystają z kąpieliska.

(ew)



Pierwsi „odważni” przytapani na kąpieli w zalewie 21 maja.

Modernizacja starej plebanii w Osinach

Do końca maja gotowy będzie projekt modernizacji budynku starej plebanii w Osinach. Wykonuje go skiemiwicka firma Marex na zlecenie gminy Dmosin, która przejęła obiekt w listopadzie ubiegłego roku. Umowa użyczenia podpisana została na okres 20 lat zgodnie z uchwałą intencyjną, jaką w tej sprawie podjęła Rada Gminy Dmosin jeszcze w poprzedniej kadencji. Gmina zamierza wyremontować obiekt i przeznaczyć go na cele społeczne, czyli na

przykład dla koła gospodyń wiejskich, rady sekcijnej czy klubu sportowego.

W tegorocznym budżecie gminy na starą plebanię w Osinach zarezerwowano 20 tys. zł i 7 tys. zł na dokumentację. Wójt Danuta Supera zapowiada, że gmina będzie też starać się o pieniądze z UE. Budynek liczy około 50 lat. Nie ma w nim centralnego ogrzewania ani instalacji wodno-sanitarnej. Potrzebny jest remont generalny od piwnic aż po dach.

(ljs)

Czy Głowno wróci do dawnych obwodów szkolnych?

14 maja na posiedzeniu Komisji Oświaty, Zdrowia i Kultury Rady Miejskiej w Głownie radna miejska Bożena Szremska wystąpiła z wnioskiem o informację na temat możliwości powrotu do dawnych obwodów szkolnych, które obowiązywały do 1999 roku. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Obwody szkolne wskazują, do której miejskiej podstawówki powinny uczęszczać dzieci zamieszkujące dane osiedle. Na tej podstawie dyrektorzy szkół jeszcze przed rekrutacją mogą w przybliżeniu określić, ile przybędzie im nowych uczniów, a tym samym otwarcie ilu klas powinni zaplanować w kolejnym roku szkolnym. Z obowiązujących do 1999 roku obwodów zrezygnowano po reformie systemu edukacji, polegającej m.in. na utworzeniu gimnazjów. Wprowadzono wówczas nową rejonizację, której rodzicom, przyzwyczajonym w wyniku długoletniej tradycji do dawnego podziału, wciąż trudno się podporządkować. Dlatego też miejscy radni rozważają powrót do starego schematu.

- Powrót do dawnych obwodów byłby przede wszystkim umotywowany wzglę-

dami bezpieczeństwa i długoletnią tradycją. Dziś najbardziej problematyczny teren stanowią ulice Swoboda i Piątkowska oraz dzielnica Cichorajka. - tłumaczy Bożena Szremska i dodaje: - Obecnie dzieci z tego terenu są przypisane do Szkoły Podstawowej nr 3, znajdującej się na Zabrzeźni, czyli za torami kolejowymi. Jednak część rodziców z Cichorajki, ze względu na bezpieczeństwo wybiera dla swoich dzieci „jedynkę”, bo dawniej teren ten przynależał właśnie do Szkoły Podstawowej nr 1, a tory kolejowe wyznaczały granicę obwodów.

Wniosek radnych trafi teraz do burmistrza Wojciecha Brzeskiego. Po zapoznaniu się z jego odpowiedzią, decyzję o ewentualnym powrocie do dawnych obwodów podejmie Rada Miejska. Zmiana obwodów objęłaby dopiero nowy nabór do podstawówek, ale w wyborze szkoły nie byłoby żadnego przymusu. Obwody stanowią wskazanie i dla dyrektorów i dla mieszkańców miasta, wprowadzając pewien porządek, ale ostatecznie o tym, gdzie pośłać dziecko, decydują rodzice. A im, jak twierdzi radna Szremska, stary podział wydaje się bardziej naturalny. Pamiętajmy jednak, że pierwszeństwo przy zapisach do szkoły mają mieszkańcy danego obwodu.

(ew)



Piraci z Koźła szorują pokład przed wielkim rejsiem. O tym i o innych przedstawieniach, które dzieci wystawiały w ramach Prezentacji Kulturalnych Szkół Podstawowych, piszemy na str. 35.

Dwadzieścia lat Czeremchy

Już w najbliższą sobotę, w Dzień Matki, czyli 26 maja w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie odbędzie się długo oczekiwana uroczystość z okazji jubileuszu dwudziestolecia pracy artystycznej Zespołu Śpiewaczego „Czeremcha”.

Zespół powstał na przełomie października i listopada 1986 roku z inicjatywy Janiny Trzepockiej. Na początku funkcjonował jako kwartet i występował a cappella. Przez 20 lat istnienia „Czeremcha” opiekowało się pięciu instruktorów. Zespół wielokrotnie uczestniczył w rozmaitych przeglądach artystycznych, z których wracał z dyplomami i wyróżnieniami. W sobotę zaśpiewa dla najmilszej im publiczności, czyli dla wszystkich głownian. Obchody jubileuszu rozpoczyna się o godzinie 17.00 w MOK.

(ew)

dok. ze str. 1

Hieny na grobach

Fotograf zostawił córkę w samochodzie i wrócił na cmentarz, by dla uspokojenia sfotografować wreszcie te barwinki. - Kiedy praktycznie zniknąłem w krzakach pochylony z aparatem, nagle usłyszałem głośny chrobot, jakby kamienie leciały... Wstałem i jak najszybciej mogłem iść w stronę rozkopanego grobu. Obok dołu dostrzegam pochyloną postać w panterce. - relacjonuje pan Matek, który wtedy zyskał pewność, że hiena cmentarna rozkopywała groby, gdy on nadjechał, a teraz w pośpiechu próbowała zasypać dół.

Złodziej zorientował się, że został zauważony i zaczął uciekać w stronę asfaltowej drogi. Nie mogąc go dogonić, pan Marek zrobił trzy zdjęcia. Tylko na jednym widać w dali biegnącego człowieka. W rękę miał wykrywacz metali.

Dochodzenie w toku

Kiedy złodziej odjechał samochodem w kierunku Woli Cyrusowej, fotograf wrócił w pobliże rozkopanej mogiły. Wokół dostrzegł pogniecioną manierkę, fragment żołnierskiego pasa i przelupaną na dwie części płytę nagrobną. Nie chcąc zadeptywać śladów, starał się dojrzeć jak najwięcej, posługując się teleobiektywem. W końcu przyje-



Uciekająca hiena cmentarna. Fot. M. Trzeciak

chali policjanci z Brzezin. Powiedzieli mu, że dewastacje cmentarzy się zdarzają, ale zgłoszenie tej klasy draństwa, należy już do rzadkości.

Funkcjonariusze sfotografowali ślady, przeczesałi krzaki, a Marek Trzeciak oficjalnie zgłosił dewastację zabytkowego cmentarza, zbezczeszczenie grobów oraz zniszczenie chronionego stanowiska roślinnego.

W międzyczasie na cmentarz podjechał patrol drogowki, który po otrzymaniu opisu sprawcy, obiecał ułokować się w pobliżu i zwrócić uwagę na podobne osoby podczas kontroli pojazdów. Pan Marek mógł w końcu odjechać z cmentarza. Policjanci zostali tam, by zabezpieczyć wyrzucone szczątki. Wieczorem, wracając z Brzezin drogą na Stryków, fotograf jeszcze na chwilę zajrzał

na cmentarz. Na świeżym, żółtym piasku zastał złożone dwie połówki płyty nagrobnej. Kości zostały uprzątnięte i zasypane.

Ochotnicy naprawili szkody

Jeszcze tego samego dnia Marek Trzeciak opis swojej przygody zamieścił na internetowym Łódzkim Forum Eksploracyjnym. Niedługo potem kilku zbulwersowanych tą historią forumowiczów postanowiło posprzątać zaniedbany cmentarz. Michał Szubert, działający w Stowarzyszeniu Rekonstrukcji Historycznej 28 Pułku Strzelców Kaniowskich, zorganizował porządkę od strony formalnej, tzn. załatwił pozwolenie od gminy Brzeziny i dyrekcji Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. To członkowie stowarzyszenia poinformowali naszą redakcję o kwietniowym akcie wandalizmu. W niedzielę 6 maja kilkunastu ochotników z Głowna, Łodzi, Strykowa, Brzezin i okolicznych miejscowości uprzątneło najbardziej zdewastowaną część cmentarza. Dalsze prace w Niesułkowie-Poćwiardówce zaplanowano na 3 czerwca.

(ew)



Herb wykonany z bibuły przez podopiecznych Domu Samopomocy.

Komu dać zgodę na herb miasta

Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Zdrowia i Kultury 14 maja, radny Tadeusz Łukaszewski zwrócił uwagę na nieuregulowaną dotychczas sprawę trybu udzielania pozwolenia na używanie herbu miasta Głowna przez firmy, instytucje i inne podmioty. Radny zaprezentował obecnym na spotkaniu członkom komisji i przedstawicielom Urzędu Miejskiego ulotki reklamowe jednej z lokalnych firm, na których bezprawnie wydrukowano herb naszego miasta. Bezprawnie, czyli bez porozumienia z Radą Miejską, do której kompetencji, według zapisu w Statucie Miasta Głowna, należy udzielanie zgody na wykorzystywanie herbu.

dok. na str. 37

dok. ze str. 1

Dzień Bratoszewic już w niedzielę

W tym roku udało się zaprosić do Bratoszewic gwiazdę naprawdę dużego formatu. Będzie to znany w całej Polsce zespół Mechanicy Shanty, który zaprezentuje wpadające w ucho pieśni żeglarskie i melodie, wesole i liryczne, nawiązujące trochę do muzyki country - świetnie do wspólnego śpiewania i do tańca. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna na świeżym powietrzu, prowadzona przez DJ Łukasza Ledziona z Głowna. Na terenie imprezy obowiązywać będzie zakaz picia alkoholu i palenia tytoniu.

Ramowy program obchodów:

- **10.30:** Msza św. rozpoczynająca Dzień Bratoszewic.
- **12.00:** Konkursy sportowe na stadionie i rodzinne na terenie ŁODR. Rodzinne miasteczko ruchu drogowego z możliwością zdobycia karty rowerowej. Plac zabaw dla dzieci, tzw. „dmuchańce”. Wystawa prac rodzinnych talentów.
- **12.30:** Występ zespołu BRACEWIOKI (cz.I).
- **13.00:** Występ zespołu teatralnego z Domu Dziecka z Dąbrówki.
- **13.30:** BRACEWIOKI (cz.II).
- **14.30:** Występ uczniów z Gimnazjum w Bratoszewicach.
- **14.00 - 16.00:** Krwiodawstwo.
- **15.00:** Powitanie zaproszonych gości oraz rozstrzygnięcie konkursów.
- **15.30:** Degustacja potraw wykonanych przez młodzież z ZSR (kuchnia polowa) oraz uczestniczki kursu „Gotuj z SPB”(stół wiejski).
- **16.00:** Występ uczniów ze Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach.
- **16.30:** Mecz Bratoszewice kontra Reszta Świata.
- **17.00:** Rozstrzygnięcie konkursów c.d.
- **17.30:** Prezentacje młodzieży z Zespołu Szkół Rolniczych.
- **18.30:** Gwiazda dnia - Mechanicy Shanty.
- **20.00:** Dyskoteka.
- **21.00:** Ognisko z pieczeniem kielbask (w czasie trwania dyskoteki).
- **22.30:** Zakończenie Dnia Bratoszewic.

Parafiada na quadach

Biegi wokół kościoła, wyścig rzędów, szaleństwa na quadach, a w przerwie między sportowymi zmaganiem posiłek z grilla - tak bawili się uczestnicy IV Parafiady przy kościele pw. św. Barbary w Osinach, zorganizowanej w sobotę 19 maja przez Stowarzyszenie Charytatywne Św. Ojca Pio „Radość Dziecka”.

Zabawa rozpoczęła się o godzinie 14.00 od wspólnej modlitwy, którą poprowadził wikariusz osińskiej parafii ks. Tomasz Wójcik. Po kilku minutach IV Parafiadę otworzyli prezes Stowarzyszenia „Radość Dziecka” Joanna Mazurkiewicz i wiceprezes Andrzej Florczak. Konkurencje sportowe dla uczestników, tak dzieci, jak i dorosłych, przygotowała Agata Lisiewska - członek stowarzyszenia i nauczyciel wychowania fizycznego w SP nr 2 w Głownie.



W namiocie oznaczonym czerwonym krzyżem można było za darmo zmierzyć ciśnienie krwi.



Ciasta, ciasteczka, owoce, warzywa oraz kielbaski z grilla - jedzenia na pikniku nie brakowało.

Pod jej okiem zawodnicy ścigali się dookoła kościoła, brali udział w rywalizacji rzędów i rozgrywkach w piłce nożnej. Z kolei panowie Bogdan Michalak, Mariusz Wojciechowski i Karol Pszczółkowski czuwali nad chętnymi do przejażdżki na quadach.

W trakcie zawodów można było błyskawicznie zregenerować siły gorącą przekąską serwowaną przez dwóch mistrzów grillowania - Sławomira Polaka i Wiktora Mazurkiewicza. Na parafialnym festynie nie zabrakło też lakości. Pyszne ciasta i napoje dla uczestników przygotowały panie: Zenia Michalik, Bożena Polak i Justyna Zajązkowska, a państwo Katarzyna i Bogdan Michalakowie zaopatryli parafialny stół w owoce i warzywa. Podczas imprezy można było zmierzyć sobie ciśnienie w punk-



Konkurs hula-hop zdominowały dziewczęta. Mogłyby „kręcić” do wieczora...

cie medycznym Grażyny Klejny. Muzyką oprawą zajął się zespół „DELAY”, którego liderem jest Tomasz Walczak - organista parafii św. Barbary. Udowodnił on, że świetnie gra nie tylko do różańca, ale i do tańca, a zachwyceni uczestnicy zabawy wirowali pod gołym niebem i włączali się do śpiewa-

nia popularnych piosenek. IV parafiada, która do Osin przyciągnęła ponad 100 osób, nie mogłaby się odbyć, gdyby nie zaangażowanie wielu ludzi dobrej woli. IV Parafiada zakończyła się o godzinie 18.00 mszą świętą połączoną z nabożeństwem majowym.

(ew)



Festyn pokazał, że ksiądz jest „duszą towarzystwa” i potrafi zachęcić do wspólnej zabawy.

Będą rozdawać żywność

Potrzebujący mieszkańcy miasta i gminy Stryków będą mogli po raz kolejny skorzystać z unijnej pomocy żywnościowej. Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Za Miastem” organizuje we wtorek 29 maja na terenie Straży Pożarnej w Strykowie przy ulicy Targowej wydawanie darmowych artykułów spożywczych otrzymanych z Banku Żywności. Można po nie przyjść w godz. 17-19. Żywność będzie wydawana wyłącznie osobom znajdującym się na liście przygotowanej przez GOPS w Strykowie po okazaniu dowodu tożsamości i za pokwitowaniem odbioru. Osoby, które dotychczas nie były wpisane na listę, a są w trudnej sytuacji materialnej stowarzyszenie prosi o zgłoszenie się do Ośrodka Pomocy Społecznej do jutra, czyli 25 maja. (ljs)

Stryków

Mniej długów

O 155 tysięcy złotych zmniejszy się limit kredytów i pożyczek zaplanowanych w tegorocznym budżecie miasta - gminy Stryków. Taką właśnie kwotę pożyczki umorzył gminie Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pieniędźmi z Funduszu gmina wspomagała się przy rozbudowie oczyszczalni ścieków w Strykowie. Teraz łączny limit kredytów i pożyczek zmalał z 7.961.847 zł do 7.806.847 zł. Gmina ma zamiar spłacać zadłużenie dochodami z podatku od nieruchomości. (ljs)

Wokaliści do mikrofonu

Na przełomie maja i czerwca, w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie odbędzie się adresowany do szkół podstawowych IV Festiwal Piosenki „Wokaliza”. Do udziału w nim zaproszeni są soliści i zespoły liczące maksymalnie 7 osób. Zarówno soliści, jak i zespoły mogą wykonać po 1 piosence. Zgłoszenia przyjmowane są w MOK tylko do 25 maja. (ew)

Z harcerzami do Rzymu

W dniach 5-10 czerwca Związek Harcerstwa Polskiego hufiec Głowno organizuje objazdową wycieczkę do Włoch. Program wyprawy zakłada zwiedzanie Rzymu, Rimini, San Marino, Asyżu oraz plażowanie nad Morzem Tyrreńskim, udział w uroczystościach Bożego Ciała, które w Watykanie poprowadzi papież Benedykt XVI. Zgłoszenia u komendant głównieńskiego hufca Iwony Waśkiewicz, tel. (042) 7192 485 lub 0604 273466. (ew)

W Strykowie o Tulipanie i Internecie

W miniony wtorek, 22 maja, burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski zwołał nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej. Ekspresowego tempa wymagało podjęcie dwóch istotnych dla dalszego rozwoju miasta i gminy Stryków decyzji. Jedna dotyczyła drogi biegnącej przez Tulipan Park, a druga - szerokopasmowego Internetu.



Droga do Tulipan Parku.

Radni podjęli uchwałę w sprawie obciążenia służebnością drogową nieruchomości stanowiących własność gminy Stryków położonych w Smolicach oraz wyrażenia zgody na ustanowienie na rzecz gminy Stryków służebności drogowej na nieruchomościach stanowiących własność firmy Quendis Polska i nieruchomościach stanowiących własność firmy Prowell położonych też w Smolicach. Innymi słowy gmina ustanowiła służebność drogową na rzecz tych dwóch spółek i obydwie spółki dają służebność na rzecz gminy.

Tym sposobem rozwiązany został ciągnący się od dłuższego czasu problem drogi biegnącej na teren Tulipan Parku. Droge wybudowała firma Quendis i nadal będzie

jej zarządcą, za co Prowell zwróci jej część kosztów budowy, będzie również partycypował w kosztach jej utrzymania. Zarządcą drogi będzie Quendis. *Gminie nie zależy na tym, aby była to droga publiczna, bo docelowo ma ona służyć tylko tym firmom* - mówi burmistrz Andrzej Jankowski. Tym samym gminnego budżetu nie będą obciążać koszty jej utrzymania.

Władzom Strykowa zależało natomiast na tym, aby uchwała podjęta była jak najszybciej, bo tylko to gwarantowało urucho-

mienie pierwszego zakładu firmy Prowell jeszcze w tym roku, a to procentować będzie podatkiem od nieruchomości, który spłynie już do przyszłorocznego budżetu gminy. To rozwiązanie najpierw uzyskało pozytywną opinię komisji budżetu, a we wtorek zostało przyjęte przez wszystkich radnych.

W drugiej uchwale strykowscy samorządowcy udzielili burmistrzowi Andrzejowi Jankowskiemu upoważnienia do zawarcia porozumienia z gminą Łódź w sprawie okre-

ślenia zasad współpracy w celu realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Metropolitalna sieć szerokopasmowego dostępu do Internetu”. Jest to pokłosie przystąpienia gminy Stryków do wspólnego projektu gminy Łódź oraz gmin ościennych, jaki znalazł się na liście inwestycji Indykatywnego Planu Rozwoju, które w latach 2007-2013 będą dotowane z funduszy Unii Europejskiej.

Gmina Stryków znalazła się w grupie kilkunastu innych samorządów spragnionych szybkiego Internetu. Są to powiaty: łódzki, łódzki wschodni, zgierski i pabianicki, gminy: Nowosolna, Andrespol i Kozłuszki oraz miasta, Konstanyńów Łódzki, Łódź i Zgierz. Pierwszym krokiem do realizacji inwestycji będzie podpisanie porozumienia z gminą wiodącą, czyli właśnie gminą Łódź i opracowanie dokumentacji.

Jako pierwszy z szerokopasmowego Internetu w gminie Stryków ma skorzystać Urząd Miasta-Gminy Stryków oraz podległe mu jednostki organizacyjne. Później planuje się objęcie siecią całej gminy. Szacunkowo gmina Stryków może na ten cel otrzymać dofinansowanie w wysokości ok. 600 tysięcy złotych. Z własnego budżetu prawdopodobnie wyłoży około 150 tysięcy złotych. Dokładne wyliczenia będą znane po sporządzeniu dokumentacji. Uchwała ta również uzyskała pozytywną opinię komisji budżetu i poparcie wszystkich radnych. (ljs)

Wesel w Nagawkach nie będzie

Jedna z sal w Domu Kultury w Nagawkach w gminie Dmosin musiała zostać w ubiegły piątek zamknięta, po tym jak nadzór budowlany dopatrzył się zagrożenia ze strony źle wykonanego ocieplenia dachu. Zespół „Mrożanie” opuścił gmach.

Sala jadalna była dobudowywana 10 lat temu z myślą o urządzeniu w niej wesel. Wczoraj szerokie przejście, które

łączyło ją z salą taneczną, zostało zabite płytami przez pracowników Urzędu Gminy. Rutynowy, przeprowadzany co pięć lat we wszystkich budynkach użyteczności publicznej przegląd ich stanu technicznego wykazał teraz, że na ścianach sali jadalnej są niebezpieczne pęknięcia, a przyczyną jest zalegająca na dachu szlaka użyta do jego ocieplenia. Musi ona zostać usunięta i zastąpiona lżejszym termoizolatorem.

Zespół ludowy „Mrożanie” prowadzony przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej, który wykorzystuje salę na próby, do momentu zakończenia przez nas tego numeru WG, nie odważył się tańczyć na rodzimym parkiecie. Tancerze jedną próbę odbyli w budynku daw-

nej centrali TP SA w Nagawkach, a drugą w sali gimnastycznej w SP Kołacin.

- Jestem tą informacją zdruzgotana. Rysy na ścianie były już dawno, my o tym sygnalizowaliśmy w gminie. Ekspertyzę otrzymałam w ostatni piątek. Nie mam zamiaru dyskutować z zaleceniami nadzoru budowlanego, bo są one oczywiste, ale nie mogę zrozumieć dlaczego akurat teraz - mówi prezes SPZD Maria Sadzewicz-Nowak. Jej zdaniem dużo większym zagrożeniem była zima. *Organizowaliśmy Sylwestra, bal karnawałowy, chodźkę na 200 dzieci i wówczas nikt się o to nie martwił* - argumentuje.

Dla niej zamknięcie sali na dwa tygodnie przed rozpoczęciem sezonu wesel jest wyjątkowo niezręczną sytuacją, ze względu na zamawiających, którzy rok wcześniej wpłacali zadatki, a teraz muszą szukać innego lokalu. Szefowa SPD nie chce też podejmować na własną rękę ryzyka i wprowadzać tancerzy na salę określoną jako bezpieczna. *- My mamy pod opieką 40 dzieci. Czy jak się będzie waliła*

jedna sala, to ta stojąca obok zostanie nienaruszona? - obawia się. Dlatego domaga się ona od wójta gminy zapewnienia bezpieczeństwa na piśmie, ewentualnie wskazania zastępczej sali, w której mógłby ćwiczyć zespół.

Wójt gminy Danuta Supera w rozmowie z nami zapewniła, że budynkowi w Nagawkach nie grozi katastrofa budowlana, że sala na której pojawiły się rysy została zabezpieczona, a pozostała część obiektu nadaje się do użytkowania. *- W tej mniejszej sali odbywają się nieprzerwanie zajęcia świetlicowe, nie ma też przeszkód, aby tak jak do tej pory odbywały się też próby zespołu* - mówi. Gmina w przyszłym tygodniu spodziewa się uproszczonej dokumentacji remontu oraz kosztorysu. Ze słów wójta Danuty Supery wynika, że wcześniej nie docierali do niej żadne niepokojące sygnały od użytkowników obiektu, co do jego stanu technicznego, że wykazała to dopiero ekspertyza przeprowadzona na przełomie kwietnia i maja. Podkreśla ona, że budynek był przekazany na rzecz rady sołeckiej i gmina jako taka nie jest związana żadnymi umowami o wynajem sali na uroczystości rodzinne.

(ljs)



Totalnie zakorkowany Stryków. Zakorkowane tirami centrum Strykowa, zablokowane przejścia dla pieszych, fiksująca sygnalizacja świetlna, tonące w tumanach kurzu chodniki i domy na przedmieściach, ogromne korki na dojazdach do miasta - to ciąg dalszy drogowej gehenny w Strykowie. Budowlancy rozpoczęli prace przy dalszej części nakładki na „cztermaście” w gminie Stryków. (ljs)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
 Lowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79
 fax 837 47 98
 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB LOWICZ

RABAT WIOSENSY DO 25% OKNA

VEKA

3-komorowy SOFTLINE
 5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką
- Okucia Winkhaus ■ Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynekowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

SZYBA K=1,0 W OKNACH TYPOWYCH I NIETYPOWYCH BEZ DOPLATY

1765	550,-	1165	350,-	1435	460,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO Z RABATEM

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!



W deszczowe dni chodnik na ul. Sikorskiego zamienia się w rozlewisko.

Ulica Sikorskiego czeka na naprawę

Chodnik biegnący wzdłuż ul. Sikorskiego w Głownie odcinkiem od stacji paliw do pierwszych dwóch wjazdów na osiedle aż prosi się o modernizację. Kałuże, a właściwie rozlewiska wody, jakie tworzą się tu po każdym deszczu, dawno zmusiły przechodniów do wydeptania ścieżek w sąsiadującym z chodnikiem lasku i na trawniku.

Co więcej, duże natężenie ruchu samochodów ciężarowych na ul. Sikorskiego spowodowało, że rowerzyści nie czują się na drodze bezpiecznie, wybierają więc chodnik. W deszczowe dni i jedni, i drudzy

muszą omijać kałuże szerokim kołem. O to, kiedy chodnik zostanie naprawiony i czy jest szansa na ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Sikorskiego, pytaliśmy w wydziale drogownictwa Starostwa Powiatowego w Zgierz, bo utrzymanie tej drogi leży w gestii powiatu.

Naczelnik Piotr Grzyb poinformował nas, że starostwo dysponuje aktualnym projektem kompleksowej modernizacji całej ulicy: jezdnii, chodnika i budowy ścieżki rowerowej. Realizację inwestycji blokuje jednak brak funduszy. Pierwsze tegoroczne podejście do uzyskania dotacji z Unii Europejskiej, a konkretnie z Indykatywnego Programu Inwestycyjnego, nie przyniosło re-

zultatów. Choć inwestycja zgłaszana była przez dwa powiaty: zgierski i brzeziński, Zarząd Województwa Łódzkiego uznał ją za lokalną i nie znalazła się ona na liście przedsięwzięć wytypowanych do wsparcia. - *Nadal dysponujemy jednak aktualną dokumentacją i zależy nam na tym, aby ulica Sikorskiego została zmodernizowana podobnie jak droga przez Wolę Lubiankowską w gminie Głowno i przez Sierżnię w gminie Stryków. Czekamy na ogłoszenie konkursów na pozostałe środki z Unii Europejskiej. Będziemy do nich przystępować* - mówi naczelnik Piotr Grzyb. Jednocześnie zapewnił on nas, że rozpozna możliwości doraźnego poprawienia stanu chodnika. (ljs)

Stryków

Asfalt na kolejne drogi

Jeszcze w tym tygodniu gmina Stryków podpisze umowy z wykonawcami na utwardzenie kolejnych czterech odcinków dróg gminnych. Przetargi na modernizację dróg w Sosnowcu Pieńki i Kolonii Osse (drugi etap) wygrało Przedsiębiorstwo Drogowe LAMBDA z Łodzi. Utwardzenie drogi w Sosnowcu Pieńki kosztować będzie 220.673,60 zł, a w Kolonii Osse - 222.528 zł. Natomiast przetargi na

modernizację dróg w Tymiancu Małej i Kolonii Koźle (drugi etap) wygrała łódzka firma DRO-BUD. Droga w Tymiancu Małej kosztować będzie 243.898,94 zł, a w Kolonii Koźle - 277.330, 71 zł. Są to koszty średnio o 30% wyższe od tych, które gmina Stryków zamierzała ponieść.

Po otwarciu ofert przetargowych okazało się, że będzie do nich musiała sporo dołożyć. Firmy budowlane windują ceny za

swoje usługi z dwóch powodów. Po pierwsze to efekt kłopotów z kruszywem, a po drugie - galopujących plac fachowców w tej dziedzinie, z których wielu wyjechało na Zachód. Z tego powodu tegoroczne inwestycje drogowe z gminie Stryków musiały być dofinansowane z nadwyżki budżetowej, jaka pozostała po roku 2006. Decyzję w tej sprawie strykowscy radni podjęli na sesji Rady Miejskiej, która odbyła się pod koniec kwietnia. Kolejne dwa przetargi na modernizację dróg gminnych w Anielinie k/Niesułkowa i Rokitnicy - ul. Ogrodniczej w Bratoszewicach gmina ma zamiar rozstrzygnąć jutro, 18 maja. (ljs)

Tablice nowe i odblaskowe

Zakończono montaż kolejnej tury 14 odblaskowych tablic informacyjnych o kierunkowych z nazwami ulic oraz herbem Głowna. Są one sukcesywnie wymieniane i uzupełniane od 2004 roku. Do tej pory umieszczono już 30 słupów z nazwami ulic oraz ważniejszych instytucji. Umieszczone one zostały na ważniejszych skrzyżowaniach ulic z drogą krajową nr 14, skrzyżowaniach m.in.: z ulicami Swoboda, Zgierską, Łowicką, Sikorskiego, Rynkowskiego. Od tego roku tablice umieszczane są na wyższych słupach w celu uniemożliwienia dewastacji przez wandalów. Niestety, dość często te już zamontowane były niszczone i kradzione przez chuliganów. (eb)



Tablice z nazwami ulic sięgają wysoko ponad głowy dorosłych mieszkańców.

Najlepiej zawstydzić niechluj

Każdy, kto ma ochotę na bliższy kontakt z naturą, musi liczyć się z tym, że pobyt wśród zieleni „urozmaici” mu widok stert śmieci. Wybierając się na spacer po okalających Głowno lasach, nie znajdziemy ścieżki, przy której nie natknęlibyśmy się na pozostawione butelki, fruwające foliówki czy pogniecione puszkę po piwie.

W przyrodnych dolkach wykwitają paskudne dzikie śmietniska. Z jednej strony Głowno chce uchodzić za atrakcję turystyczną regionu, organizujemy regaty, jarmarki turystyczne, a tymczasem sami głównianie robią wiele, by potencjalnych gości zniechęcić do odwiedzania naszego miasta. Tak, głównianie, trudno bowiem wyobrazić sobie, by śmieci podrzucali nam do lasów czy parków przybywszy z gmin ościennych.

Jak zatem walczyć z plagą dzikich wysypisk na naszym terenie? Po apelach mieszkańców i miejskich radnych, pracow-

nicy MZK mogą uprzętać jedynie zalesione tereny należące do miasta, np. Górkę Kapusty czy Marakan, ale już lasy na granicach miasta należą do nadleśnictwa Grotniki. Nie powinniśmy jednak beczynnie czekać. Wiele zależy od edukacji i zwykłej sąsiedzkiej wrażliwości. Niedawno pewna kobieta z Głowna podczas spaceru zauważyła, że jakiś mężczyzna wyrzuca w lesie torbę z odpadami. Odczekała, aż facet zniknie i pokonując wstę, zajrzała do środka. W śmieciach znalazła m.in. zeszyty jego dziecka ze starannie wykaligrafowanym adresem. Zapakowała wszystko z powrotem do worka i... dostarczyła niechlubną przesyłkę do jej nadawcy.

Nie namawiamy nikogo do działań dywersyjnych, ale każdy, kto traktuje las jako bezpłatne wysypisko, powinien mieć świadomość, że popełnia wykroczenie z art. 145 kodeksu wykroczeń zagrożone karą grzywny w wysokości 500 zł lub karą nagany. Poza tym może być zauważony, a wszak etykieta brudasa nie przysporzy mu splendoru wśród znajomych i sąsiadów. (ew)



Takich małych dzikich śmietnisk, jak to w lesie przy ulicy Sikorskiego, znajdziemy w okolicy nawet kilkadziesiąt.

REKLAMA

NAJLEPSZY SALON W POLSCE

AP GARAGE®

Od 1981 roku robimy swoje. Profesjonalnie.

Łódź, ul. Strykowska 131
(wyjazd z Łodzi na Łowicz)

salon: (042) 617-07-20 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14
serwis: (042) 617-07-17 pn.-pt. 7-18, sob. 8-14

samochody używane: (042) 617-07-19
blacharnia lakiernia: (042) 653-35-39

www.apgarage.peugeot.pl e-mail: apgarage@peugeot.com.pl

Peugeot 407 HDi FAP już od

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA HDi
TERAZ ZWYCIĘŻA RÓWNIEŻ NA TORZE

1275 zł miesięcznie
w ofercie dla firm*

Cenowe Grand Prix

www.peugeot.pl

W Peugeot staramy się realizować marzenia na temat samochodu. Sportowy Peugeot 908 HDi FAP jest ich spełnieniem i dowodem na to, że zastosowaną w naszych modelach technologią HDi można wygrywać sportowe zmagania. Poznaj więc możliwości Peugeot 407 HDi FAP dostępnego w atrakcyjnej ofercie leasingowej dla firm. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

* Miesięczna rata netto w promocyjnym leasingu dla firm na 48 miesięcy, czynsz inicjalny - 20% ceny pojazdu. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,5 do 8,4 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 145 do 223 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

Oddać drogi i pieniądze gminom

Od nowego roku drogi powiatowe na terenie gmin powiatu łowickiego mogą zostać przekazane wraz z pieniędzmi na ich bieżące utrzymanie tym właśnie gminom. Zgodnie z tym co zapowiada starosta Janusz Michalak, znacznie ograniczona została w związku z tym liczba osób zatrudnionych w Powiatowym Zarządzie Dróg w Łowiczu. Niektóre gminy mają jednak opory.

Może to być duża rewolucja, gdyż starosta deklaruje, że chciałby przekazać wszystkie powiatowe drogi gminom. Jeśli jakaś gmina nie zechce przejąć dróg wraz z pieniędzmi, Michalak mówi, że wtedy ich obsługa została by powierzona jakiejś firmie wyłonionej w przetargu. Jego zdaniem nawet takie rozwiązanie będzie oszczędniejsze od stanu obecnego.

Starostwo otrzymało już odpowiedzi wszystkich gmin, na chwilę obecną tylko Łyszkowice i Kiernozia nie są zainteresowane pomysłem. Reszta odnosi się do niego pozytywnie i czeka na szczegóły. Powiat będzie chciał jeszcze rozmawiać z dwiema negatywnie ustosunkowanymi gminami. Jest jeszcze trochę czasu, gdyż starostwo chce tę sprawę zamknąć do późnej jesieni, tak aby przed zimą uregulować sprawę odśnieżania itd.

Obecnie 1/4 pieniędzy, jakie powiat otrzymuje na utrzymanie i inwestycje na 550 kilometrach należących do niego dróg, przeznaczana jest na utrzymanie Powiatowego Zarządu Dróg. Zarząd dróg nie zostałby zlikwidowany, gdyż nawet jeśli drogi przekazane zostaną gminom, subwencja przechodzić musi przez niego, jednak liczba etatów znacznie zmaleje, w związku z czym poszczególne gminy dostaną więcej pieniędzy. Jest także możliwe takie rozwiązanie, iż Powiatowy Zarząd Dróg nie będzie funkcjonował jako jednostka wyłączona ze struk-

tur starostwa, ale zmieniony zostanie w wydział. Tę opcję także rozważa zarząd powiatu.

Przykładowo gmina Chąšno ma 37 kilometrów swoich dróg, natomiast powiat na terenie tej gminy ma 46 kilometrów, w tym drogi gruntowe. Na bieżące utrzymanie gmina dostalaby ze starostwa trzy razy tyle ile ma na swoje drogi, od 115 tys. zł do 140 tys. zł. Ponadto, powiat nie może wystąpić do marszałka województwa o pieniądze na utwardzanie dróg gruntowych, natomiast gminy mogą. Dla ścisłości, powiat posiada obecnie łącznie około 40 km dróg gruntowych.

Jak do tej pory jedynie gmina Łowicz co roku podpisuje umowy z łowickim starostwem. Na mocy corocznych porozumień gmina przejmuje zadania powiatu względem dróg powiatowych leżących na jej terenie. Chodzi w tym przypadku zarówno o bieżące utrzymanie, jak i remonty. Powiat przekazał gminie na ten cel 330 tys. zł. Gmina przeprowadzi remonty na następujących odcinkach dróg: Seliłów - Łowicz (2445 m), Popów - Kompina (2044 m) oraz Niedźwiada - Malszyce. Jeśli pomysł zyskałby akceptację samorządów, podobne umowy podpisywane byłyby co roku z innymi gminami.

Na razie plany takiego przekazania są na etapie wstępnym. Gmina Kiernozia odpowiedziała na przykład, że ma dużo swoich dróg i nie udźwignie dodatkowego zajmowania się drogami powiatowymi. Również gmina Łyszkowice odnosi się na razie do pomysłu sceptycznie. W kwietniu starosta Michalak rozwiewał np. wątpliwości radnych podczas sesji w gminie Chąšno, 26 tego miesiąca był w tej sprawie w Kocierzewie (patrz tekst obok).

Jak powiedział w Chąśnie starosta, wraz z przekazaniem dróg powiat przekazywałby gminom od 2,5 do 3 tys. zł na bieżące utrzymanie 1 km drogi. Wysokość tej kwoty zależałaby od kilku czynników, m.in. szerokości drogi, jej stanu, rodzaju nawierzchni itd. - *Lepiej żeby pieniądze te trafiły w całości do gmin, a nie na utrzymanie urzędników* - powiedział. Zauważył też, jak duże są straty czasu, jeśli pracownicy zarządu dróg wyjeżdżają na przykład z bazy w Krempie i jadą na teren gminy Chąšno. Wliczając czas przejazdu, przerwy śniadaniowe, konieczność powrotu na czas, faktycznej pracy jest naprawdę niewiele, a koszty duże. Ponadto starostwo nie narzucałoby gminom, jakie drogi mają remontować. - *Skończyłyby się*

- Lepiej żeby pieniądze te trafiły w całości do gmin, a nie na utrzymanie urzędników.

zarzuty, że starosta kazał remontować tę drogę, bo ma tam kolegę lub rodzinę. Zresztą, kto jak nie mieszkańcy gminy wiedzą najlepiej o potrzebach drogowych na swoim terenie - argumentował starosta.

Ponadto mając w swojej gestii powiatowe drogi, gminy nie będą musiały płacić starostwu w przypadku jakichś prac czy inwestycji pieniędzy za zajęcie pasa drogowego. Jest to tym ważniejsze, że w niedalekiej przyszłości każdą z gmin czeka kanalizacja.

Starosta mówi przy tym, iż sprawą otwartą jest, czy główne ciągi komunikacyjne także zostaną gminom przekazane, czy też pozostaną w gestii zarządu dróg. Na przykład gmina Domaniewice odnosi się do pomysłu pozytywnie, jednak wolałaby, żeby inwestycjami na „Chrusłance” nadal zajmował się powiat. W przypadku gminy Chąšno taka sama sytuacja może zachodzić z dokończeniem inwestycji na drodze Łowicz - Wszeliwy.

(wcz)



Radni i sołtysi pytali starostę Janusza Michalaka o prace planowane na drogach powiatowych. Starosta przedstawił plany na ten rok i wyłożył swoje argumenty za przekazaniem tych dróg w zarząd gminy.

Gmina Kocierzew

Drogowe bolączki w pytaniach do starosty

26 kwietnia na sesji Rady Gminy w Kocierzewie starosta Janusz Michalak przedstawił radzie swój pomysł na przekazanie gminie w zarząd dróg powiatowych na jej terenie.

Mówił, że na ich bieżące utrzymanie powiat przekazałby gminie Kocierzew około 200 tysięcy złotych. Wyjaśniał też finansowe i organizacyjne przesłanki do tej decyzji (szerzej o tym w artykule obok).

Przejęcie dróg powiatowych przez gminę Kocierzew uzasadnione jest szczególnie, choćby odległością od bazy Powiatowego Zarządu Dróg w Krempie. - *Kocierzew i Kiernozia mają do tej bazy daleko. Jak pojazd wyjedzie z Krempy o godz. 7, do was dojedzie na godz. 11. Pracownicy nie wiedzą, ile mają zrobić, aby do bazy wrócić na godz. 15* - obrazowo argumentował starosta, może nieco przesadzając.

Radnych interesował jednak obecny stan dróg powiatowych na ich terenie. Radny Dariusz Pietrzak z Lipnic pytał o drogę w tej miejscowości. Starosta przyznał, że planowane jest na niej powierzchniowe utrwalanie, a jeśli ono nie wystarczy, będzie na niej kładziona nowa nakładka. Takie utrwalanie planowane jest też na 6-kilometrowym odcinku Lenartów - Błędów. Główną inwestycją na drogach powiatowych w tym roku będzie dokończenie modernizacji drogi Łowicz - Wejście - Wszeliwy.

Przedstawiciel Izby Rolniczej Janusz Staniszewski mówił, że to niedobrze, że ostatnia z tych dróg robiona jest w pięciu eta-

pach, bo każdy przetarg wiąże się z kosztami. Poza tym nie skończono jeszcze jej modernizacji, a już w niektórych robionych miejscach sypie się.

Radny z Łaguszewa, Henryk Gruziel pytał, czy nie miała ona zbyt słabej podbudowy. Andrzej Stajuda wyjaśniał, że droga ta jest kategorii KR - 2 i dopuszczalny tonaż pojazdów wynosi dla niej 10 ton, a z pewnością jeżdżą cięższe. Powiatu jednak nie stać na robienie dróg wyższej klasy, z podbudową betonową.

Przewodniczący Rady Gminy Roman Kwasek pytał z kolei o drogę Ruszki - Kompina, której stan jest bardzo kiepski. Starosta powiedział, że remont tej drogi kosztowałby około 8 mln zł, a powiat chce najpierw skończyć drogę przez Błędów. Starostwo starało się w Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad o przejęcie tej drogi, ze względu na jej znaczenie i parametry. Okazało się to niemożliwe ze względu na słabą konstrukcję i drewniany most w Kompinie.

O drogę z Kocierzewa do Wejścia pytał prezes SKR w Kocierzewie Jerzy Wróbel. Droga ta na odcinku od szkoły do Wejścia ma szerokość 3 m, więc np. zimą trudno na niej mijać się nawet samochodom osobowym. Starosta przyznał, że to kolejna droga, która wymaga nakładów.

Czy problemy te rozwiązywać będzie Rada Gminy czy starostwo - nie jest przesądzone. Wójt gminy Kocierzew Grzegorz Stefański uważa, że jeśli do urzędu wpłynie propozycja przejęcia w zarząd dróg powiatowych, trzeba będzie ją dokładnie na forum Rady Gminy przeanalizować.

(mwk)

Podbudowa na powiatowych drogach

Trzy powiatowe drogi zostały w ostatnim czasie wykorytowane i zaopatrzone w podbudowę z destruktu.

Takie utwardzenie musi na razie kierowcom wystarczyć, choć w kolejnych latach - w miarę dostępnych pieniędzy - położony tam zostanie asfalt. W miniony czwartek zakończono już

układanie podbudowy na drodze Trzcianka - Chlebów - 3.600 metrów biejących. W piątek 11 maja rozpoczęły się prace na ulicy Szkolnej w Łyszkowicach - 550 m.

Od poniedziałku wykonująca prace firma DA-MO zajmuje się kilometrowym odcinkiem drogi Świącie - Szczudłów. Koszt wszystkich prac to 123 tys. zł.

(wcz)

Gmina Bielawy

Przedłużony nabór na skarbnika gminy

Spośród trzech ofert złożonych na stanowisko skarbnika gminy Bielawy, wójt Sylwester Kubiński nie wybrał żadnej.

wła albo stażu w samorządzie, albo wykształcenia wyższego - wyjawia wójt Kubiński.

W związku z tym termin składania ofert zostaje wydłużony o kilka tygodni. Dokumenty należy składać osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy (pokój nr 1) lub przesłać pocztą. Dodatkowych informacji można zasięgnąć pod numerem tel. (046) 838-26-95.

(eb)



CORAZ MNIEJ STARYCH DRZEW. Piękna, zabytkowa niegdyś aleja lipowa z Arkadii do Nieborowa, jest zabytkową na coraz mniejszym odcinku. Od strony Arkadii starych, pamiętających Radziwiłłów drzew, prawie już nie ma. Kolejne chore, grożące zawaleniem lipy były ścinane w minionych tygodniach. Coraz więcej jest przy drodze drzew młodych, sadzonych niedawno.

Już 3 tysiące złotych za metr mieszkania

W ciągu ostatnich kilku miesięcy ceny mieszkań w Łowiczu wzrosły niemal dwukrotnie. Sprzedający odbierają dziesiątki telefonów od zainteresowanych kupnem. Niektóre młode małżeństwa rezygnują z poszukiwań, gdy okazuje się, że zapłacić trzeba 3.000 zł za metr kwadratowy własnego M.

Pierwszy raz daliśmy ogłoszenie, oddzwiek jest bardzo duży - mówi kobieta, która poprzez ogłoszenie drobne na naszych łamach szuka nabywcy na 2-pokojowe mieszkanie o powierzchni 37 m² przy ul. Kaliskiej. Od rana do godz. 10 odebrała około 15 telefonów od zainteresowanych ceną lub kupnem. Ci pierwsi być może sami



Miały tam być kiedyś 3 bloki, stanęły 2. Dziś działka przy Powstańców jest jednym z tych niewielu miejsc w Łowiczu, gdzie da się jeszcze łatwo coś dużego wybudować.

Uważa, że to nie jest drogo, bo w mieszkaniu wymieniona jest stolarka i są nowe podłogi, a ceny w Łowiczu sięgają 3.000 zł.

Kupił pierwszy klient

Ceny za sprzedaż mieszkania o powierzchni 61 m² na os. Bratkowice nie chce podać kolejna nasza rozmówczyni, choć przyznaje, że cena nie odbiegała od panującej obecnie na rynku. 3-pokojowe mieszkanie na I piętrze miało jednak szereg zalet, jak np. drewniane podłogi, nowe okna i nie wymagało dodatkowych nakładów. - Mielśmy bardzo duży oddzwiek. Przez tydzień zadzwoniło do nas około 100 osób. Sprzedałam pierwszej klientce, pozostali oglądali, ale chyba też by kupili.

Zainteresowanie było tak duże, że klienci o 5 tys. zł przebili cenę, jaką chciałam uzyskać - mówi kobieta, która sprzedała 44-metrowe mieszkanie na os. Broniewskiego. Jak relacjonuje, osoby zainteresowane stwierdziły, że jest zadbane i choć położone na IV piętrze, chętnych nie brakowało.

3-pokoje na os. Starzyńskiego sprzedać chce kolejny nasz rozmówca. 3 tys. zł za 1m² nie satysfakcjonuje go jednak. Ma nadzieję, że ceny w Łowiczu wzro-

wzrost cen. Planuje też mieszkanie sprzedać na zasadzie konkursu ofert - kto da więcej, ten kupi.

Kupić za 2 tys. zł

Wśród osób poszukujących mieszkań nie ma optymizmu. Nie dość, że ofert jest mało, to ceny ich przerażają. - Szukam mieszkania do 50 m² na I lub II piętrze. Nie bardzo jestem zorientowany w cenach. Podobno zapłacić trzeba 2-2,5 tys. zł - mówi mężczyzna.

- Poszukuję od jakiegoś czasu, ale z przerwami. Miałem nadzieję, że mieszkanie do 50 m² kupię za około 70 tys. zł, ale to już chyba nie jest możliwe - mówi inny zainteresowany kupnem.

- Chciałam kupić 2 lub 3 pokoje, ale w Łowiczu za duże mieszkanie nie warto dać więcej niż 100 tys. zł. Tutaj zarobki są niskie i wszyscy stąd wyjeżdżają - mówi młoda mężatka, która zdecydowa-

Inna nasza rozmówczyni marzenia na własne M w Łowiczu (za nie więcej niż 2 tys. zł) zamieniła na realizację marzeń o własnym domku pod Łowiczem. Ogłoszenia śledziła kilka miesięcy, ceny i metraże doskonale pamięta: os. Dąbrowskiego, 73m² - 185 tys. zł, Kwiatowa, ponad 60 m², IV piętro do remontu - 2,5 tys. zł za m², Baczyńskiego, 58 m², do remontu - 150 tys. zł. Najbardziej jednak irytowała ją, gdy sprzedawcy twierdzili, że oferta jest wyjątkowo korzystna. - Pani wie, ile kosztuje w Warszawie?! - każdy mówił. Wiem, dlatego nie chciałam kupić w Warszawie, tylko w Łowiczu.

Potem ceny mieszkań zestawiała już z cenami działek - Mickiewicz - 150 tys. zł, Korabka - 85 tys. zł, Armii Krajowej - działka i domek przedwojenny - 180 tys. zł, Armii Krajowej - działka rolnobudowlana - 100 tys. zł, Jastrzębia - rolnobudowlana - 140 tys. zł, Strzelcew - uzbrojona - 75 tys. zł.

Porównanie ceny i tego, co za nią można kupić, skłoniło ją i jej męża do kupna działki budowlanej o powierzchni ponad 2.000 m² i postawienia na niej nowego domu. Tyle, że ceny robocizny i materiałów budowlanych też wzrosły ostatnio znacznie, więc i tani własny dom może okazać się mirażem...

Skąd się wzięły takie ceny

Grażyna Piorun, rzeczoznawca majątkowy z Łowicza uważa, że ceny nieruchomości rosną w całej Polsce i tendencja ta nie mogła ominąć Łowicza. Zwłaszcza, że w naszym mieście nie buduje się nowych budynków wielorodzinnych, więc do obrotu trafiają tylko mieszkania ze starych zasobów - a tych jest około 100 rocznie.

Duże zainteresowanie mieszkańiami związane jest jej zdaniem także ze wzrostem cen materiałów budowlanych oraz zwiększeniem dostępności kredytów. - Znacznie ta-



Tereny między Grunwaldzką a Armii Krajowej - kilka bloków komunalnych już stoi, ale jest jeszcze miejsce.

sną jeszcze do 4-4,5 tys. zł i utrzymują się na tym poziomie. Sąd takie przypuszczenia? Bo od lat w Łowiczu nie buduje się nowych bloków i nie ma wygospodarowanych terenów pod budownictwo wielorodzinne. - W Łodzi ceny zawsze były porównywalne, a tam już kosztują 4-4,5 tys. zł. Na razie więc właściciel czeka na

ła się jeszcze mieszkać z rodzicami. - Te ceny nie wynikają z tego, że łowiczanie stali się bogatsi, ale z informacji w mediach, że mieszkania drożeją. Ja rozumiem, że drożeją w Warszawie, bo tam wszyscy jadą szukać lepszego życia. Ale stąd wyjeżdżają, więc nie wierzę, że te wysokie ceny się utrzymają.



Dom przy ul. Tkaczew - jeden z niewielu przykładów nowego wielorodzinnego budownictwa w Łowiczu.

chcą sprzedać lub być może sprawdzić, ile warte jest ich lokum. Pięcioro innych umówiło się na obejrzenie mieszkania. - Ludzie pytają, które osiedle, czy jest balkon, czy mieszkanie jest środkowe czy szczytowe, jaki stan - czy do remontu. Najważniejsze jest jednak pytanie o cenę, które i my zadajemy. Właścicielka jest skłonna je sprzedać za 90-95 tys. zł.

Do sprzedaży mieszkania o takiej samej powierzchni przymierza się mieszkaniowiec osiedla Noakowskiego. Nie jest pewny, jaka jest dla niego cena minimum, ale mieści się ona w granicach 2-3 tysiące złotych. - Sprzedam temu, kto da więcej. Na razie żadnego konkretnego klienta nie ma - mówi mężczyzna.

REKLAMA

„TOM-DAR”
*** OKNA**
*** DRZWI**
*** ROLETY**

JAKOŚĆ
CWARANCJA
SOLIDNOŚĆ

BIURO: ŁYSZKOWICE, UL. TARGOWA 1
 TEL./FAX 0-46 838-82-59, KOM. 601-514-896, 603-514-312

ŁOWICZ
NOWY RYNEK 29
0-46 837-35-62

tu GOTÓWKA

- szybka POŻYCZKA dla każdego
- wystarczy 500 zł doходу
- zapewniamy linię kredytową odnawialną

DOM WESELNY
Syntex

ZORGANIZUJEMY TOBIE
PRZYJĘCIE WESELNE

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
- ✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

SCHUDNIJ DO LATA ZACZNIJ NA WIOSNĘ!

centrum odchudzania i odżywiania w Łowiczu

zapisy na **BEZPŁATNĄ** konsultację wstępną
 0510-083-833

SALA WESELNA
 Łowicz, ul. Powstańców 15

ORGANIZUJEMY: ■ przyjęcia weselne ■ komunie ■ bankiety ■ i inne imprezy okolicznościowe

ZAPEWNIAMY: ■ fachową obsługę ■ smaczne dania

INFORMACJE POD ADRESEM:
 Łowicz, ul. Powstańców 15 (w sklepie Sobieradek)
 tel. 0501-129-752



Bloki może i wyglądają po dociepleniu jak nowe, ale zostały zbudowane wiele lat temu.

twiej dostać kredyt, nawet na 25 lat. Oferta banków jest bardzo szeroka, a ryzyko dla kredytodawcy niewielkie, bo są to kredyty hipoteczne, które są dodatkowo ubezpieczone.

Inny rzeczoznawca Jolanta Duszczyk dodaje, że część osób, które wyjechały z Łowicza do pracy za granicą, będzie chciało tu wrócić i zabezpieczyć sobie lokum. Banki chętnie udzielają im kredytów, więc być może mają oni już wpływ na koniunkturę. - Mieszkań w Łowiczu zabrakło, a osoby, które mają na sprzedaż, czekają, aż jeszcze zdrożeją.

Inną grupą osób poszukujących mieszkań mogą być mieszkańcy gmin Łowicz, Nieborów i Łyszkowice, których wyłączone z planowanej budowy autostrady. Proces ten trwa już od roku i część tych osób otrzymało już pieniądze, za które chcą kupić nieruchomości w Łowiczu.

Czy na tym stracą, czy ta tendencja wzrostu cen się utrzyma? Grażyna Piorun zna przewidywania analityków, którzy uważają, że ten boom na mieszkania jakiś czas się jeszcze utrzyma, więc można się spodziewać, że tak też będzie w Łowiczu. Obecnie ceny oscylują blisko 3.000 zł, ale wie przynajmniej o jednej sfinalizowanej transakcji w Łowiczu, w której cena wynosiła 4.000 zł/m².

Z drugiej jednak strony Jolanta Duszczyk przypomina o ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, przyjętej przez Sejm, a przewidującej możliwość przejęcia mieszkania na własność za niemal grosze. Jeśli wejdzie ostatecznie w życie, ilość mieszkań spółdzielczych dostępnych na rynku szybko wzrośnie, a to spowodować może spadek cen.

Faktyczne wysokości transakcji sfinalizowanych w ostatnim

czasie, zapamiętane przez rzeczoznawców pokazuje, że często cena 3 tys. zł, żądana przez sprzedających, nie ostaje się. Kupujący po prostu tyle pieniędzy nie mają. Oto dane z kilku kwietniowych transakcji: 48 m² na os. Dąbrowskiego, blok z wielkiej płyty - 115 tys. zł, 34 m² na os. Kostka - 66 tys. zł, 46 m² na os. Broniewskiego - 125 tys. zł.

Gdzie można w Łowiczu budować

Zapotrzebowanie na mieszkania wskazuje, że gdyby obecnie w Łowiczu powstawał nowy blok, chętnych na zakup mieszkań w nim nie brakowałoby. Czy jednak są w Łowiczu przygotowane tereny? - to pytanie zadaliśmy Andrzejowi Bargiele, który pracuje nad planem zagospodarowania przestrzennego miasta. - Mia-

sto ma znaczne tereny pod budownictwo, głównie pod jednorodzinne, ale można szukać rezerw na istniejących osiedlach, np. na Bratkowicach. Jeden blok mógłby też powstać przy ul. Powstańców,

obok dwóch istniejących już tzw. posynteksońskich. W miejscu tym planowane były 3 bloki, ostatecznie powstały tylko 2.

Plac ma w użytkowaniu wieczystym łowicki przedsiębiorca

Jacek Kłos. W planie zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony jest pod zabudowę usługowo-handlową i mieszkalną. Właściciel nie planuje jednak na razie żadnych inwestycji na tym terenie. Jak mówi, dla niego ten plac jest dobrą lokatą kapitału.

Nowe osiedle mieszkaniowe mogłoby powstać w rejonie ul. Matejki na Korabce. Są tam grunty miejskie przeznaczone pod zabudowę. Z kolei dla dzielnicy Czajki nie ma przyjętego planu zagospodarowania przestrzennego, ale na istniejących tam gruntach prywatnych mogłyby powstać nowe budynki, przynajmniej teoretycznie. Z uzyskaniem warunków zabudowy nie powinno być problemu, ale musiałby być developer chętny prowadzić inwestycję i posiadacz gruntów skłonny je sprzedać.

Ale do developerów Łowicz szczęścia nie ma, a może raczej oni nie mieli tu szczęścia. Na część lokali szybko bowiem znajdowali nabywców, ale sprzedaż kilku ostatnich nastęczała im sporo problemów. Na takiej zasadzie w mieście powstały tylko dwa budynki mieszkalne od podstaw - przy ul. Klickiego i na os. Tkaczew, jeden o charakterze usługowo-mieszkaniowym przy ul. Koźiej i jeden po kapitalnym remoncie - przy ul. Podrzecznej w Łowiczu.

Grażyna Piorun przyznaje, że w ramach prowadzonego przez nią pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, zdarzyło się raz, że zgłosił się do niej developer poszukujący w Łowiczu działki. Interesowała go bardzo dobra lokalizacja w centrum miasta. Po konfrontacji obu stron właściciel nieruchomości, który wcześniej był skłonny ją sprzedać, zrezygnował na razie z tych planów. Czeką na lepszą cenę.

Mirosława Wolska-Kobierecka

Spółdzielnia nie będzie budować

Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wybudowała ostatni nowy blok około dziesięć lat temu - był to budynek 38 na osiedlu Bratkowice, oddany w 1997 roku.

Do niedawna był moment zastraju ze sprzedażą mieszkań. Nie mogliśmy sprzedać nawet mieszkań odzyskanych od dłużników i to za cenę wywoławczą. Ponawialiśmy ogłoszenia o przetargach i nie było odzewu. Teraz jest zupełnie inaczej. Zainteresowanie mieszkaniami jest bardzo duże, sprzedajemy wszystko - mówi prezes Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Armand Ruta. Dlaczego więc spółdzielnia nie wybuduje nowego bloku i nie sprzeda mieszkań z zyskiem? Posiada przecież uzbrojony skrawek terenu w sąsiedztwie bloku 38 na Bratkowicach, na którym zmieściłyby się dwa bloki po około 30 - 40 mieszkań w każdym.

Według prezesa LSM Armanda Ruty, przy aktualnym stanie prawnym budowanie mieszkań przez spółdzielnię nie ma sensu. - Mieszkańcy z nowych bloków od razu by dostawali mieszkania z prawem odrębnej własności i od razu powstawałoby w takim bloku wspólnota mieszkaniowa, która by nie była częścią spółdzielni.

Nawet byśmy przez chwilę nie mieli takiego bloku w majątku spółdzielni - argumentuje prezes Ruta. Spółdzielnia mogłaby, co prawda, pełnić rolę zarządcy nowej nieruchomości, ale niekoniecznie. O tym, kto byłby zarządcą, zdecydowali by bowiem sami mieszkańcy nowego budynku - członkowie wspólnoty mieszkaniowej. - To niedobrze, że nie możemy powiększyć majątku spółdzielni poprzez budowanie nowych bloków. Teraz byłiby chętni na kupno mieszkań - mówi prezes Ruta.

Widzi on natomiast pole do popisu dla prywatnych developerów. Według niego uzbrojonych terenów w Łowiczu, na których można postawić nowe budynki mieszkalne nie brakuje. - Nawet kiedyś rzuciłem takie hasło dla władz miasta, żeby zastanowić się nad wykorzystaniem terenów pod starymi, niedziałającymi kotłowniami na osiedlach. Tam mogłyby powstać ładne, na przykład jednokondygnacyjne budynki... ale to już nie leży w gestii spółdzielni - podpowiada.

Na pytanie dlaczego spółdzielnia nie może budować nowych budynków na zasadach podobnych do obowiązujących deweloperów prezes LSM Armand Ruta odpowiada: - Zgodnie ze statutem powinniśmy budować dla naszych członków. To, że możemy budować od razu z prawem odrębnej własności wcale nas nie mobilizuje - powiedział. (mak)

Zużywamy coraz mniej ciepła

Podzielniki kosztów zamontowano na kaloryferach w blokach Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej już 10 lat temu. Jednak ciągle pojawiają się pojedyncze głosy, że takie rozliczanie zużywanego ciepła jest mniej dokładne niż miało to miejsce w przypadku naliczania od metra kwadratowego.

Zdaniem prezesa LSM Armanda Ruty przeczą takiej opinii liczby, dowodzące, że indywidualne rozliczanie przyczynia się do oszczędności. - Odnotowaliśmy znaczny spadek zużycia ciepła, od kiedy zamontowaliśmy podzielniki - mówi Ruta. - Oczywiście na ten fakt składa się też ocieplenie przez nas budynków, ale niewątpliwie podzielniki przyczyniają się do tego stanu rzeczy.

Ruta podkreśla, że w tym roku, w porównaniu z poprzednim, zaoszczędzono 28 % ciepła. Najwięcej oszczędności, spadek zużycia aż o 35%, zanotowano na całkowicie ocieplonym osiedlu Tkaczew. Do takich wyników przy-

czyniła się zapewne także bardzo ciepła zima. - Ale trzeba łowiczanom przypomnieć, że choć Zakład Energetyki Ciepłej w Łowiczu podwyższał ceny, to przez ten czas nie podnosiliśmy opłat - dodaje.

Obecnie mieszkańcy bloków LSM płacą co miesiąc za wyliczone z góry zużycie ciepła, a potem w okolicach października, czyli przed rozpoczęciem kolejnego okresu grzewczego, LSM porównując przyjęte zużycie z rzeczywistym, wypłaca powstałe nadwyżki, bądź wymaga dopłaty. - W tym roku będzie prawdopodobnie ponad 90 % nadwyżek, ale dokładnie jak to będzie wyglądać

dowiemy się pod koniec maja - zapowiada Ruta.

LSM planuje więc nie likwidować podzielników kosztów, bo się sprawdzają.

- Myślimy o wprowadzeniu dokładniejszych od obecnych, podzielników elektronicznych, ale na razie ponosimy duże koszty ze względu na ocieplanie bloków, więc tę inwestycję odkładamy na później - mówi Ruta.

Teraz takie elektroniczne podzielniki są zamontowane tylko w budynkach na 3 Maja, 11 Listopada oraz w bloku nr 5 przy ulicy Nokowskiego.

(jr)

Przełożą trylinkę na Tkaczewie

Przełożenie sześciokątnej kostki betonowej - trylinki - na wszystkich osiedlowych drogach na osiedlu Tkaczew w Łowiczu oraz uzupełnienie ewentualnych braków i wymianę najbardziej zniszczonych kostek, zamierza wykonać w terminie do wakacji Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Rozstrzygnięto już przetarg ofertowy na te roboty.

Jeśli okaże się, że kosztorys powykonawczy zaproponowany przez firmę, która wygrała przetarg, nie będzie wysoki, poprawiony zostaną również stan chodników oraz betonowych „opasek” wokół bloków. Przewidywany koszt robót to ponad 170 tysięcy złotych.

(mak)

REKLAMA

www.wsehsk.home.pl
rektorat@wsehsk.home.pl
rekrutacja@wsehsk.home.pl

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Skierniewicach

Studia I stopnia licencjackie: stacjonarne, niestacjonarne

Administracja • Zarządzanie Pedagogika • Socjologia

Studia I stopnia inżynierskie, II stopnia magisterskie uzupełniające: stacjonarne, niestacjonarne

Ogrodnictwo

czesne dla studentów Ogrodnictwa, studiów stacjonarnych I stopnia tylko 200zł miesięcznie

Cztery pozytywne oceny Państwowej Komisji Akredytacyjnej dla czterech skontrolowanych kierunków: Pedagogiki, Zarządzania i Marketingu, Ogrodnictwa i Socjologii

W ubiegłym roku stypendia otrzymało 884 studentów na kwotę jednego miliona zł

ul. Mazowiecka 1B, 96-100 Skierniewice
tel. 0-46 832 11 61(62), 832 51 40, fax 0-46 834 90 91

8 Ponad 11-letnie doświadczenie na rynku edukacyjnym

miejsce w Polsce w rankingu niepublicznych uczelni licencjackich i inżynierskich (ranking Perspektyw i Rzeczypospolitej 2007)

Ulica Małszyce skazana na TIR-y

Mieszkańcy części wsi Małszyce chcą jej zamknięcia dla ruchu ciężarowego. Nie dopną jednak swego, bo ta ulica prowadzi do terenów przemysłowych miasta.

Od TIR-ów mamy rysy na ścianach, hałas i zniszczoną ulicę - mówi Dariusz Karski, łowicki przedsiębiorca, prywatnie jeden z mieszkańców części wsi Małszyce, która jest przedłużeniem miejskiej ulicy Małszyce, od granic miasta do skrzyżowania z drogą wojewódzką Łowicz - Kiemozia. On i inni mieszkańcy ulicy domagają się zamknięcia dla ciężarówek tego właśnie od-



Tu się kończy Unia i zaczyna trzeci świat - mówią mieszkańcy wsi Małszyce, przez którą jeździć będą TIR-y do baz położonych bliżej Armii Krajowej.

cinika - od ulicy Kiemozkiej. Woleliby, żeby do istniejących tam baz TIR-y dojeżdżały tylko od strony ul. Armii Krajowej.

Nie zgadza się na to ratusz. Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński mówi dobitnie - Nie leży to w interesie miasta. Przy ulicy Małszyce funkcjonuje szereg firm, w tym transportowych, mających tam swoje bazy. Po za tym miasto dysponuje w tym miejscu 10 hektarami gruntów przeznaczonych pod zabudowę przemysłową.

Obiekcje mieszkańców są uzasadnione. - TIR-y zniszczyły zjazd z drogi wojewódzkiej, rozpędzają się też pod naszymi oknami, potem hamują, bo w nawierzchni są dziury, potem znowu się rozpędzają - opowiada jeden z mieszkańców - Wszystko to powoduje pęknięcie ścian w domach. Gołym okiem widać, że nawierzchnia zaczęła się zapadać, bo nie ma odpowiedniej podbudowy. Mieszkańcy Małszyc zaznaczają, że drogę przez wieś budowali ich ojcowie w czynie społecznym. Inny mieszkaniec ulicy pokazał nam w domu pęknięcia na suficie i na ścianach oraz uszkodzone od drgań wywołanych ciężkim transportem słupki ogrodzenia.

Droga przez wieś kończy się na skrzyżowaniu z nieutwardzoną ul. Płocką, która tak jak i ulica Małszy-

ce, należy już do miasta. Mieszkańcy wsi zarzucają miastu, że dba o rozwój terenów inwestycyjnych, ale o nich nikt w ratuszu nie pomyślał. Trwające obecnie, finansowane w większości ze środków unijnych, prace przy budowie siedmiometrowej szerokości nawierzchni w ul. Małszyce od strony ul. Armii Krajowej, to w ich mniemaniu wyrok dla nich - Po zrobieniu tej ulicy ruch na naszym odcinku będzie jeszcze większy, a my chcemy spokoju - padło z ust jednego z naszych rozmówców.

Dariusz Karski nie rozumie, dlaczego miasto, jeszcze w poprzedniej kadencji, przygotowując wniosek na ul. Małszyce, nie uwzględniło też wykonania nawierzchni w ul. Płockiej, tak by transport ciężki mógł zjechać z drogi wojewódzkiej w drogę miejską, ominąć wieś i wprost, po drodze o odpowiednich gabarytach, dojechać do ul. Małszyce i dalej do swoich baz.

z jakimkolwiek projektem dotyczącym tego miejsca.

Raczej nie będzie zakazu dla ciężarówek

Mieszkańcy Małszyc zwrócili się do władz gminy Łowicz, prosząc o pomoc. Zaproponowali m. in. ustawienie znaków ograniczających tonaż samochodów na swojej drodze przy wjeździe od strony Kiernozkiej do 8 ton z tabliczką - „Za wyłączeniem wjazdów docelowych”. Wójt Andrzej Barylski powiedział nam, że gmina, spełniając te oczekiwania, przygotowała wniosek do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zajmującej się opiniowaniem reorganizacji ruchu i ustawianiem nowych znaków. Do wniosku negatywnie jednak ustosunkował się ratusz, bo - jak powiedział nam naczelnik Gawroński - nie leży to w interesie miasta, gdyż w ten sposób zostałby utrudniony dojazd do terenów przemysłowych. Podkreślił on, że obciążenie dojazdem od strony drogi wojewódzkiej nie jest większe niż od strony ul. Armii Krajowej, przy której zabudowa jest dużo gęściejsza i którą kierowcy TIR-ów wybierają częściej.

Przejazd do drogi wojewódzkiej daje nadto możliwość wyteczania objazdów w przypadku nieprzewidzianych zdarzeń, na przykład na drodze Warszawa - Poznań. Poza tym umieszczenie tabliczki „za wyłączeniem wjazdów docelowych” niczego na drodze nie zmienia, bo samochody wjeżdżające w ul. Małszyce należą do tej kategorii. Pomysł prawdopodobnie nie otrzyma pozytywnej opinii komisji.

W perspektywie lepsza nawierzchnia

Niby proste, ale... Realizacja takiego zadania oznaczałaby nie tylko wykonanie nawierzchni, ale też zapewnienie bezpiecznego zjazdu z drogi wojewódzkiej w ul. Płocką. W miejscu tym powstałoby kłopot-

Co dalej? Wójt Barylski powiedział nam, że gmina w tym roku pla-



Ograniczenia ruchu chcieliby mieszkańcy odcinka A - B.

liwe skrzyżowanie, bowiem ul. Kiernozka i Płocka łączą się pod bardzo ostrymi kątami. Niewykluczone, że ze względów bezpieczeństwa trzeba by było planować całkowitą jego przebudowę, może nawet budowę ronda, a z tym może się wiązać konieczność wykupienia gruntów przez miasto. Kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich oddział w Łowiczu Grażyna Kaczor powiedziała nam, że nie spotkała się do tej pory

nuje wykonanie na terenie Małszyc sieci kanalizacyjnej, także w części sąsiadującej z miastem, bo tam musi się wpiąć do istniejącej studzienki. - Po wykonaniu kanalizacji, w przyszłym roku, gdy grunt się ustabilizuje, zajmujemy się nawierzchnią drogi, bo taką przyjęliśmy kolejność działań na terenie wsi, które są podłączane do sieci - powiedział nam.

(tb)



Galeria Łowicka

WEEKEND W GALERII:

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA

WYSTAWA SKUTERÓW



SOBOTA - DZIEŃ MATKI

W NASZYCH SKLEPACH: SUPER PROMOCJE DLA MAM

W KĄCIKU ZABAW: RYSUJEMY LAURKI DLA MAM



NIEDZIELA

ZWRACAMY PIENIĄDZE ZA ZAKUPY!

3 wylosowanym osobom zwrócimy pieniądze za niedzielne zakupy!

LOSOWANIE: godzina 14:00

7

Zapraszamy dni w tygodniu:

pon - pt: 10⁰⁰ - 19⁰⁰

sobota: 10⁰⁰ - 16⁰⁰

niedziela: 10⁰⁰ - 14⁰⁰



Łowicka delegacja na Święcie Łodzi w czasie udzielania wywiadu łódzkiej Trójce.

Łowicz na Piotrkowskiej

W miniony weekend można było dwukrotnie usłyszeć o Łowiczu w regionalnej łódzkiej „Trójce”. Na stoiskach na Piotrkowskiej w ramach Święta Łodzi Łowicz i region reprezentowali pracownicy promocji łowickiego ratusza i starostwa, dwie pary Blichowiaków oraz twórcy ludowi: Marianna Madanowska - hafciarka, Jolanta Jabłońska -

zajmująca się tworzeniem lalek łowickich i Henryka Lus - wycinankarka. Dwa kilkunastominutowe wejścia w telewizji pozwoliły zaprosić widzian do naszego miasta m.in. na Boże Ciało. Na stoisku można było otrzymać foldery z programem imprez w Łowiczu w sezonie 2007. (tb)

Nie trzeba będzie ich kryć

Jeszcze w tym półroczu zatrudnienie obywatela Ukrainy ma stać się dużo prostsze, a koszt uzyskania przez niego zgody na pracę dziesięciokrotnie niższy.

Po naszym wejściu do Unii Europejskiej za granicę wyemigrowało ponad milion Polaków i w niektórych branżach zaczęło brakować rąk do pracy. Ceny niektórych usług, zwłaszcza budowlanych, znacznie wzrosły. To właśnie dlatego przedsiębiorcy zaczęli poszukiwać pracowników na Wschodzie - szczególnie Ukraińców.

Pracownicy narodowości ukraińskiej już wcześniej znajdowali zatrudnienie, w dużej części jednak nielegalne, także na terenie powiatu łowickiego. Jak się dowiadujemy w Urzędzie Wojewódzkim, w roku 2004 na około 200 osób z zagranicy, nielegalnie zatrudnionych i zatrzymanych w województwie łódzkim, aż 63 zatrzymano na terenie powiatu łowickiego. Głośno było m.in. także na naszych łamach - o sprawie trzech kobiet i jednego mężczyzny z Ukrainy, zatrzymanych 13 czerwca 2005 roku w szwalni w Bielawach. Przejście do pomieszczenia, w którym pracowali nielegalnie cudzoziemcy - szycząc stroje kąpielowe - było ukryte w szafie. Pomieszczenie to było ponadto przystosowane do życia codziennego. Ukraińcy mieli tam łóżka, w pełni wyposażoną kuchnię, natryski, sanitariaty oraz telewizor. Żywność dostarczał im właściciel za-

kładu. Wszystko po to, aby nie musieli oni wychodzić z budynku i nie wzbudzać podejrzeń okolicznej ludności.

Cała czwórka dwa dni po zatrzymaniu została deportowana z Polski i wpisana do wykazu osób niepożądanych w naszym kraju przez rok.

Głównym powodem nielegalnego zatrudniania cudzoziemców, głównie ze Wschodu, było dotąd to, że procedura sprowadzenia pracownika z Ukrainy była do tej pory bardzo kosztowna i uciążliwa. Zatrudnienie obcokrajowca kosztuje 936 zł i wymaga uzyskania wielu dokumentów w różnych urzędach. Nie ma od tego żadnych zwolnień, dowód wpłaty trzeba przedstawić razem z wnioskiem o zezwolenie na pracę dla cudzoziemca.

Ma to zmienić specjalny protokół wykonawczy do umowy dwustronnej z Ukrainą, który przygotowała strona polska. Pozwoli on uzyskać zgodę na pracę obywatela tego kraju nawet w ciągu 2-3 tygodni. Podstawą ma być dwujęzyczny formularz, który wypełni szukający pracownika przedsiębiorca. Dokument będzie jednocześnie ofertą pracy, która trafi na Ukrainę.

Gdy przedsiębiorca znajdzie pracownika, obie strony podpiszą deklarację: o chęci podjęcia pracy i o zatrudnieniu. Pracodawca zapłaci zaledwie około 100 złotych, a obywatel Ukrainy automatycznie dostanie wizę, ze zgodą na podjęcie pracy w Polsce na 3 miesiące. W tym samym roku będzie możliwy jeszcze jeden 3-miesięczny pobyt.

(eb)

ŁSM

Wymienią pionów elektryczne

Wymiana pionów elektrycznych w bloku nr 2 na osiedlu Tkaczew w Łowiczu powinna rozpocząć się na początku czerwca. Przetarg ofertowy został rozstrzygnięty przez Łowicką Spółdzielnię Mieszkaniową 10 kwietnia.

W ramach tej inwestycji wymienione zostaną pionów elektryczne w trzech klatkach schodowych, wymienione i przeniesione do nowych skrzynek zostaną liczniki energii elektrycznej oraz zrobione zostaną podłączenia instalacji do poszczególnych mieszkań. Nie będzie wymieniana instalacja elektryczna w mieszkaniach. Spółdzielnia zapłaci za roboty po zrobieniu przez wykonawcę kosztorysu powykonawczego. Przewidywany koszt robót to około 100 tysięcy złotych.

Konieczność wymiany pionów pojawiła się dlatego, że stara instalacja nie przewidywała takiego dużego obciążenia. Wymiana pionów elektrycznych w bloku nr 2 na osiedlu Tkaczew w Łowiczu nie jest równoznaczna z wymianą całej sieci elektrycznej w bloku. (mak)

ŁSM

Docieplą stropodachy ekofibrem

Docieplenie stropodachów materiałem termoizolacyjnym ekofibrem planowane jest w tym roku na czterech budynkach należących do Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W taki sposób docieplone zostaną dwa bloki na osiedlu Starzyńskiego o numerach 6 i 7 oraz dwa bloki na Dąbrowskiego - 3 i 4. Powierzchnia dachów na blokach na Starzyńskiego wynosi prawie 1 tysiąc m², zaś na blokach na Dąbrowskiego 259 m². Stąd też znaczne różnice w kosztach dociepleń. Docieplenie stropodachu ekofibrem na Starzyńskiego ma kosztować około 33 tys. złotych, a na Dąbrowskiego - 9 tys. zł. Prace mają zostać przeprowadzone na przełomie czerwca i lipca. (mak)

OSM i Agros Nova w rankingu 500 największych firm

Po raz dziewiąty dziennik Rzeczpospolita opublikował listę 500 największych firm w Polsce. Na miejscu 263 znajduje się na niej Agros Nova z Warszawy, mająca swój wiodący zakład w Łowiczu, a na 364 Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Łowicza.

Lista opracowana została na podstawie przekazanych do redakcji przez firmy kopii sprawozdań finansowych, ankiet zawierających podstawowe dane finansowe oraz informacji prasowych. W ocenie brano pod uwagę przychody ze sprzedaży, zmianę przychodów ze sprzedaży w stosunku do roku ubiegłego, udział eksportu w sprzedaży, przychody z całokształtu działalności, wynik operacyjny i in.

Agros Nova uplasowała się na miejscu 263. W roku 2005 zajmowała miejsce 270.

Przychody ze sprzedaży w roku 2006 wyniosły 820 mln zł. Zmiana przychodów ze sprzedaży wyniosła 16,6%. Brak jest danych jeśli chodzi o udział eksportu w sprzedaży, przychody z całokształtu działalności wyniosły 835 mln zł. Zatrudnienie wyniosło 1.840 etatów.

Dla porównania: największy konkurent Agrosu na polskim rynku, grupa Maspex z Wadowic, uplasowała się na 94 pozycji (w 2005 roku na 97). Przychody ze sprzedaży miała w minionym roku na poziomie 2.003.345 tys. zł. Zmiana przychodów w porównaniu z rokiem ubiegłym - 11,4%. Zatrudnienie wynosi w tej firmie 5 tys. etatów.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu w 2005 roku zajęła miejsce 345, obecnie znalazła się na miejscu 364. To jedyna firma w zestawieniu, mająca swą siedzibę w Łowiczu. Jej przychody ze sprzedaży

wyniosły 555,412 mln zł, zmiana przychodów - 3,5%. Udział eksportu w sprzedaży to 18,3%. Przychody z całokształtu działalności - 562 mln zł. Nakłady inwestycyjne firmy wyniosły w ubiegłym roku 26,499 mln zł. Zatrudnienie to 738 etatów, wynagrodzenie średnie 25.880 tys. zł.

Łowicka OSM od lat należy do wiodących producentów w tej branży. Są jednak i więksi. Dla porównania Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita GK z Wysokiego Mazowieckiego, znalazła się na miejscu 168 (w 2005 na 148). Przychody ze sprzedaży miała na poziomie 1.350 mln zł. Zmiana przychodów ze sprzedaży - 3,8%, udział eksportu w sprzedaży 25,0%. Zainwestowała w ubiegłym roku 49,8 mln zł. Zatrudnienie wynosi 1326 etatów.

Jeśli chodzi o inne firmy w naszym sąsiedztwie, odnotować trzeba duży skok Boryszew SA GK z Sochaczewa -

w 2005 była na miejscu 88, obecnie na 29. Przychody ze sprzedaży spółka ta, produkująca m.in. płyny do chłodnic samochodowych, miała w wysokości 5.379.070 mln zł, co zawdzięczała ogromnej dynamice przychodów - 187,1%. Udział eksportu w sprzedaży wyniósł 56,0%. Poniesiono nakłady inwestycyjne 180,276 mln zł, zatrudnienie 6.831 etatów - oczywiście nie wszystkie w Sochaczewie.

Miejsce 169 zajmuje Masterfoods Polska z Sochaczewa. Przed rokiem firma znalazła się na miejscu 152. Przychody ze sprzedaży w 2006 miała na poziomie 1.328.087 tys. zł, zmiana przychodów ze sprzedaży wyniosła 3,3%, udział eksportu w sprzedaży 45,0%. Zatrudnienie wyniosło 1.394 etaty.

Wojciech Czubatka



Nagrodzone w USA opakowanie Czeko Dzemi to oryginalny szklany słóiczek pokryty barwną folią.

Opakowanie Czeko Dzemi nagrodzone

Produowane w łowickich zakładach Agos Nova Czeko Dzemi otrzymało 15 maja w Chicago w USA nagrodę WorldStar 2006 za najlepsze opakowanie.

Wyręczenie nagrody odbyło się podczas szczytu światowej organizacji przemysłu opakowaniowego - WPO (Word Packaging Organisation). WPO od 1998 roku przyznaje w 7 kategoriach nagrody za najlepsze opakowania, które pojawiły się na światowych rynkach w minionym roku. Agros Nova wspólnie z producentem opakowania Czeko Dzemi, hutą szkła z Jarosławia -

firmą Owens - Illinois Polska, odebrały nagrodę w kategorii „Żywność”.

Oryginalność opakowania Czeko Dzemi polega na tym, że jest to szklany słóiczek, idealnie dopasowany do rączki dziecka, co docenili jurorzy. Nie bez znaczenia jest jego szata graficzna, wykonana z termokurczliwej folii. Międzynarodowa nagroda dla opakowania może być miłą dla łowiczian, bo na opakowaniu produktu widnieje charakterystyczny znak marki Łowicz z trzema czerwonymi wisienkami.

Udział w światowym konkursie opakowań był możliwy po zwycięstwie w krajowym konkursie Pakstar 2006.

(mwk)

Pecunia non olet... czyli pecunia i Olek

**KRZYSZTOF
MIKLAS**
**SPOZA
KADRU**



Zanim trzydzieści lat temu zamieszkałem z rodziną w Warszawie, przez siedem lat dojeżdżałem do niej codziennie z Łowicza. Jednym z moich towarzyszy kolejowych podróży był dr Jan Wegner, znakomity historyk sztuki i bez wątpienia jeden z najsłynniejszych obywateli naszego miasta. Pan Jan był człowiekiem niezwykle pogodnego usposobienia i zawsze miał w zanadrze jakieś dowcipy. Seriami potrafił opowiadać na przykład popularne wówczas anegdotki zaczynające się zawsze od słów: „Mówi Radio Erewań - nadajemy skrzynkę pytań i odpowiedzi”. W jednym z takich dowcipów pytanie zadane Radiu Erewań przez radiosłuchacza brzmiało: - *Czy w komunizmie będą pieniądze?* Odpowiedź była zaś następująca: - *Co do tego nie ma pełnej zgodności. Dogmatycy utrzymują, że w komunizmie nie będzie pieniędzy. Rewizjoniści stoją na stanowisku, że w komunizmie pieniądze jednak będą. A my, Radio Erewań, twierdzimy, że w komunizmie jedni będą mieli pieniądze, a inni nie będą mieli pieniędzy.*

Historia szybciej niż wówczas można było się spodziewać pokazała, że komunizm w wersji Radia Erewań powstał przede wszystkim w dawnym Związku Radzieckim, który jako pierwszy kraj na świecie dążył podobno do zbudowania ustroju pełnej szczęśliwości czyli komunizmu w wersji marksistowsko-leninowskiej, w którym wszyscy mieli dostawać według potrzeb. Historia okazała się więc niezwykle przewrotna, a że w uwłaszczeniu majątku narodowego wzięli udział tylko poniektórzy, zatem szybko stało się tak, jak przewidywało radio ze stolicy Armenii. Mamy zatem w obecnej Rosji wielką biedę i jednocześnie największą liczbę multimilionerów na świecie. Nie wiele lepiej jest na Ukrainie, która od jakiegoś czasu jest nam jednak znacznie bliższa niż kiedykolwiek w historii. Nie licząc oczywiście czasów, kiedy większość obecnej Ukrainy leżała w granicach Królestwa Polskiego. Teraz mamy jednak zasypywać konflikty z przeszłości, szczególnie tej

sprzed sześćdziesięciu paru lat, choć o „działaniach” formacji, która nazywała się Ukraińską Armią Powstańcza (UPA) wielu rodzinom z kresów nie sposób zapomnieć.

Wspólnym organizowaniu za pięć lat mistrzostw Europy w piłce nożnej czyli EURO'2012 było ostatnio tak dużo, że ja, na razie przynajmniej, nie będę o tym pisał. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na zjawisko, które może się w przyszłości nasilać, a o przejawie którego (jednym, ale za to jakże spektakularnym) było ostatnio głośno. Chodzi mi o przekazanie fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego nazywanej się pięknie z łacińska „Amicus Europae” ok. miliona złotych przez jednego z ukraińskich oligarchów, Wiktora Pińczuka, drugiego na liście najbogatszych Ukraińców. Na marginesie - Pińczuk to zięć byłego prezydenta Kuczmy, którego „utrwalanie demokracji” na Ukrainie było co najmniej wątpliwe.

Jeśli już Kwaśniewski chciał konieczne łaciny w nazwie, to lepsza byłaby: „Pecunia non olet” czyli pieniądź nie śmierdzi, co wymyślił Rzymianin. Ale ci sami starożytni mieli też i inne maksymy. Wśród nich takie, jak: „Bona opinio huminum tutior pecunia est” („Dobra opinia u ludzi jest pewniejsza niż pieniądź”). Nasza historia niestety roi się od tych, dla których pierwsza z dwóch powyższych maksym była ważniejsza. Aż przykro słuchać, jak rozrabiają w Strasbourgu polscy „obrońcy przyrody”, dzięki którym przodujemy w Europie w ilości skarg na własną władzę do Trybunału Europejskiego. Słysząc, że nie robią tego za darmo. Targowica to też niestety było polskie miasto, które stało się symbolem najbardziej sprzedających zachowań. Za takie pieniądze, z rosyjskiego skarbcza, Michał Hieronim Radziwiłł nabył w końcu XVIII wieku dobra nieborowskie. Historia zatoczyła jednak koło i jego krewniak w którymś pokoleniu, książkę Janusz, notabene wielki patriota, pod koniec wojny przekazał Nieborów z Arkadią Muzeum Narodowemu. Co ciekawe - zrobił to jednak głównie z obawy przed wkraczającymi do Polski Rosjanami.

Dlaczego Kaufland wygrał w sądzie

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o pozytywnym dla firmy Kaufland wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w sprawie przywrócenia pozwolenia na budowę obiektu w Sochaczewie. W tym numerze NŁ możemy już podać jego uzasadnienie.

Według WSA nieostra jest definicja powierzchni sprzedaży zawarta w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 r., która mówi o wyłączeniu z niej m.in. komunikacji, ale czym jest owa komunikacja, w ustawie nie określono. Stąd co należy rozumieć pod tym pojęciem

jest niejednoznaczne, szczegółowo w przypadku dużych, samoobsługowych sklepów, w których nie wiadomo, czy miejsca przy regałach można zaliczyć do komunikacji czy do powierzchni sprzedaży. Na podstawie zamieszczonej w ustawie definicji można więc dokonywać różnych interpretacji, stąd WSA podjął decyzję, że nie można uznać za zasadną decyzję unieważniającą pozwolenie na budowę.

Choć możliwa jest kasacja tego wyroku, Iwona Śmigiełska-Kowalska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Płocku, reprezentującej drugą stronę - Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej w toczącej się sprawie, po-

wiedziała nam, że jest to nadzwyczajny środek w postępowaniu sądowym. - *Dlatego nie wiemy, czy w ogóle podejmiemy działania w tym kierunku* - mówi rzecznik. Przyznaje, że dla niej samej również definicja powierzchni sprzedaży jest nieostra, ale do dała także, że wielkie firmy handlowe często wykorzystują luki prawne dla swoich celów.

Teraz firma Kaufland czeka na decyzję w sprawie użytkowania swojego sklepu w Sochaczewie. Ze względu na przywrócenie pozwolenia na budowę, prawdopodobnie również w tej sprawie wygra Kaufland. To zaś może oznaczać, że podobne będą ostateczne rozstrzygnięcia w Łowiczu - i Kaufland tu zostanie uruchomiony. *(jr)*

PRID zrobi Kaliską i Powstańców

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierjno-Drogowych z Łowicza będzie realizować trzecie tegoroczne miejskie zadanie inwestycyjne, finansowane ze środków unijnych - modernizację ulic Kaliskiej i Powstańców.



Dziury na ul. Powstańców to ogromny problem dla kierowców, który ciągnął się przez lata, teraz ma to się zmienić.

PRID wykonuje obecnie już prace na ul. Małszyce oraz w ciągu ulic Blich - Mostowa. PRID był jedynym oferentem w przetargu, który został otwarty 7 maja. PRID na plac budowy wejdzie najwcześniej pod koniec maja. Inwestycja musi się zakończyć do 28 września.

Zakres prac jest bardzo duży, obejmuje wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej złożonej z dwóch warstw, wymianę krawężników, ułożenie chodników z betonowej kostki w miejscach, gdzie chodniki istnieją obecnie. Na ul. Kaliskiej prace będą prowadzone od placu Koński Targ do przejazdu kolejowego - czyli na długości 2 085 m, na ul. Powstańców od ul. Kolejowej do ul. Jana Pawła II - 860 m.

Miasto zapłaci za prace 3 miliony 16 tys. złotych - naczelnik Wydziału Inwestycji

i Remontów Grzegorz Pelka powiedział nam, że jest to więcej niż przewidywano, ale też nie widzi przeszkód, by miasto nie miało się zgodzić na wykonanie prac w tej cenie, biorąc pod uwagę wzrost cen materiałów budowlanych i robocizny w stosunku do tego, co obowiązywało, gdy sporządzano kosztorys, a więc kilkanaście miesięcy temu. *(ib)*

Czy będzie kara za muszlę na Błoniach

Wniosek o umorzenie kary przez wojewodę łódzkiego, a jeśli to nie przyniesie efektu, wniosek o kasację wyroku, zamierza złożyć burmistrz Łowicza w związku z karą w wysokości 50 tys. zł, nałożoną na ratusz za użytkowanie muszli koncertowej na Błoniach bez pozwolenia. Przypominamy, że jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu, w pierwszych dniach czerwca ubiegłego roku, w muszli koncertowej na Błoniach odbyły się - za zgodą miasta - juwenalia studenckie. Tymczasem obiekt nie miał jeszcze pozwolenia na użytkowanie, które wydaje Powiatowy Inspektorat Budowlany. Miasto wystąpiło wcześniej o takie pozwolenie, ale nie dostarczyło na czas niektórych dokumentów. W związku z tym - za wejście na obiekt i użytkowanie go - na miasto nałożona została kara.

Samorząd zaskarżył ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, jednak ten oddalił wniosek miasta o zaniechanie karania. Wyrok WSA uprawomocnił się na początku maja. *(mak)*

Nowy SEAT Leon E1N.
Już od 49 900 zł!



Niezwykły, drapieżny, zmysłowy... oraz wyjątkowo dostępny. Tylko teraz nowy SEAT Leon w limitowanej wersji E1N może być Twój już za 49 900 zł! Szczegóły w salonie.
Zdjęcie jest jedynie ilustracją i nie stanowi części oferty. Szczegółowe parametry dostępne w salonach. Informacja o recyklingu pojazdów na stronie www.seat.pl

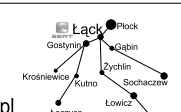
2 lata gwarancji 5 lat SEAT Assistance 24h Niemiecka precyzja, hiszpański temperament.

www.seat.pl infolinia: 0 801 666 999 (koszt połączenia wg taryfy operatora jak za połączenia lokalne)

Copi-Flex
autoryzowany Partner
Łąck k. Płocka

Salon: /024/ 261 47 15
Serwis: 261 47 09
Samochody używane: 384 11 16
blacharnia-lakiernia: 261 47 68

ISO 9001:2000
www.copiflex.seat.pl
serwis.copiflex@seat.pl



KOMITET ORGANIZACYJNY III Zjazdu Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu informuje o Zjeździe w dniu
2 czerwca 2007 r.
w siedzibie Szkoły w Łowiczu ul. Podrzeczna 30
Kontakt: tel./fax 046 837-42-01 www.zspnr1.łowicz.prv.pl

PHU EKO-WIN
Piotrowice 53 (baza SKR)
tel. (046) 838-20-22

UWAGA!
nie przepłacaj!

KUPUJ CIEPŁO LATEM
PROMOCJA od 15 maja do 30 czerwca Ceny od 270 zł/t

OFERUJEMY:

- WĘGIEL ✓ kostka ✓ orzech ✓ groszek
- WĘGIEL BRUNATNY
- EKOGROSZEK ✓ luzem ✓ workowany
- NAWOZY

ZADZWOŃ! ZAMÓW!

Oszczędzamy Twój czas i pieniądze

Firma MODE STAR ZATRUDNI SZWACZKI
Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i płacy
Tel. 046/837-62-77, tel. kom. 0601-635-056

REKLAMA
Główny importer MASZYN ROLNICZYCH z DANII oferuje

- siewniki zbożowe 2,5-4 m
- agregaty uprawowo-siewne 3-4 m
- agregaty ścierniskowe Gruber 3-5 m
- pługi zagonowe i obracalne: KVERNELAND, OVERUM 3-, 5-skbkowe
- ciągniki: ZETOR, URSUS, MF: 70-150 KM

• kombajny zbożowe: CLASS, MF, JOHN DEERE, NEW HOLLAND
• prasy kostkujące i rolujące: CLASS JOHN DEERE, NEW HOLLAND

Przedsezonowe promocyjne ceny KOMBAINÓW ZBOŻOWYCH - zadzwoń!

Tel. 0 607 988 950
po godz. 17⁰⁰: 046 875 53 51
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

SKUTERY
PIAGGIO, GENERIC MAGNUS, ROMET
NAJWIĘKSZY WYBÓR W CENTRALNEJ POLSCE
ROWERY
Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel./fax 042 719-64-04, 0506-985-783



Andrzej Biernacki już od wielu dni osobiście przygotowuje wystawę.

Biernacki wystawia Sienickiego

Wystawa prac Jacka Sienickiego organizowana przez Andrzeja Biernackiego w Galerii Browarna w Łowiczu, rozpoczynająca się w piątek 25 maja o godz. 18.00, będzie wyjątkowa pod kilkoma względami.

Po pierwsze będą to rysunki, które - co okazało się po śmierci artysty, nie były wcale w twórczości Sienickiego czymś marginalnym. Po drugie malarz znany głównie z podejmowania kilku tematów: rozstrzełań, malowania ruin Warszawy, w rysunkach porusza wiele innych. Sienicki znany jest raczej z operowania szarościami, i tu znów zaskoczenie, bo w rysunkach pojawiają się zieleń, czerwienie, żółcie. Ostatnia cecha, jaka wyróżnia obecną wystawę od poprzednich, organizowanych już w galerii Biernackiego w 2002 r. i w 2003 r., to ta, że do tej pory znano Sienickiego jako artystę, który maluje to, co widzi, czyli rzeczywiste postacie i miejsca, a w rysunkach są to wyobrażenia przedstawienia.

Jak zaznacza Andrzej Biernacki, poprzednie wystawy prac Sienickiego zobaczyło wielu ludzi. - *Przyjeżdżali do Łowicza pociągami z Kielc, Katowic, Poznania* - mówi. Biernacki ma do tego malarza sentyment, ponieważ na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie studiował, był najpierw studentem Sienickiego, a później jego asystentem.

- *Sienicki po swojej śmierci nie miał żadnej retrospektywnej wystawy w żadnym z publicznych muzeów, stąd uważam, że wystawy przeze mnie organizowane mają być w pewien sposób rekompensatą za taki stan rzeczy* - dodaje Biernacki.

Wystawa trwać będzie do 30 czerwca. Będzie można ją zwiedzać codziennie w godzinach 16.00 - 18.00 w Galerii Browarna przy ulicy Podrzecznej. Wstęp na wernisaż 25 maja jest bezpłatny. Z okazji wystawy wydany zostanie nowy album „Jacek Sienicki prace na papierze 1950-2000”, obejmujący rysunki prezentowane na wystawie.

(jr)

REKLAMA

Prosty Kredyt Mieszkaniowy

Pozdrowienia z Własnego Mieszkania

398zł

miesięcznie

BANK PEKAO SA

Nie zastanawiaj się dłużej. Skorzystaj z naszego Prostej Kredytu Mieszkaniowego i ciesz się najwspanialszym miejscem świata - własnym mieszkaniem.

Zapraszamy do oddziałów Banku Pekao SA w Łowiczu przy ul. Nowej 8, tel. (046) 837-68-96 w. 117 ul. Długiej 27, tel. (046) 837-66-80

R-971

Noc Muzeów - nie w Łowiczu

Tłumy zwiedzających obległy muzea w Warszawie, Łodzi, Krakowie i kilkunastu innych miastach w miniony weekend, za sprawą kolejnej edycji europejskiej akcji „Noc Muzeów”. Placówki kulturalne udostępniły swoje podwoje nieodpłatnie lub za symboliczną kwotę.

Kulturalne szaleństwo w dużych miastach Europy, w ramach którego odbywały się też imprezy towarzyszące, jak np. koncerty, przedstawienia teatralne, pokazy filmowe i spotkania z artystami, trwało najczęściej w godz. 19.00-1.00. W Polsce „Noc Muzeów” po raz pierwszy odbyła się w 2004 roku. Co roku ilość placówek biorących w niej udział wzrasta i coraz więcej osób z niej korzysta. Czy dotrze ona do Łowicza i Nieborowa?

- *Muzeum powinno zacząć zmieniać swoje oblicze, być bardziej przystępne dla ludzi* - uważa radny powiatowy Dariusz Mroczek, który przyszedł pod drzwi łowickiego muzeum o godz. 22. Spotkał kilka innych osób, które miały nadzieję, że placówka będzie

otwarta. - *Media ogólnopolskie nagłośniły, że jest taka akcja. U nas nie się nie mówiło, ale kilka osób miało nadzieję, że będzie można wejść*. Zdaniem naszego rozmówcy, termin akcji był bardzo dobry do tego, aby coś w muzeum się działo, bo trwały Juwenalia, więc można było to wpleść w ich program. - *Mam nadzieję, że w przyszłym roku muzeum będzie czynne, oczywiście nie całą noc, ale chociaż kilka godzin*.

Dyrektor muzeum Walerian Warchałowski jest przekonany, że akcja „Noc Muzeów” jest trafiona w dużych miastach albo w miejscach takich jak np. zamek krzyżacki w Malborku. Noc sprawia, że stwarza się niepowtarzalny, wyjątkowy charakter, a frekwencja zwiedzających - turystów i mieszkańców - jest zapewniona. Łowicz jest jednak innym miastem, co pokazuje frekwencja zwiedzających placówkę w soboty. Od wielu lat jest to dzień, w który można wejść do łowickiego muzeum bezpłatnie. Prawie nikt z tej możliwości nie korzysta. Otwierając placówkę w nocy trzeba zapewnić pełną obsługę personelu, bo nadzorowanych pomieszczeń jest 25, a ich układ nie jest sprzyjający. Z kolei przepracowane godziny trze-

ba pracownikom oddać, bo w tygodniu pracują oni po 40 godzin. Przedsięwzięcia miałyby sens, gdyby przyszło minimum 250-300 osób.

Podobnie wypowiada się kurator muzeum w Nieborowie Stefan Górski, który nie ukrywa, że jest zaskoczony naszym pytaniem. - *W nocy do Nieborowa? I zaraz wyjaśnia, że nie ma dojazdu do Nieborowa w godzinach popołudniowych. Musiałby zorganizować jakieś wyjątkowe atrakcje, żeby zwiedzający odwiedzili nocą Nieborów*. Sam pomysł wydaje mu się jednak bardzo ciekawy. - *Iluminacje, światło, dźwięk, atrakcje kulinarne, do tego bezpłatne linie autobusowe ze Skierniewic, Łowicza i Sochaczewa. Trzeba by to zrobić z dużym rozmachem i mieć na to np. 200 tys. zł. Chcielibyśmy coś takiego zrobić. Na pewno byłoby pięknie, ale kto za to zapłaci?*

Zdaniem Stefana Górskiego placówki nie stać na to. Noc Muzeów w dużych miastach finansowana jest w części przez miejskie samorządy, w Nieborowie trudno byłoby na to liczyć.

(mwk)

REKLAMA

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Nowa **Skoda Fabia**
już od 35 900 zł

SPRAWDŹ, CO POTRAFI.

Umów się na jazdę próbną - 0 801 800 901
lub wyślij SMS o treści FABIA pod numer 7101*.

www.skoda-auto.pl

* Koszt połączenia telefonicznego - cena 1 impulsu wg taryfy operatora, koszt SMS wynosi 1,22 zł z VAT.

Wartość ulędzona zużycia paliwa - emisja CO₂: Skoda Fabia 1.2 44 kW (60 KM) - 5,9 l/100 km, CO₂ - 140 g/km. Informacje na temat przydatności: do odbioru oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.skoda-auto.pl.

Zapraszamy do salonu Skody: **A.MACHUDERA**
Łęczycza ul. Ozorkowskie Przedmieście 73
tel. 24/721 50 88, 042/718 42 72

SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil

Dni Otwarte
25-27 maja

Eucharystia jak pielgrzymka do świętego miejsca

Eucharystia nie jest nagrodą za świętobliwość, a im ktoś jest słabszy, tym bardziej jej potrzebuje - to jedna z myśli z sympozjum naukowego, które z okazji 15. rocznicy powstania diecezji łowickiej 22 maja odbyło się w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu.

Tematem sympozjum składającego się z cyklu 4 wykładów było hasło kongresu „Wytwarzajcie w miłości mojej”. Pierwszym prelegentem był o. prof. Jacek Salij z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Swój wykład rozpoczął od wyjaśnienia, czym jest świętość. Bo święty jest wprawdzie tylko Bóg, ale poprzez chrzest jesteśmy wezwani do świętości Boga. Pytanie kierowane w imieniu dziecka do rodziców i chrzestnych: *Czy chcesz przyjąć chrzest?* oznacza tak naprawdę: *Czy chcesz być święty?*

Z kolei żyć w świętości to znaczy żyć sakramentami, zwłaszcza komuniją świętą. - *Eucharystia to nieskończone źródło miłości i uwielbienia Boga* - mówił dominikanin. Po tem pokazal krzyż, którego pionowa linia jest symbolem relacji między Bogiem a człowiekiem, a linia pozioma kształtuje relacje między ludźmi.

Eucharystia związana jest z linią pionową, bo to dar od Boga na życie wieczne, który nam daje siłę i ochronę. Jednocześnie dopuszcza nas ona do wspólnoty ludzi Kościoła. - *Pan Jezus karmi nas samym sobą, więc my powinniśmy zrobić podobnie - oddać mu samego siebie* - mówił ks. profesor, powołując się na życiowy przykład podejmowania gości, w myśl zasady - jak oni nas ugoszczą, tak my ich przyjmujemy.

Bardzo obrazowy był też przykład nazwania adoracji eucharystycznej „cudownym lustrem”, na które patrząc, stajemy się coraz piękniejsi - oczywiście w jasności Boga.

Linia pozioma krzyża też związana jest z Eucharystią, bo wzmacnia jedność ludzi w Chrystusie. Łamiąc się jednym chlebem,



Aula seminarium była prawie pełna. W sympozjum brały udział osoby duchowne i świeckie.

wszyscy stajemy się jednym ciałem - Kościołem.

Wykład prof. Salija skończył się gorącym zapewnieniem, że Pan Bóg naprawdę stał się człowiekiem, a Eucharystia to naprawdę ciało Jezusa Chrystusa i nie można być chrześcijaninem obojętnym na ludzkie problemy. Jeśli o tym prawdach pamiętamy, możemy dążyć do zbawienia.

Ks. prof. Jerzy Misiurek przedstawił z kolei to, co o Eucharystii mówili i napisali błogosławieni pochodzący z terenu obecnej diecezji łowickiej. Nie zabrakło więc przykładów z życia księży Michała Woźniaka i Michała Oziębłowskiego z Kutna, bł. Honorata Koźmińskiego, a także Marceliny Darowskiej, Marii Franciszki Siedliskiej czy łowiczanki Bolesławy Lament.

Według Honorata Koźmińskiego komunija św. to lekarstwo, a nie nagroda za świętobliwość. Sam zachęcał wiernych do udziału w niej, mówiąc, że przystąpić do niej to tak, jakby odwiedzało się miejsca święte.

Bł. Marcelina Darowska mówiła, że Eucharystia to największe dobro, jakie może otrzymać człowiek. Sama podczas mszy św. doznawała nadprzyrodzonych przeżyć i łask.

Ks. Woźniak i ks. Oziębłowski - obaj więźniowie Dachau, wiedzieli, jak ważne są sakramenty wiernych, dlatego wbrew zakazowi do ostatnich chwil swojego życia spowiadali i udzielali komunii św. wśród swoich współwięźniów. Bolesława Lament o adoracji mówiła, że Jezus jawi się jej jako przyjaciel i powiernik.

Prof. Misiurek skończył wykład przypomnieniem, że do troski o Ewangelię wzywał też Jan Paweł II, mówiąc, że winna być ona w centrum kultu Bożego.

Odpowiadając na jedno z pytań z sali, dotyczące tego, czy w Eucharystii kapłan jest miejsce na inwencję czy na rutynę, o. Salij powiedział, że na inwencję miejsca nie ma, a jak popada się w rutynę, to trzeba po prostu iść do spowiedzi.

(mwk)

Gimnazjaliści z Popowa byli na Litwie

- Wszyscy jesteśmy zachwycony Wilnem, jego uliczkami, kamienicami, wileńską cerkwią - mówi jedna z nauczycielek w Gimnazjum w Popowie, Bożena Dudzińska, która była na wycieczce na Litwie w dniach 14-18 maja.

Razem z 46 gimnazjalistami, wśród których przeważali uczniowie z klas trzecich, były jeszcze trzy nauczycielki, Renata Brzezińska-Panek, Małgorzata Markus oraz Bożena Walisiewicz. Litewska wycieczka odbyła się w ramach współpracy między powiatem łowickim a rejonem sołecznickim.

Młodzież razem ze swoimi opiekunkami zwiedziła okolice Solecznik, w których łowicka grupa się zatrzymała, Wilno oraz zamek w Trokach. Odwiedziła także gimnazjum w Solecznikach. Popowscy uczniowie

wraz z nauczycielkami mieszkali w budynku, w którym mieści się również dom dziecka. To właśnie dla wychowanków tej placówki Szkolne Koło Caritas z Gimnazjum w Popowie zebrało wcześniej drobne prezenty, wśród których przeważały słodkości.

O tym, że oprócz zachwyty i zauroczenia litewskimi okolicami, młodzi ludzie po prostu bardzo się polubili, świadczą obecnie SMS-y wysyłane od Litwinów do popowskich gimnazjalistów. Młodzież obiecała sobie także wysłać do siebie listy. Następną okazję do spotkania się ze swoimi rówieśnikami, popowscy uczniowie będą mieli już niedługo, ponieważ 13 czerwca kilkunastoosobowa reprezentacja gimnazjum odwiedzi szkołę w Przodkowie w powiecie kartuskim, na Kaszubach.

(jr)

Warsztaty twórczości dla kobiet

Kobiety pragnące spotkać się i porozmawiać tylko w swoim damskim gronie mogą przyjść na warsztaty twórczości dla kobiet „Wszystkie kolory (mojego) świata” organizowane przez łowickie Międzypokoleniowe Miejsce Spotkań oraz filiał kutnowskiej Parafii Ewangelickiej w Łowiczu, w kamienicy przy ulicy Podrzecznej 15 w piątek 25 maja o godz. 18.00.

Podobne spotkanie, wyłącznie w kobiecym gronie, odbyło się już w marcu. *Miałeśmy wtedy okazję trochę się poznać, odkryć przed innymi odrobinę z tego, co nas charakteryzuje, motywuje, co wzmacnia i co cieszy* - mówi organizatorka spotkań Monika Cieślak - *Rozmawialiśmy też o tym, co*

nas ze sobą łączy, chociaż jesteśmy takie różne. Miało być i było optymistycznie, bez narzekania, którego chyba każda z nas ma już dosyć.

Warsztaty marcowe, jak i te, które odbędą się już jutro, poprowadzi Marta Otrębska, która jest obecnie studentką pedagogiki międzykulturowej, a wcześniej studiowała plastykę na Uniwersytecie Śląskim.

- Chcemy, aby tego typu warsztaty odbywały się regularnie, ponieważ chcemy rozwijać się duchowo, intelektualnie, artystycznie, wspierać i docierać do innych kobiet bez względu na ich wiek - dodaje Cieślak.

Oprócz rozmowy będzie można napić się herbaty i zjeść ciasteczka. (jr)

Chąšno

Koło teatralne, a po nim plastyczne

Z ponad 70 dzieci, które przyszły na pierwsze zajęcia teatralne w Gminnej Bibliotece Publicznej w Chąśnie, obecnie pozostało około 40.

Jest to jednak dość dużo i zajęcia zostały rozłożone na dwa dni: poniedziałek, gdy spotykają się uczniowie klas od I do V szkół podstawowych oraz wtorek, gdy przychodzą uczniowie klas od VI do III gimnazjum.

Zajęcia prowadzone przez małżeństwo aktorów Joannę i Marcina Gałkę-Walczycy

kiewiczów polegają przede wszystkim na ćwiczeniu warsztatu aktorskiego, dykcji i zachowania scenicznego. Próby pierwszych przedstawień teatralnych rozpoczną się od września, o ile zainteresowanie dzieci nie osłabnie. We wrześniu biblioteka podejmie także próbę reaktywacji koła plastycznego. Oprócz typowych własnych zajęć koło będzie zajmowało się wykonywaniem scenografii do przedstawień przygotowanych przez grupę teatralną.

(tb)

PROMOCYJNE CENY !!!

KSEROKOPIARKA NOWA
KYOCERA-MITA
KM-1635

- * cyfrowa jakość
- * format A3/A5
- * zoom: 50-200%
- * 16 kopii/minutę

gwarancja 5 lat
bez limitu kopii

2 750,00 zł netto*

* Uwaga!!! Do podanej ceny należy doliczyć 22% podatek VAT

SERWIS - KOPIAREK
Bezpłatne wyceny napraw

**REGENERACJA- SKUP
KARTY DŻY**
do drukarek, kopiarek i faxów

TONERY do kserokopiarek

Komputer multimedialny

Notebook

COPI-FLEX 09-402 Plock, ul. Padlewskiego 5
Tel. (024) 264 00 71; 264 35 70

RICOH
AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY

Elitarna Szkoła Służb Ochrony DELTA

jedyna w Polsce profesjonalna szkoła dla branży ochrony

WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ ZA NAJNiższe CZESNE

90-542 Łódź, ul. Żeromskiego 115
tel. (0-42) 636-28-00, 0-604-286-188

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

sprzedaż
100 mk
200 mk
RUSZTOWANIA
300 mk
500 mk
tel. 0 507 024 418

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 2007 r. w sprawie czasu pracy pracowników urzędów administracji rządowej (Dz. U. Nr 76 poz. 505)

Naczelnik
**URZĘDU SKARBOWEGO
W GŁOWNIE**
ustala godziny pracy Urzędu:

**poniedziałek, środa - piątek:
od godz. 8⁰⁰ do godz. 16⁰⁰**

wtorek: od godz. 9⁰⁰ do 17⁰⁰

Zmienne godziny pracy obowiązują od dnia 5 czerwca 2007 r.

DORADZTWO PRAWNE „CAsus”
porady prawne ■ pozwy ■ wnioski

odszkodowania
BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH

Tel. (046) 837-70-96, 512-443-696

Prawo jazdy
od 16 roku życia

506 - 040 - 796
www.prawko.gsi.pl

Firma Handlowa BRZEZINY

ZATRUDNI DO PRACY
na targowisku miejskim
W DNI TARGOWE
w miejscowościach:
Sochaczew, Łowicz, Skierniewice

Kontakt: tel. 512-462-175

**WOJEWÓDZKA SKŁADNICA
ZŁOMU POJAZDÓW**
DO LIKWIDACJI W CELU WYREJESTROWANIA

**PLACIMY ZA ✓ stare
✓ rozbite ✓ wyeksploatowane
WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA**

Nieborów 230 (przy Stacji Kontroli Pojazdów)
tel. 0507-141-870, (046) 838-55-41

Firma transportowa **zatrudni**
kierowców
z prawem jazdy kat. C+E

tel. (046) 863-62-70, 0660-775-533

MIAŁEŚ WYPADEK

- jako pieszy, pasażer, kierowca
- ktoś bliski ci zmarł wskutek wypadku
- nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
- jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
- odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz (046) 857-70-94, kom. 0604-693-723



Mateusz Talarowski odbiera gratulacje od członka jury, lekarza i poety Zbigniewa Kostrzewy.

Jaką wodą podlać ziarno prawdy

Mateusz Talarowski, uczeń łowickiego Gimnazjum nr 2, zwyciężył w konkursie literackim „Jedynie prawda jest ciekawa”, organizowanym przez Pijarskie Liceum Ogólnokształcące Królowej Pokoju w Łowiczu.

W nagrodę pojedzie na wycieczkę do Wiednia.

Rozstrzygnięcie konkursu adresowanego do uczniów klas trzecich gimnazjów powiatu łowickiego nastąpiło 10 maja. Mimo że jury w swojej ocenie od początku było co do głównej nagrody jednomyślne, poziom pozostałych prac uznano za bardzo wysoki. Uczniowie odwoływali się w nich do postaci literackich, przykładów z filmów i własnego życia. Wiele było też odwołań do Biblii, cytatów z poezji Zbigniewa Herberta, Jana Pawła II, Stanisława Barańczaka i in.

Prace zawierały ciekawe przemyślenia i sformułowania, w rodzaju tego, iż tylko odważni i prawdziwi ludzie potrafią podlewać ziarno prawdy taką wodą, aby wyrosły z niej piękne róże. Pisano, że prawda w życiu nastolatków jest bardzo ważna, gdyż trudno jest odbudować utracone zaufanie, że jest orędowniczką przyjaźni, miłości i rodziny. Że w obecnych czasach prawda stała się towarem droгим i niebezpiecznym, mogącym niszczyć człowieka, który jej używa. Że prawda jest tułaczem chodzącym od człowieka do człowieka, od domu do domu, a za nią podąża kłamstwo, które kusi ludzi. Mocno dostało się także politykom i osobom życia publicznego.

Eliminacje przeprowadzone zostały 27 marca. Wzięło w nich udział 20 uczniów z gimnazjów łowickich - pijarskiego, nr 1, 2 i 3, a także z Popowa. Pisano prace na trzy tematy do wyboru, z których każdy nawiązywał do wiodącego hasła konkursu.

Komisja konkursowa przyznała obok nagrody głównej także nagrodę I stopnia dla Karoliny Gusty z gimnazjum pijarskiego (opiekun Beata Sujka), II stopnia Katarzynie Zemło z Gimnazjum nr 3 (opiekun Maria Bobowska), III stopnia Melanii

Młockowskiej z Gimnazjum nr 1 (opiekun Małgorzata Gozdowska).

Wyróżnienia otrzymali: Katarzyna Więcek z Gimnazjum nr 3, Justyna Józwicka z Gimnazjum nr 2, Monika Łukawska z Gimnazjum nr 3, Agnieszka Szmajdzińska z Gimnazjum nr 2, Justyna Kowalska z Gimnazjum nr 1 i Benjamin Siejka z Gimnazjum w Popowie.

Zwycięzca konkursu, Mateusz Talarowski, wziął w nim udział zachęcony przez nauczycielkę Teresę Maciągową, a także z uwagi na ciekawy temat, z którym warto było się zmierzyć. Wraz z nauczycielką przygotowywał się w ten sposób, że wspólnie omawiali zagadnienia związane z prawdą, szukali przykładów w poezji i prozie - m.in. Zbigniewa Herberta i Stanisława Barańczaka. Zrobili sobie przegląd przez wszystkie epoki literackie.

W swojej pracy Mateusz zawarł myśl, iż w dzisiejszych czasach prawda często jest wypaczana i naginana. Media częstokroć operują półprawdami itd. Odnosił się do tego, jak zagadnienie prawdy wyglądało we wcześniejszych epokach, napisał na przykład, jak prawda była zaciemniana i fałszowana w czasach komunizmu. (wcz)

Tajemnice wody w grze planszowej

Rozstrzygnięcie powiatowego konkursu ekologicznego dla gimnazjalistów z powiatu łowickiego, w którym trzeba było opracować grę planszową, odbyło się w Gimnazjum w Popowie w czwartek 10 maja podczas uroczystości związanych z Dniem Ziemi.

Choć był to konkurs powiatowy, zgłosili się do niego tylko uczniowie gimnazjów w Popowie, Zdunach i Bielanach. - Wiem, że teraz tych konkursów jest naprawdę dużo, dlatego pewnie tak mało szkół się do nas zgłosiło - mówi współorganizatorka konkursu Ewa Barylska, na co dzień nauczycielka biologii w popowskim gimnazjum.

Konkurs dotyczył „Tajemnic wody” i polegał na stworzeniu planszowej gry edukacyjnej. Można było zrobić ją samemu albo we dwójkę. Gry adresowane były do młodszych uczniów z klas I-III oraz IV-VI. Spo-



Gimnazjalistki ze Zdun trzymają jedną z konkursowych gier planszowych.

śród nadesłanych 15 prac I miejsce zajęły Aleksandra Jędrzejczak i Anna Gałąż z Popowa, oraz Ewa Bogus i Agnieszka Lis ze Zdun.

Paulinie Kuźnickiej i Andżelice Kaczmarek z Gimnazjum w Zdunach, które jako jedne z trzech par zajęły w konkursie II miejsce, opracowanie gry planszowej zajęło trzy dni. - Dopiero kiedy się spotkałyśmy, wpa-

dłyśmy na pomysł, jak ma wyglądać nasza gra - mówi Andżelika. - Gorzej u nas było z wykonaniem - dodaje z uśmiechem Paulina. Natomiast Dorota Skierska, również ze zduńskiego gimnazjum, której praca zdobyła III miejsce, przyznała, że największą dla niej trudnością było tworzenie 120 pytań i szukanie do nich odpowiedzi. - Pytania dotyczyły różnych zagadnień, np. zanieczyszczenia wód, oceanów, lodowców. Dopiero jak je przydzieliłam do stworzonych przeze mnie kategorii, to jakoś to wszystko ogarnęłam - mówi Dorota. - A pomysł na grę planszową przyszedł mi od razu - dodaje.

Wszystkie nadesłane gry edukacyjne można było obejrzeć na specjalnie przygotowanych stoiskach w szkolnym korytarzu w Gimnazjum w Popowie podczas uroczystości Dnia Ziemi. Oprócz wystawionych prac, szkoły ze Zdun, Bielan i Popowa reprezentowały cały swój dorobek w zakresie ekologii, m.in. broszurki i gazetki szkolne związane z tą tematyką. (jr)

Gmina Łowicz

Człowiek winny zanieczyszczeń

Przedstawienia teatralne wystawili uczniowie Gimnazjum w Popowie oraz z Gimnazjum w Przodkowie z powiatu kartuskiego na Kaszubach w Gimnazjum w Popowie 10 maja w ramach Dnia Ziemi.

Obie inscenizacje dotyczyły zanieczyszczeń, jakie codziennie człowiek dostarcza do gruntów, wód i atmosfery, przyczyniając się tym samym do powstawania coraz większych zagrożeń dla swojego zdrowia i różnego rodzaju anomalii. Pierwszy spektakl, przygotowany przez uczniów klas drugich popowskiego gimnazjum, oparty był na kanwie snu. Na szczęście opowiedziana w przedstawieniu zagłada planety przysniła się tylko bohaterce spektaklu, a nie wydarzyła się jeszcze na-

prawdę. Jednak uczniowie w ciekawy sposób ukazali, że problem współczesnych zanieczyszczeń wynika z nieustannej potrzeby człowieka do tworzenia dla siebie wielu udogodnień, bez zastanawiania się, jakie to będzie miało skutki dla środowiska. Drugi spektakl przygotowany przez młodzież z Gimnazjum w Przodkowie, również z klasy drugiej, miał formę procesu sądowego, w którym oskarżono człowieka o zniszczenia, jakie dokonał na ziemi. Jednak najczęściej oklasków zebrał występ najmłodszych uczestników uroczystości, uczniów z podstawówki w Popowie. Kilkoro dzieci zaśpiewało piosenkę o zdrowiu do melodii oratorium Piotra Rubika. Połączenie pompatycznej muzyki z lekkim tekstem stworzyło dowcipną mieszankę. (jr)

Test dla gimnazjalistów tym razem z ekologii

Szkolny Konkurs Ekologiczny w Gimnazjum w Popowie odbył się pod koniec kwietnia już po raz siódmy.

W tym roku uczestniczyło w nim 45 uczniów z klas II i III. W konkursowym teście można było uzyskać maksymalnie 30 punktów. Najlepsza

okazała się Joanna Zabost, która zdobyła 23 punkty, zajmując I miejsce. Jeden punkt mniej zdobyła Magda Gajek. Z kolei Aleksandra Haczykowska i Karol Pabijan zajęli ex aequo III miejsce z 21 punktami. Wyróżnienie zdobyło aż pięcioro gimnazjalistów: Ewelina Płacheta, Marcin Lisiecki, Sylwester Dobrzycki, Damian Majer i Dariusz Gajda. (jr)

Stokrotka dawała się poznać

W ubiegłym tygodniu rodzice dzieci, które od września rozpoczną rok szkolny w przedszkolu „Stokrotka” na ul. Ułańskiej w Łowiczu, mogli je przyprowadzać do przedszkola, by skorzystały z zajęć adaptacyjnych. Zajęcia odbywały się od 8.00 do 12.00. Codziennie do

przedszkola przychodziło kilkanaścioro dzieci, najmłodszym, 3- i 4-latkom, towarzyszą rodzice. Starszaki zostawały przez godzinę lub dwie same w nowym towarzystwie. Dzieci mogły w ten sposób oswoić się z przedszkolem i dowiedzieć, co je czeka od razu po wakacjach. (eb)

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

poszukuje pracowników na stanowisko

OPERATOR MASZYN W DZIALE PRODUKCJI

Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju zawodowego

List motywacyjny oraz CV ze zdjęciem można składać w recepcji firmy, wysłać mailem na adres: edyta.slojewska@ferroxcube.com lub przesłać pocztą na adres:

„Ferroxcube Polska” Sp. z o.o.
ul. Zwierzyniecka 2,
96-100 Skierniewice,
„Dział Personalny”

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”

Michał Bursa znów najlepszy

Michał Bursa z klasy VI pijarskiej szkoły podstawowej kolejny raz zwyciężył w konkursie czytelnictwa organizowanym przez tę szkołę. Pokonał 23 uczestników z podstawówek z terenu powiatu łowickiego, w nagrodę pojedzie do Budapesztu.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpiło 14 maja. W poprzednich latach uczniowie sprawdzali swą wiedzę ze znajomości książek o Panu Samochodzik i Tomku Wilmowskim. Obecnie bohaterami konkursu były postaci z książek Edmunda Niziurskiego.



Michał Bursa

W konkursie wystartowali uczniowie szkół podstawowych: pijarskiej, nr 2, nr 3, nr 4, nr 7 w Łowiczu, Bobrownikach, Mastkach, Skarżkach, Kocierzewie, Seligowie, Bocheniu, Niedźwiadzie, Nowych Zdunach i Błędowie. Musieli wykazać się znajomością czterech książek Niziurskiego. Do rozwiązania mieli test przygotowany przez wicedyrektora I LO w Łowiczu Elżbietę Skoneczną, która była też przewodniczącą jury.

Analiza testów wykazała, iż nie było osoby, która nie przeczytała choć jednej z zaleconych książek. - To bardzo ważne, że uczniowie chcą czytać książki i odnajdują w nich wartościowe treści - powiedziała przewodnicząca. - Wiem, że najwięcej kłopotów sprawiały im ilustracje i opisy scen, które trzeba było prawidłowo rozpoznać, ale to był etap powiatowy, wysoka nagroda do zdobycia, więc i test musiał mieć odpowiedni poziom. Zwróciła też uwagę na to, aby uczniowie

uważnie czytali polecenia. Zdarzały się bowiem sytuacje, że na pytanie, jak się nazywa dana postać, podawano jej imię.

Z przyjemnością za to czytało się jurorom konkursowe wypracowania - wszystkie charakteryzowały się ładną kompozycją, przejrzystością treści, zawierały ciekawe wnioski i napisane zostały ładnym stylem.

Do zdobycia było maksymalnie 81 punktów. Michał Bursa zdobył ich 69. Kolejne trzy miejsca zajęli: Ewa Jabłońska z SP Seligów - 63 punkty, Katarzyna Gołębiewska z SP Błędów - 61 punktów i Edyta Kukiela z SP Kocierzew Południowy - 61 punktów.

Wyróżnienia otrzymali: Aneta Kołaczek z SP 2 - 59 pkt, Jarosław Golis z SP 7 - 59 pkt, Magdalena Bejda z SP Bocheń - 59 pkt, Maria Karczewska z SP 4 - 58 pkt, Kinga Kalińska z SP Mastki - 57 pkt i Julia Golis z SP 7 - 57 pkt.

Michał Bursa wygrał konkurs już po raz drugi. W pierwszej edycji - tej o Tomku Wilmowskim - wystartował warunkowo, gdyż był zbyt młody, a jednak „wykosił” konkurencję i w nagrodę pojechał do Wiednia.

W konkursach bierze udział od trzech lat. Lubi czytać, lubi wyzwania i lubi humor z książek Niziurskiego. Bez fałszywej skromności mówi, że wiedział, iż tym razem wygra. Na co dzień czyta książki przygodowe i podróżnicze - Alfreda Szklarskiego i Wojciecha Cejrowskiego. Lubi podróże, dlatego tak cieszy się na wizytę w Budapeszcie. (wcz)

Z poprawną polszczyzną na co dzień

Finalistą III Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z poprawną polszczyzną na co dzień” został uczeń IV klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu Krzysztof Zając. Ostatni etap odbył się pod koniec kwietnia, ale wyniki zostały podane w maju.

cięższa była dla mnie korekta tekstu w II etapie - mówi Krzys. Mimo to chłopiec zakwalifikował się do ostatniego etapu. W nagrodę otrzymał Słownik poprawnej polszczyzny Jana Miodka.

Wyróżniona została również, jako jedyna z powiatu łowickiego, nauczycielka języka polskiego ze Szkoły Podstawowej nr 4, Melania Wiśniewska, ponieważ zaproponowano jej funkcję jurora oceniającego uczestników ogólnopolskiego etapu konkursu polonistycznego. Konkurs odbywa się dla wszystkich uczniów, od



Krzysztof Zając

pierwszych klas podstawówek do ostatniej klasy szkoły średniej.

- Krzysztof ma w sobie ciekawość poznawczą, zawsze zastanawia się nad tym co słyszy, wszystko go interesuje, a przede wszystkim ma dużą umiejętność logicznego myślenia - opisuje zalety chłopca jego nauczycielka Iwona Machnikowska. Poza tym Krzys bardzo lubi grać w piłkę nożną oraz jest wiernym kibicem Realu Madryt i Wisły Kraków. (jr)



Ankiety wypełniali wszyscy gimnazjaliści.

Gmina Łowicz

Mój dzienniczek lektur

Znajomość lektur i innych książek będzie sprawdzana w szkolnym konkursie „Mój dzienniczek lektur” w Szkole Podstawowej w Dąbkowicach.

Jest on adresowany do uczniów podstawówek z klas I-III. - Chcemy zachęcić dzieci do samodzielnego czytania - mówi organizatorka konkursu Hanna Gajewska, nauczycielka kształcenia zintegrowanego i bibliotekarka w SP w Dąbkowicach.

Uczniowie mają czas do końca maja, żeby dokończyć swój dzienniczek lektur, w którym opisują treść przeczytanej książki, rysują do niej ilustracje, a także piszą w kilku słowach, co im się najbardziej w lekturze spodobało. Najlepszy dzienniczek lektur zostanie wybrany 5 czerwca, w dniu gminnego konkursu czytelnictwa „Książka wędruje z Tobą w świat daleki”, który również odbędzie się w szkole w Dąbkowicach. Nagrody książkowe w obu konkursach zakupione zostaną dzięki pomocy finansowej wszystkich 26 sołectw w gminie Łowicz. (jr)

Ciekawie o alkoholu w Gimnazjum nr 2

Około 150 uczniów klas II i III Gimnazjum nr 2 w Łowiczu wzięło udział 16 maja w programie profilaktycznym „Noe”, prowadzonym przez specjalistów z Koluszek. - Młodzież była zachwycona przekazem znanych im częściowo treści - mówiła po zakończeniu trzygodzinnych wykładów połączonych z warsztatami pedagog Gimnazjum nr 2 Renata Hymka. Oprócz wykładów na temat problemów alkoholowych młodzież wysłuchała świadectw trzeźwego dziś

alkoholika oraz kobiety współzależnionej, która miała ojca alkoholika. Gimnazjaliści odegrali ponadto scenki rodzajowe prezentujące zachowania członków rodziny, w której zarówno ojciec, jak i matka byli uzależnieni od alkoholu. Młodzież aktywnie włączała się w dyskusję na temat uzależnienia od alkoholu, zadawała pytania. Na zakończenie gimnazjaliści wypełnili anonimową ankietę na temat spożywania alkoholu przez młodzież. (eb)

RUCK ZUCK.pl Podłogi laminowane i drzwi! www.ruckzuck.pl

największy wybór ceny producenta montaż firmowy

już od **14,90 zł/m²**

DRZWI ZEWNĘTRZNE ANTYWŁAMANIOWE w cenie **849 zł**

Magdanna ŁOWICZ ul. Podgródzie 11 tel. (046) 837-14-70 czynne: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00 (046) 837-15-71

REKLAMA

Hurtownia budowlana JAKMAR

ŁOWICZ, Nadburzańska 41, tel. (046) 837-88-13
zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

POLECA

- glazurę
- terakotę
- kleje
- fugi

SANITARNE:

- wanny
- zlewy
- baterie itp.
- plyty gipsowe
- profile
- gipsy
- gładzie

SYSTEM DOCIEPLEŃ:

- Atlas
- Ceresit
- Kreisel
- styropian
- wetny
- folie
- cement
- wapno
- farby
- tynki - gotowe i z mieszalnika

CERAMIKA PARADYZ

opoczno

ATLAS

Ceresit
Henkel
BAUTECHNIK

Nowy kierunek w Kolegium Nauczycielskim

Język polski z kształceniem zintegrowanym to nowy kierunek w Kolegium Nauczycielskim w Łowiczu, który zostanie od nowego roku akademickiego uruchomiony w miejsce kierunku język polski, obok matematyki z informatyką oraz pedagogiki z wychowaniem fizycznym i zdrowotnym.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji o standardach kształcenia nauczycieli z 30 czerwca 2006 roku, Kolegium Nauczycielskie musi kształcić w dwóch specjalnościach: głównej oraz dodatkowej - tłumaczy zmianę dyrektor Kolegium Nauczycielskiego Bogdan Talarowski.

W tym roku przy rekrutacji do Kolegium Nauczycielskiego brane

będą pod uwagę punkty z nowej matury. Na kierunek język polski z kształceniem zintegrowanym brane będą pod uwagę punkty z języka polskiego, historii oraz języka obcego, na matematykę - matematyka, informatyka, a także do wyboru fizyka lub język obcy, na pedagogikę z wychowaniem fizycznym - język polski, historia oraz do wyboru język obcy, biologia i wiedza o społeczeństwie. W przypadku gdy dane przedmioty nie ma na świadectwie maturalnym wzięta zostanie pod uwagę ocena ze świadectwa ukończenia szkoły. Na ostatni z wymienionych kierunków należy zdać ponadto egzamin sprawnościowy z pływania, biegania i rzutu piłką lekarską. Za egzamin sprawnościowy można uzyskać maksymalnie 250 pkt.

Składanie dokumentów potrwa od 2 do 31 lipca, zaś rekrutacja zostanie przeprowadzona w dniach 1 - 4 sierpnia. Lista przyjętych ogłoszona zostanie 6 sierpnia.

Rozmowa kwalifikacyjna z języka obcego

Kandydaci na pierwszy rok nauki w Kolegium Nauczycielskim Języków Obcych kwalifikowani będą na podstawie wyników z egzaminu maturalnego z kierunkowego języka obcego.

O przyjęciu kandydata na studia decydować będzie wynik końcowy egzaminu maturalnego oraz tzw. sprawdzianu kompetencji komunikacyjnej, który mieć będzie charakter rozmowy prowadzonej z kandydatem w języku obcym.

Podania o przyjęcie do Kolegium Języków Obcych przyjmowane będą od 2 lipca do 31 sierpnia.

Z kolegium na uniwersytet

Kolegium Nauczycielskie jest szkołą państwową, dzienną, nauka

jest bezpłatna. Absolwenci uzyskują dyplom ukończenia Kolegium Nauczycielskiego uprawniający do nauczania w szkole podstawowej zgodnie z ukończoną specjalnością. W trzecim roku nauki istnieje możliwość uczestniczenia równolegle w zajęciach organizowanych przez uczelnię patronacką, przygotowującą do egzaminu licencjackiego (zajęcia te są odpłatne). Uzyskuje się wówczas tytuł licencjata, który uprawnia do nauczania w gimnazjum. Po otrzymaniu dyplomu licencjackiego absolwent ma możliwość podjęcia uzupełniających studiów magisterskich na uczelni patronackiej, bądź innej uczelni wyższej. Uczelniami patronackimi dla specjalności języka polskiego a także specjalności językowych NKJO jest Uniwersytet Warszawski, dla matematyki z informatyką, pedagogiki z wychowaniem fizycznym i zdrowotnym - Uniwersytet Łódzki.

(eb)



Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński tłumaczy gimnazjalistom, jak wygląda praca w ratuszu.

Lekcja WOS w ratuszu

Lekcje wiedzy o społeczeństwie uczniów klasy II a oraz II b z gimnazjum łowickiego odbyły się w łowickim Urzędzie Miejskim w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Młodzież miała okazję zobaczyć, na czym polega praca burmistrza, a także usłyszeć historię naszego ratusza - mówi nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w tym gimnazjum Wioletta Zagibajło. Nauczycielka dodaje, że jeśli władze ratusza będą chętne do stałej współpracy, to z przyjemnością z niej skorzysta. Z kolei wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak mówi, że jest otwarty na propozycje wszystkich łowickich szkół.

Jeśli tylko zgłoszą się do nas wcześniej, to chętnie oprowadzimy uczniów po ratuszu - mówi Bończak.

Zagibajło dodaje, że lekcje WOS chce też przeprowadzać w innych miejscach. - Chciałabym w przyszłym roku szkolnym, we wrześniu, udać się w ramach zajęć do Sejmu - mówi.

Uczniowie również zaznaczają, że takie lekcje poza szkolnymi murami bardzo im się podobają. Wiedza o społeczeństwie jest takim przedmiotem, który często ogranicza się do podawania nazw urzędów, instytucji państwowych, pytania z treści konstytucji, a szkoda, bo WOS to zazwyczaj pierwsza nauka demokracji. Dlatego zdaniem Zagibajło, warto takie zajęcia prowadzić czasami poza murami szkoły.

(jr)

OSP Chruślin otrzyma sztandar

Po kilkunastu latach budowania strażnicy OSP w Chruślinie, 3 czerwca odbędzie się jej oficjalne oddanie do użytku oraz poświęcenie nowego sztandaru.

Wszyscy mieszkańcy wnosili datki. Zgodnie z tradycją, po jednej stronie widnieje postać św. Floriana, po drugiej odznaka OSP. Sztandar kosztował 5 tys. zł. Wykonała go specjalistka w tej dziedzinie Anna Staniszevska z Łowicza.

Nareszcie dojdzie do uroczystego oddania do użytku budynku

wznieszonego dużym wysiłkiem mieszkańców wsi już kilkanaście lat. Budynek użytkowany jest od roku 2000, ale dopiero teraz wygląda tak jak oczekiwali tego budowniczy. Materiały na budowę domu ludowego wraz ze strażnicą rozpoczęto gromadzić już w latach 80-tych. W 1991 roku ruszyła budowa. Powstał duży budynek z salą weselną i dwoma mniejszymi, zapleczem kuchennym, ponadto swoje pomieszczenia ma tu Koło Gospodyń Wiejskich, a także jest duży garaż strażacki na Stara 244 i Żuka. Jeszcze w ubiegłym roku remontowane były łazienki oraz układana była terakota na schodach. W tym roku wy-

budowane zostało już pomieszczenie chłodni, przydatne przy organizacji dużych przyjęć, zakupiony zostanie jeszcze agregat prądodźwórczy.

- Chcieliśmy postawić duży budynek, żeby służył całej wsi. Mogą z niego korzystać i strażacy i Koło Gospodyń Wiejskich. Duży budynek to duży koszt, a pieniądze zbieraliśmy stopniowo - wyjaśnia przyczynę tak długiego okresu budowy strażnicy radny z Chruśliny Ireneusz Gralak - Co roku straż dostawała niewielką dotację z Urzędu Gminy, którą przeznaczano zawsze na kontynuację budowy strażnicy.

(eb)

Gmina Łyszkowice Kończą budować nową strażnicę

Na przełomie maja i czerwca tego roku powinny zakończyć się roboty budowlane w nowym budynku strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łyszkowicach. Aktualnie trwają prace przy instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania i roboty wykończeniowe wewnątrz. Elewacja zewnętrzna jest już gotowa do pomalowania. Budynek zostanie uroczysto otwarty i przekazany w użytkowanie we wrześniu po wykonaniu parkingów oraz utwardzeniu wjazdów do garaży. W ciągu dwóch lat gmina wydała na budowę nowej strażnicy 300.000 zł. W kwocie tej nie były ujęte parkingi przy budynku.

(mak)

II LO najlepsze w pierwszej pomocy

Drużyna uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu, przygotowywana przez Dorotę Urbańską, zwyciężyła w Powiatowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy, które odbyły się na łowickich Błoniach 8 maja. W mistrzostwach startowały cztery czteroosobowe drużyny: drugie miejsce zajęła młodzież z I LO,

trzecie uczniowie ZSP 3, czwarte ZSP 1.

Drużyna z II LO w składzie Joanna Woźniak, Anna Szymajda, Sylwia Pałka i Milena Lepieszka - wszystkie z kl. II c najlepiej spisała się na torze, który obejmował trzy stacje praktycznego udzielania pierwszej pomocy i jedną inscenizację. Uczestnicy mistrzostw pisali

też test, w którym musieli popisać się wiedzą o historii PCK, prawie humanitarnym i teoretycznych założeniach pierwszej pomocy. Zwycięska drużyna reprezentowała powiat w Wojewódzkich Mistrzostwach Pierwszej Pomocy 19 maja w Łodzi, gdzie zajęła trzecie miejsce.

(tb)

RESTAURACJA PROFESJONALNIE

Szkiełka

organizujemy
**WESELA, PRZYJĘCIA,
KOMUNIE, CATERING**
OGRÓDEK - GRILL

Łowicz, ul. św. Floriana 11
tel. 0-602-574-891, (046) 830-02-12
Katarzyna Kośmider

szukasz nowej pracy? my szukamy Ciebie!

Randstad poszukuje osób na stanowisko:
pomocnik linii produkcyjnej

- zakres obowiązków: prace pomocnicze przy linii produkcyjnej, pakowanie
- wymagana książeczka SANEPID
- miejsce zatrudnienia: Łowicz

Prosimy o kontakt z naszym biurem w godz. 9:00 - 16:00.

Randstad, ul. Krakowska 18, 99-400 Łowicz, tel. 046 837 16 40, lowicz@pl.randstad.com

randstad

REKLAMA

HURTOWNIA Glazpanel

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
godziny otwarcia: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00

glazura, terakota, płyty kartonowo-gipsowe, gładzie, gipsy, tynki, farby	gres, płytki klinkierowe, kleje, fugi, listwy: CERESIT, MAPEI, ATLAS, KERAKOLL	WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK: kabiny, brodziki, wanny, baterie, kompaki, meble łazienkowe
--	--	---

■ SZEROKI ASORTYMENT
■ CENY KONKURENCYJNE - UPUSTY
■ RATY BEZ PIERWSZEJ WPLATY

POŻYCZKI chwilówki szybko!

BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH!

tel. 42/640-26-03, 42/640-26-23
infolinia 0 801 807 807 (opłata 33 gr) po 17.00

Euro-Cash OCF Ogólnopolskie Centrum Finansowe

PROMOCJA NOWOŚĆ 100% GOTÓWKA

Wiek klienta - do 100 lat
Rata kredytu - do 100% dochodu
Bez poręczycieli i zaświadczeń z pracy, US, ZUS i KRUS

Łowicz, Stanisławskiego 23 tel. (046) 837-51-08
Skierzwice, Lelewela 6, pok. 5, tel. (046) 832-64-44
Tani kredyt dla każdego!



OPTYK



Pasaż Handlowy TESCO
Łowicz ul. Ułańska 12

Droży Państwo, Szanowni Klienci!
Nadeszła wiosna, wokół budzi się nowe życie.
Czas pomyśleć o nowych okularach!!!

WIOSENNA PROMOCJA

w okresie od 22.03 do 23.06.2007 r.

40% rabatu

na kompletne okulary korekcyjne
(oprawa + para soczewek z powłoką antyrefleksyjną)



**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO NASZEJ SIEDZIBY**

Pasaż Handlowy TESCO

Łowicz, ul. Ułańska 12

- od poniedziałku do soboty
w godzinach 9-21
- w niedziele
w godzinach 10-18

tel. (046) 837-01-71

optyk.iq.pl; e-mail: optyk@iq.pl



KUPON 40% RABATU

Wytnij kupon, przyjdź do nas i skorzystaj z promocji

KUPON NR 4

R-511



Warszawa nie da nam Chełmońskiego

Czy są szanse na stałą wystawę obrazów Józefa Chełmońskiego w łowickim muzeum? Członek zarządu powiatu mówi, że musi ona powstać, dyrektor muzeum twierdzi, że to niemożliwe. A Muzeum Narodowe zdaje się rozstrzygać sprawę twierdząc, że obrazów Chełmońskiego nie pożyczycy.

Piotr Szczepankowski - Chełmoński - członek rodziny słynnego malarza Józefa Chełmońskiego, od kilku lat walczy o utworzenie w łowickim muzeum ekspozycji poświęconej pamięci mistrza.

Ostatnio zwrócił się on do władz powiatu łowickiego z postulatem utworzenia takiej w ciągu dwóch lat, gdyż w 2009 roku będzie obchodzona 160. rocznica urodzin Józefa Chełmońskiego. - *Tych dwóch lat nie można zmarnować, ponieważ w roku 2014 przypada 100. rocznica śmierci autora „Bocianów”.* Wtedy to promowana ekspozycja mogłaby stać się postuluowaną od dawna salą Józefa Chełmońskiego - pisze w liście do redakcji NŁ Piotr Szczepankowski-Chełmoński - *Niech Józef Chełmoński promuje Łowicz tak, jak Fryderyk Szopen promuje Żelazową Wółę.*

Pomysł krewnego malarza zyskał akceptację w oczach Wojciecha Miedzianowskiego,

członka Zarządu Powiatu Łowickiego, który jest przekonany, że istotnie należy zorganizować w muzeum ekspozycję poświęconą Chełmońskiemu. - *Atrakcyjność wystaw muzealnych i całej oferty tej placówki przyciągnie do muzeum turystów i znacznie ono więcej zarabiać* - mówił w rozmowie z NŁ. Uważa ponadto, że to dyrektor muzeum Walerian Warchałowski powinien zająć się stroną techniczną organizacji wystawy stałej czy ekspozycji dotyczącej Józefa Chełmońskiego, gdyż leży to w jego zakresie obowiązków.



Walerian Warchałowski



Wojciech Miedzianowski

Zaznacza jednocześnie, że powiat nie przeznaczy dodatkowych pieniędzy na ten cel, a wręcz przeciwnie, oczekuje od dyrektora przedstawienia oszczędnościowego programu funkcjonowania placówki kulturalnej. To zarządzający muzeum, według członka zarządu powiatu, powinien zatroszczyć się o pozyskanie środków na uatrakcyjnienie oferty muzeum. - *Członek zarządu powiatu się tym nie zajmuje, a jeżeli dyrektor tego nie potrafi, oznacza to, że jest złym dyrektorem* - mówi zdecydowanie Miedzianowski.

Wystawa kosztuje

Dyrektor Walerian Warchałowski ze swej strony wyjaśnia, że ekspozycjami w muzeum mogą być jedynie **dzieła** arty-

sty. Muzeum łowickie posiada zaś tylko jeden obraz malarza - „Jeziorko w lesie”, który do zorganizowania wystawy nie wystarczy. Kilkanaście obrazów Józefa Cheł-



„Jeziorko w lesie” - jedyny obraz Józefa Chełmońskiego, znajdujący się w posiadaniu łowickiego muzeum.

mońskiego było wystawianych w Łowiczu kilkakrotnie od lat 70-tych do czasu reformy muzealnej w 1995 roku, kiedy to muzeum w Łowiczu przestało być oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie. Krewny artysty robi z tego faktu zarzut wobec dyrekcji łowickiego muzeum. Walerian Warchałowski odpięra zarzut, wyjaśniając, że ekspozycje wróciły tylko do swojego właściciela - Muzeum Narodowego.

Natomiast inne pamiętki po malarzu się nie znajdują z prostej przyczyny, że ich po prostu nie ma: nie ma portfela czy lizy Chełmońskiego. Piotr Szczepankowski-Chełmoński deklaruje swego czasu, że znalazłby się na początek kopie listów artysty, kopia aktu chrztu czy kopia autoportretu. Zdaniem dyrektora kopie jednak w muzeum nie mogą się znaleźć, z uwagi na prestiż tej instytucji.

Krewny malarza w liście do redakcji NŁ wskazuje jednak na inną drogę pozyskania ekspozycji - *Jest możliwość pozyskania w depozyt tych obrazów Chełmońskiego w Muzeum Narodowym, które nie stanowią tam stałej ekspozycji* - pisze.

- *Kwestia prezentacji dzieł artysty nie jest nowatorskim pomysłem Piotra Szczepankowskiego-Chełmońskiego. Dzieła wróciły do właścicieli, bo nasze muzeum nie spełnia warunków, w jakich powinny być one przechowywane* - konkuje Warchałowski. Jest wprowadzenie określonych w ustawie wiele form użyczenia ekspozycji przez Muzeum Narodowe w formie nieodpłatnej. Aby jednak je otrzymać, należy spełnić wymogi przechowywania dzieł o takim standardzie. Po pierwsze, muzeum w Łowiczu nie ma systemu ochrony elektronicznej - monitoringu. Montaż takiego kosztowałby co najmniej 50 tys. zł. Po drugie - nie ma stałej obsługi konserwatorskiej, a taki spoczywa na tym, który dzieła wypożyczył. Po trzecie - według dyrektora nie ma pomieszczeń,

Muzeum Narodowe nie da obrazów

W kwestii wolnych pomieszczeń w muzeum pewnie można by dyskutować, ale o pozostałych wymogach, po dokładnej analizie, decydują specjaliści z Muzeum Narodowego w Warszawie. - *Do Muzeum w Łowiczu musiałby pojechać nasz konserwator, szef służb ochrony. Sprawdzane byłyby warunki pod względem bezpieczeństwa, klimatu i oświetlenia. Za każdy razem są to inne wymogi* - mówi Sławomir Tychmanowicz z działu wypożyczeń Muzeum Narodowego w Warszawie. Nie twierdzi on jednak, by były to przeszkody nie do pokonania. Według niego małe muzea są w stanie spełnić takie warunki, gdyż wypożyczenia są przecież prowadzone.

O możliwości wypożyczenia konkretnych dzieł decyduje jednak ich kurator. Dlatego z pytaniem o malarstwo Józefa Chełmońskiego zwróciliśmy się do Kurator Zbiorów Polskiej Sztuki Nowożytniej Elżbiety Charadzińskiej. - *Barzo mi przykro, ale wypożyczenie dzieł Chełmońskiego będzie niemożliwe, gdyż nie ma wolnych obrazów* - usłyszeliśmy odpowiedź. Część jest wystawiona w Galerii Malarstwa Polskiego Muzeum Narodowego, pozostałe trafiły do Muzeum w Radziejowicach (działa tam fundacja im. J. Chełmońskiego - przyp. red.) - wyjaśnia kurator Charadzińska - *Łowicz miał kilkanaście obrazów dość długo. Wystawa stała w Radziejowicach nie po to była przygotowywana, żeby teraz ją psuć.*

Kurator wyraziła przy tym zdziwienie, że z pytaniem o możliwość wypożyczenia ekspozycji zwraca się do nich gazeta, nie zaś muzeum. Odpowiedź to może jeszcze nie oficjalna, ale wyraźnie wskazująca na finał trwającej od 2004 roku, a wywołanej przez Piotra Szczepankowskiego-Chełmońskiego, dyskusji, czy da się w Łowiczu stworzyć wystawę dzieł Chełmońskiego. Można jeszcze dyskutować, czy dałoby się kupić kilka jego dzieł na rynku sztuki - ale to byłoby dywagacją już dość daleką od świata realnego. Wiele więc wskazuje na to, że wypadnie zakończyć smutnym stwierdzeniem, iż w Radziejowicach kiedyś się dało, Łowicz zaś się spóźnił.

Eliza Blaszczyk

REKLAMA



Muzeum w Łowiczu nie ma szans na wypożyczenie dzieł Chełmońskiego z Muzeum Narodowego.



Blichowski spichlerz odzyska blask. Sposobem gospodarczym, przy zaangażowaniu finansowym rodziców uczniów Zespołu Szkół na Blichu i pod nadzorem konserwatora zabytków prowadzone są prace remontowe w zabytkowym spichlerzu szkolnym. Spichlerz powstał w latach 20. ubiegłego wieku. Jego elewacja - po uzupełnieniu pęknięć i szczelin - zostanie pomalowana na ten sam kolor co obecnie. Naprawie musi zostać też poddane poszycie dachu. (tb)

Dzień Dziecka w Błędowie

W związku z Dniem Dziecka Gmina Biblioteka Publiczna w Chańsku zorganizuje dla najmłodszych zabawę. W tym roku jednak dzieci bawić się będą nie na sali widowiskowej biblioteki, ale w sali gimnastycznej szkoły w Błędowie. Dla uczestników zabawy przewidziano konkursy z nagrodami, zabawę przy muzyce i słodki poczęstunek. Propozycja skierowana jest do wszystkich dzieci z terenu gminy Chańsko, uczestnictwo w niej jest nieodpłatne. Impreza rozpocznie się w piątek 1 czerwca o godz. 15.00. (tb)

Teatrzyk na Dzień Dziecka

O środek Kultury w Domaniewicach z okazji Dnia Dziecka przygotował dla dzieci szkół podstawowych i młodszych z całej gminy spektakl teatralny. Odbędzie się on 31 maja o godz. 11.00 w ośrodku. Teatr Mer z Łodzi wystawi „Morską opowieść”. Spektakl ma obejrzeć około 200 dzieci. Wstęp jest wolny. (eb)

IGLOO
Łowicz, ZGODA - róg KSIĘŻACKIEJ
tel. 046 830 20 91

RATY
łatwo do spłaty

ŻAGIEL
WŁASNE PRZEKAZANIE

Partnerzy IGLOO: AMICA, LG SONY, PHILIPS, SAMSUNG ARISTON, AEG, BOSCH, POLAR ELEKTROLUX, GORENJE MASTERCOOK, WHIRPOOL

zapraszają na zakupy swych produktów w najlepszych cenach

JAN-ROK
ZAPEWNIAMY SERWIS gwarancyjny i pogwarancyjny

Cetelem
BANK DODATKOWY RRT

Szybka gotówka
PÓŁ GODZINY I MASZ KREDYT

Oprocentowanie od 9,9%
 Do 50 000 zł na dowolny cel
 Bez zaświadczeń z ZUS, US i KRUS

infolinia: 0801 003 077

Trzy pierwsze miejsca za najlepsze produkty, puchar za najlepszą serownię i oficjalna informacja o nawiązaniu ścisłej kooperacji ze Spółdzielnią Mleczarską w Koninie - takich i wielu innych pomyslnych informacji wysłuchali członkowie łowickiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w czasie Walnego Zebrania, które odbyło się wczoraj, 23 maja, w Zespole Szkół na Blichu w Łowiczu.

Konin włączony do współpracy

Prezes OSM Jan Dąbrowski, zdając sprawozdanie za rok miniony, mówił, że spółdzielnia ciągle się rozwija. Dowodem na to jest rozpoczęcie od 1 stycznia ścisłej współpracy z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską „Mina” w Koninie. Łowicz przejął tam w 90% skup mleka, pozostawiając gospodarzom 10%. Nie było to trudne, bo zaproponowano dostawcom stawki wyższe niż dotąd im oferowano, równe stawkom obowiązującym w łowickiej OSM (średnio za ten rok 1,10 zł za litr mleka). Łowicka OSM przejęła też całkowicie dystrybucję wszystkich produktów wytwarzanych w Koninie.

Prezes powiedział, że na obecną chwilę włączenie konińskiej spółdzielni do naszej OSM, tak jak było to dwa lata temu z Toruniem, nie wchodzi w grę. Powodem są przepisy prawne, zastrzegające, że dofinansowanie ze środków Sektorowego Programu



Prezes OSM w Łowiczu Jan Dąbrowski w czasie zebrania na Blichu mówił m.in. o rozpoczętej 1 stycznia współpracy z OSM w Koninie.

Operacyjnego dla spółdzielni nie może w sumie przekroczyć 20 mln złotych. W tym wypadku, po dodaniu dotacji w Łowiczu, Toruniu i Koninie, łowicka spółdzielnia kwotę tę by przekroczyła i musiałaby zwrócić zainwestowane 7 mln złotych. Dlatego zdecydowano o współpracy i pozostawieniu autonomii i spółdzielni w Koninie. To da jej możliwość wykorzystania dalszych środków zewnętrznych i unowocześnienia linii technologicznych. Prezes podkreślił, że współpraca jest bardzo bliska, oba zarządy są w ciągłym kontakcie, wszystkie poczynania dotyczące obu firm są za każdym razem konsultowane.

Bez podróbek

Prezes poinformował także, że w należącej do Łowicza spółdzielni w Toruniu są

Złote medale dla produktów łowickiej OSM



Puchar za najlepszą serownię i medale, a pod nimi nagrodzone produkty: Serek Wiejski, Ser Sałatkowo-Kanapkowy Feta i Ser Tylżycki w plastrach.

prowadzone modernizacje i remonty, podnoszące jej standard oraz możliwości technologiczne.

Jan Dąbrowski w swoim wystąpieniu podkreślił, że żaden z produktów łowickiej spółdzielni nie posiada szeroko obecnie stosowanej domieszki oleju palmowego, który wykorzystuje się w produkcji serów, masła (nawet do 50%), zastępując tłuszcz uzyskany z mleka. Zapewnił też, że choć olej palmowy jest tańszy i bardziej opłacalny w produkcji, spółdzielnia nie ma w planach stosować jego domieszek.

Średnia cena skupu mleka w 2006 roku wynosiła w łowickiej spółdzielni 1,093 za litr, w tym roku jest to 1,10 zł. Prezes zaznaczył, że jest możliwość, że cena ta wzrośnie, spółdzielnia planuje bowiem podwyżkę cen swoich produktów dystrybuowanych w sieciach handlowych. Skup mleka prowadzony przez łowicką OSM w Łowiczu, Toruniu i Koninie rośnie, w kwietniu tego roku osiągnął poziom 30 milionów litrów, dając niemal po 1 mln litrów na dzień.

Najlepsi w trzech kategoriach

Uczestników spotkania na Blichu ucieszyła też informacja o sukcesie produktów OSM w Łowiczu w XXII Krajowej Ocenie Serów i Mlecznych Nowości Rynkowych, której finał odbył się na początku maja w Białymstoku. Trzy z nich zostały nagrodzone pierwszymi miejscami i medalami, zwyciężając w tych kategoriach z potentatami na rynku, oprócz tego spółdzielnia otrzymała puchar za najlepszą serow-

nię w kraju. W konkursie, jednym z najbardziej prestiżowych w kraju, udział brało trzydziestu największych i najlepszych producentów serów na bazie mleka w Polsce. Zgłoszonych zostało przeszło 100 produktów w 7 kategoriach. Ich ocena polegała na ocenie smakowej przez arbitrow, badaniu pod kątem fizyko-chemicznym i mikrobiologicznym. Wyselekcjonowane produkty trafiły potem do oceny przez superarbitrow,

znawców tematu produkcji spożywczej w tym serów, profesorów z największych uczelni w kraju - ci dokonali ostatecznej weryfikacji.

Pierwsze miejsce zajął Ser Tylżycki w plastrach produkowany w Łowiczu, który spółdzielnia wprowadziła na rynek, po dłuższej przerwie, trzy miesiące temu. Produkt pokonał m.in. ser Tylżycki produkowany przez Hochland.

Państwowa Straż Pożarna

Nowe budynki, sztandar i samochody

Hucnie i ciekawie ma być obchodzona w Łowiczu uroczystość 25-lecia utworzenia zawodowej straży pożarnej. Strażacy ratownicy z Komeny Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej mieszczącej się przy ul. Seminarnej w Łowiczu otrzymają do dyspozycji wyremontowane pomieszczenia strażnicy i nowy obiekt garażowo-magazynowy.

Społeczny komitet ufunduje im sztandar, a strażacka centrala nie wyklucza, że znajdzie pieniądze na dwa nowe samochody strażackie - operacyjno-terenowy i specjalistyczny samochód do ratownictwa ekologiczno-technicznego. Oprócz tego strażacy zapraszają na uroczyste obchody, które zaplanowane są na niedzielę 27 maja od godziny 12.00.

W samo południe biskup Franciszek Dziuba odprawi w Seminarium Duchow-

nym, które znajduje się w sąsiedztwie jednostki straży, uroczystą mszę świętą w intencji strażaków. Od godziny 13.00 planowana jest uroczystość główna z nadaniem jednostce sztandaru, wbiciem w niego gwoździ przez głównych sponsorów, poświęceniem go i odsłonięciem pamiątkowej tablicy z wyszczególnieniem wszystkich sponsorów. Chwilę potem odbędzie się uroczyste otwarcie nowych obiektów garażowych. Zaprezentowana zostanie historia łowickiej jednostki straży zawodowej. Wręczone będą też odznaczenia i wyróżnienia oraz nominacje na wyższe stopnie. Po tej części oficjalnej, która ma trwać do dwóch godzin, zaplanowane są występy, m.in. dzieci z Przedszkola nr 7 „Wiosenka” z osiedla Górki oraz zespołu folklorystycznego ze szkoły na Blichu „Blichowiacy”.

W tym czasie będzie też możliwe zwiedzanie obiektów (np. nowoczesnego stano-

Pierwsze miejsca zajął także wytwarzany w Toruniu Serek Wiejski, który wcześniej pokonał najbardziej popularny na rynku serek z tego segmentu, pochodzący z OSM w Piątnicy. Jak powiedział nam prezes, od 1 stycznia produkt ten został zmodyfikowany, m.in. jego opakowanie zyskało nową szatę graficzną, obok znanej na rynku „chaty toruńskiej” znalazła się łowiczanka - symbol OSM Łowicz.

Pierwsze miejsce zajął wreszcie w jeszcze innej kategorii Ser Sałatkowo-Kanapkowy Feta, który pokonał podobny produkt innego potentata w produkcji tego rodzaju serów na rynku polskim - Mlekovitę z Wysokiego Mazowieckie. - To dla nas ogromne wyróżnienie, zwłaszcza, że nagrodzono nas w jaskini lwa, jakim pod względem produkcji serów jest Podlasie. Jest to dla nas dowód wysokiej klasy produktów, które opuszczają nasze zakłady - powiedział nam prezes Dąbrowski. Spółdzielnia jako jedyna została wyróżniona trzema złotymi medalami i to sprawiło, że w uznaniu dla pracowników i procesu produkcyjnego otrzymała dodatkowo puchar za najlepszą serownię w kraju.

Najwięksi dostawcy

W czasie spotkania przyznano, zwyczajowo już, nagrody dla największych dostawców mleka do OSM w Łowiczu. Pierwsze miejsce zajął Sylwester Imiolek z Krępy - 642 449 litrów w roku 2006, drugie Dariusz Kostusiak ze Strugienic - 564 003 litra, trzecie Paweł Gałusa z Gosławic - 515 306 litrów.

Oprócz tego wręczono okolicznościowe puchary za długoletnią pracę zawodową w OSM w Łowiczu. Otrzymał je Stanisław Woźniak i Mieczysław Bolimowski oraz Zbigniew Nowak za długoletnie zaangażowanie w działalność społeczno-samorządową w spółdzielni. (tb)

wiska kierowania, gdzie przyjmowane są zgłoszenia zdarzeń i skąd wysyłane są wozy na akcje) i oglądanie samochodów oraz sprzętu ratowniczego i gaśniczego.

Po występach odbędą się pokazy umiejętności strażackich. Będzie można zobaczyć nie tylko jak strażacy gaszą duży pożar, ale też jak rozcinają samochody, które uległy wypadkom, żeby wyciągnąć z nich rannych, jak udzielają pierwszej pomocy przedmedycznej itp. Trwają też rozmowy z łódzką jednostką straży w sprawie pokazu umiejętności strażaków z tzw. specjalnej grupy wysokościowej oraz grupy poszukiwawczej z psami.

Dla wszystkich chętnych strażacy będą serwować darmową grochówkę strażacką przyrządzaną na miejscu, będzie też stół szwedzki z różnymi specjalami i napojami, który będą obsługiwać uczniowie z technikum gastronomicznego.

(mak)

REKLAMA

DOCENIAMY NASZYCH KLIENTÓW **STACJA PALIW STAR-OIL**

PALIWO **AUTO-MYJNIA** **OBŚŁUGA KLIMATYZACJI**

-10 gr/l **GRATIS!!!** **-30%**

LOTOS **ŁOWICZ UL. TUSZEWSKA 41 tel. 837-71-16**

SZCZEGÓŁY W PUNKCIE SPRZEDAŻY

Nie będzie kary dla winnego tragedii

Sąd nie rozstrzygnął, kto był winien śmierci 4 osób pod Goleńskiem, bo nie było dowodów.

O tym wypadku pisaliśmy obszernie w NŁ. 5 marca 2005 roku na drodze z Łowicza do Kiernoz, na wysokości Goleńska, jadący w stronę miasta ciężarowy Iveco, kierowany przez Krzysztofa P. z ciechanowskiego, uderzył w Forda Escorta, który znajdował się na nieprawidłowym, lewym pasie ruchu. Zginęła czwórka pasażerów Forda: Adam D. z Lasocina, Michał M. z Mastek oraz dwie dziewczyny - Ewelina M. i Aleksandra S. - obydwie mieszkały w Sierżnikach.

Prokuratura postawiła zarzuty Krzysztofowi P. Został on oskarżony o to, że naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż nie posiadając uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, kierował samochodem ciężarowym marki Iveco. Po wypadku okazało się bowiem, że prawo jazdy miał on zatrzymane za przekroczenie dozwolonej ilości punktów karnych za popełnione wcześniej wykroczenia drogowe - głównie dotyczące przekraczania prędkości. Pomimo tego, będąc współwłaścicielem firmy spedycyjnej, wsiadł do ciężarowego Iveco i wyjechał w trasę. Jechał z Ciechanowa. Bezpośrednio po wypadku tłumaczył, że wyjechał w trasę, ponieważ w firmie nie było akurat wolnego kierowcy. W czasie wypadku był trzeźwy.

Z opinii biegłych, wykonanych na potrzeby postępowania przygotowawczego, wynikało na dodatek, że jechał on z prędkością niedozwoloną w terenie zabudowanym - a taki tam był - i niedostosowaną do warunków panujących na drodze, tj. 84 km/h, oraz że nie podjął w porę manewrów obronnych, czyli nie zaczął odpowiednio wcześniej hamować i skręcać, by nie doprowadzić do zderzenia z Fordem Escortem.

Dwie wersje zdarzenia

Do wypadku doszło na pasie ruchu właściwym dla ciężarowego Iveco, to fakt. Jest jednak ale ... Oprócz kierowcy Iveco wypadek przeżyła tylko jedna pasażerka Forda - 17-letnia Renata P., która siedziała bezpośrednio za kierowcą - w chyba najbardziej bezpiecznym miejscu w samochodzie. Lekarze stwierdzili u niej wstrząśnienie mózgu oraz liczne stłuczenia. Otóż Renata P. zeznała, że ciężarowy Iveco jechał wężykiem, co jakiś czas wjeżdżając na lewy pas ruchu. Michał D. próbował go ominąć, ale nie był zdecydowany, jaki manewr wykonać. Zderzenie samochodów nastąpiło ostatecznie w wyniku zjechania Forda na przeciwny pas jezdni.

W drugiej opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego z 20 grudnia ubiegłego roku, wykonanej tym razem na zlecenie sądu, czytamy, że Iveco w chwili zderzenia jechało 65 km/h, zaś Ford 80 km/h. Biegli rozważali dwie wersje zdarzenia. Pierwszą podawaną przez Krzysztofa P., że jechał on cały czas swoim pasem ruchu i drugą - opowiedzianą przez pasażerkę Forda, że jechał on wężykiem. Uznali, że sposób jazdy kierowcy Forda był nieprawidłowy w obu rozważanych wer-

sjach. W pierwszym nie budzi to wątpliwości, zaś w drugim - przyjmując nawet, że Iveco miał jechać wężykiem, Adam D. powinien był przyhamować i zatrzymać się na swoim pasie, nie powinien próbować ominąć Iveco, gdyż zamiarów kierującego nim nie można było przewidzieć.

Jeżeli chodzi o oskarżonego, to biegli nie znaleźli podstaw do stwierdzenia, że poruszał się on nieprawidłowo, choć nie wykluczyli, że przed zderzeniem przejeżdżał częściowo na pas przeciwny. Jeżeli zaś kierowca Iveco jechał cały czas prawidłowo, to nie mógł uniknąć zderzenia, gdyż nie mógł przewidzieć dalszego zachowania kierowcy Forda, który zjechał na jego pas.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy w Łowiczu nie mógł postąpić inaczej, jak umorzyć postępowanie o spowodowanie wypadku drogowego. Zdecydowano się jedynie zmienić kwalifikację czynu na wykroczenie - prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień. Sęk w tym, że termin na dochodzenie odpowiedzialności za wykroczenie minął z upływem 2 lat, w związku z czym Krzysztof P., który kilkakrotnie złamał przepisy drogowe, za co stracił prawo jazdy oraz jechał ciężarowym Iveco bez wymaganych uprawnień - nie poniesie za to żadnej odpowiedzialności. Wyrok, który zapadł 5 marca, zdążył się już dziś uprawomocnić.

Innymi słowy: jeśli istotnie winien był Adam D., sam poniósł odpowiedzialność, bo zapłacił za lekkość życia. Ale nawet w tym przypadku współsprawcą był Krzysztof P. - bo go w ogóle w tym miejscu nie powinno być. A był - i uszło mu to płazem.

Eliza Błaszczuk

Kocierzew Gimnazjaliści spotkają się z pisarką

Anna Onichimowska, autorka opowiadań, powieści, scenariuszy i wierszy w piątek 23 maja spotka się z gimnazjalistami z Kocierzewa. Organizatorem spotkania jest gminna biblioteka.

Onichimowska urodziła się i mieszka w Warszawie, jest absolwentką Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jak sama przyznaje, jej twórczość od początku inspirowana jest twórczością Janusza Korczaka, o którym pisała swoją pracę magisterską. Pisarka nie jest nigdzie zatrudniona na etacie, pisze wiele książek, jak np. *Daleko czy blisko*, *Tajemnice początku*, *Krzysztofa Rączka droga do sławy*, ale też scenariusze dla Teatru Polskiego Radia, opracowuje polskie wersje obcojęzycznych wydawnictw. (mwk)

Bednary Kolonia

Dzień Dziecka na sportowo

Dzień Dziecka połączony z Dniem Sportu organizuje 3 czerwca Ochotnicza Straż Pożarna w Bednarach Kolonii, wraz z działającym tam Kółem Gospodyń Wiejskich. Przyjść mogą wszystkie dzieci i rodzice - nie tylko z Bednar Kolonii. Wstęp jest wolny, jednak organizatorom będzie miło, jeśli ktoś z dorosłych wspomże ich działalność dobrowolną kwotą. Organizatorzy gwarantują miłe spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu, przy dobrej muzyce i różnych konkursach. Przygotowano wiele atrakcyjnych nagród. (wcz)

Kalenice

Zachowaj trzeźwy umysł

Impreza zdrowotno-sportowa pod hasłem „Zachowaj trzeźwy umysł”, organizowana w ramach ogólnopolskiej akcji pod tą nazwą, odbędzie się w piątek 1 czerwca na terenie Szkoły Podstawowej w Kalenicach. Dzieci z terenu całej gminy mają rywalizować w konkursach sprawnościowych, konkursie plastycznym oraz quizie na temat wiedzy o uzależnieniach. Impreza ma zakończyć ognisko, wspólne piczenie kiełbasek. Współorganizatorem imprezy jest Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łyszkowicach. (mak)

Najlepsi w krwiodawstwie

Uczniowie II LO w Łowiczu przy ul. Ułańskiej okazali się najlepsi w czwartym Wojewódzkim Turnieju Szkół Ponadgimnazjalnych w Honorowym Krwiodawstwie „Młoda krew ratuje życie”, którego wyniki ogłoszono w ubiegłym tygodniu.

Dorwalizacji, trwającej od października ubiegłego roku do końca marca tego roku, zgłosiło się 40 szkół z terenu województwa. Szkoły musiały wykazać się jak największą ilością oddanej krwi w przeliczeniu na dorosłych, czyli uprawnionych do jej odda-

wania uczniów. II LO zajęło pierwsze miejsce. Na 106 dorosłych uczniów płyn życia oddało 86. Z akcji uzyskano 38,5 litra krwi. Za swój wynik szkoła odebrała nagrodę - sprzęt sportowy. Pozostałe dwie szkoły średnie z powiatu łowickiego, które przystąpiły do konkursu, zajęły dalsze miejsca. ZSP w Zduńskiej Dąbrowie zajęły piąte miejsce, tu na 138 pełnoletnich uczniów aż 45 litrów krwi oddało 100. ZSP nr 3 z Łowicza zajęły dalsze miejsce, poza pierwszą dziesiątką. Tu na 250 dorosłych uczniów 13,5 litra krwi oddało 30.

O sukcesie II LO w innej medycznej konkurencji: udzielaniu pierwszej pomocy, piszemy na stronie 18.

(tb)

Piosenka o zdrowiu również dla przedszkolaków

Biorąc pod uwagę znaczne zainteresowanie zakończonym 20 kwietnia konkursem „Piosenka o zdrowiu”, w którym uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów, łowicka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna nosi się z zamiarem zorganizowania podobnego konkursu dla przedszkolaków z terenu powiatu łowickiego. - Tamten konkurs był bardzo udany, więc zrobimy też w czerwcu edycję dla przedszkoli - powiedziała nam szefowa łowickiego Sanepidu Zofia Rzewska. Zaproszenia oraz regulaminy konkursu mają być rozesłane bezpośrednio do przedszkoli. (mak)

REKLAMA



SUPER RABAT

15%

na 15 LAT

i inne promocje urodzinowe

infolinia 0-801 300 400
www.komandorlodz.pl

raty 0%

Szafy, garderoby, zabudowy wnęk, meble kuchenne, meble na zamówienie

Salon firmowy: Łowicz, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

Komandor Łódź S.A. 91-341 Łódź, ul. Pojezierska 95, tel 42 613 30 50

REKLAMA

UWAGA POŻYCZKA

bez zaświadczenia o dochodach

PRODUKT KTÓRY JEST ŻĄDANY

- finansowanie z sektora niebankowego
- pieniądze dla wszystkich
- produkt, jakiego jeszcze nie było
- hipoteczne i samochodowe

HIT POŻYCZKOWY

Pożyczka aż 15.000 zł

- ręczenie własnym wekslem
- oprocentowanie bankowe
- dla wszystkich grup dochodowych

tel. 0607-244-371 www.pozyczkalatwiej.pl

SUPER OKAZJA

NET-SERVICE

Mariusz Dziezic

pogotowie komputerowe

- Diagnostowanie i naprawa komputerów w siedzibie Klienta
- Dojazd na terenie powiatu łowickiego bezpłatny

http://www.net-service.net.pl
tel. kom. 0511-348-479 kontakt między g. 17:00 a 20:00

Jedyna Telewizja Kablowa z Internetem i filmowym programem lokalnym

MARTON K

Emisja: czwartki i poniedziałki godz. 16:00

KREDYTY

5000 zł dla każdego

✓ bez dochodów ✓ bez wojska

UL. ŁOWICKA 52, 95-015 GŁÓWNO

042 719-12-04 0696-016-005

GABINET SPECJALISTYCZNY
w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16

SPECJALISTA CHOROBY PLUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA
Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG
Andrzej Menduś - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG
Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728, wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39

NEUROLOG
Małgorzata Warchałowska - środy w godz. 17-19

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
Adam Rogowski-Tyman - piątki w godz. 16-19 (wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA "DENTA-MED"

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Czynna od poniedziałku do piątku od 11.00 do 18.00
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (046) 830-31-23, tel. dom. (046) 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238

UMOWA Z NFZ NA PROTEZY
WYBIELANIE ZĘBÓW LAMPA

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodoncji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Koszka bl. 1 (obok apteki)
GŁÓWNO, ul. Wypiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
tel. (042) 719-43-42, 0508-213-771

GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
PRZYJMUJE:
ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8⁰⁰ - 12³⁰
ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY
PIOTR CZYŻ
przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Koszka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
BARBARA FENC-BIELECKA
Przyjęcia:
• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰
BADANIE KIEROWCÓW
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

GABINET REHABILITACJI
mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. (042) 719-15-96

LASER • MASAZ • TERAPIA MANUALNA

LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
• dyskopatia • rwa kulszowa • bóle stawów • szyi i barków

Sprzedaż artykułów medycznych
• materace i poduszki przeciwodleżynowe
• laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
• pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
• stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
• poduszki i materace gorczyzowe, gryczane
• wózki inwalidzkie
• skarpety, rajstopy przeciwżylakowe
• wkładki ortopedyczne do butów SCHOLL

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNY: PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13

GABINET LEKARSKI
lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECIALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

LECZENIE KRĘGOSŁUPA
• dyskopatie
• rwa kulszowa
• przepuklina krążkowa
• skrzywienie i bóle kręgosłupa
• bóle głowy, szyi i karku
• bóle rąk i nóg

ŁUKASZ KAWCZYŃSKI

Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
tel. 0691-705-314, (046) 837-59-30
www.leczenie-kregoslupa.pl

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne sluchu
Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

NZOZ STOMED
- PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
lek. med. **JANUSZ WNUK**
specjalista ginekolog-położnik
UMOWA z NFZ
PRZYJMUJE: środa 16.30-17.30, piątek od 17.00
ŁOWICZ, ul. Kaliska 6
ZAPISY TELEFONICZNE 0601-309-057

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ
Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZE DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAZ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

OKULISTA
LEK. ANDRZEJ WITECKI
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

GABINET CHIRURGICZNY + USG
Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNY: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

ZABIEGI CHIRURGICZNE • WIZYTY DOMOWE
• ESPERAL • OBDUKCJE SĄDOWE
• ODRUCIA POALKOHOLOWE • BADANIA SPORTOWCÓW

USG: • tarczycy • piersi • jamy brzusznej • nerek
• pęcherza moczowego • prostaty
• narządów rodných • dziecięcego stawu biodrowego

GABINET LEKARSKI
lek. med.
BOGDAN SŁUŻEWSKI
CHIRURG

PRZYJMUJE:
środa 16.00-18.00 lub po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, os. Koszka 20
wizyty domowe po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 502-084-091

GABINET NEUROLOGICZNY
DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Koszka bl 1 (obok apteki)
tel. 0-602-264-817

CZYNNY:
środa 16.00-17.00, sobota 11.00-12.00

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

chirurgia ogólna
leczenie żyłaków
owrzodzeń żylnych
pojęczków naczyniowych
skleroterapia
rajstopy przeciwżylakowe
wizyty domowe

Prywatny Gabinet CHIRURGICZNY
Paweł Bukala
Głowno, ul. Targowa 78
Konsultacje po uzgodnieniu telefonicznym
0609-202-999

GABINET LARYNGOLOGICZNY
dr n.med.
Magdalena Korczyńska
z Kliniki Laryngologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14³⁰-16⁰⁰, tel. 0-608-239-777

PSYCHOLOG PSYCHOTERAPEUTA
SYLWIA KOŚKA
diagnoza, terapia, dzieci, młodzież, dorośli
Głowno, Kilińskiego 9, tel. 0603-936-569
PROSIMY UMOWIAĆ SIĘ TELEFONICZNIE

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECIALISTA ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13; poniedziałki, czwartki: 15-19
tel. (046) 837-28-54, (046) 837-02-66
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

WIOSENNA PROMOCJA
OPERA
0601-508-098
Głowno
Kopernika 21

dr nauk medycznych
Sławomir Stawicki
SPECJALISTA KARDIOLOG

ŁOWICZ, os. Górki ul. Zagórska 4
(gabinet rehabilitacji REH-MAL)
INFORMACJA I ZAPISY:
tel. (046) 837-1-5-96 po godz. 16.00

rok. zał. 1979
PPH.U. FEDERUNG
TADEUSZ KOPKA

ŁÓDŹ, ul. DOLINNA 21 (od Obywatelskiej)

KUPISZ • WYMIENISZ • NAPRAWISZ

RESORY
SPREŻYNY
OPONY
AMORTYZATORY
FELGI
KOŃCÓWKI
HAMULCE
INNE PODZESPOŁY ZAWIESZENIA

Tel./fax 042/687-17-56, 0503-045-041
www.federung.pl

FIRMA KODAN
w Łowiczu
przyjmuje do pracy na stanowisko
SZWACZKI i KROJCZEGO

KONTAKT OSOBISTY w siedzibie Kodanu
Łowicz, ul. Powstańców 6

MATURA 2008 angielski niemiecki francuski

PERFECTUS NOVI Łowicz, ul. Braterska 9
dawny Perfect na ul. Mickiewicza 16

a także:
• general, business english lub ich kombinacja
• kursy intensywne przed wyjazdem do pracy (także wakacyjne)
• dobór osób wg wyników testu oraz wieku - max 5 osób grupy
• data przeprowadzenia testu do uzgodnienia po przyjęciu zgłoszenia

ZGŁOSZENIA tel. (046) 837-06-84, 837-72-39

FIRMA RABEN
poszukuje do swojego oddziału w STRYKOWIE k. ŁODZI
MAGAZYNIERÓW
(praca na trzy zmiany)

Oczekiwania wobec kandydatów:
• wykształcenie zasadnicze/średnie/średnie techniczne,
• uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego mile widziane,
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:
042 710 69 29 lub wysłanie CV na adres:
RABEN Polska of Stryków, Smolice 89, 95-010 Stryków

ZATRUDNIĘ pomocników do lakierni
Tel. 0-500-830-710, 042 719-12-04

Nie żałuję niczego...

Słowa niezjącej francuskiej piosenkarki Edith Piaf - „Nie żałuję niczego... Zaczynam od nowa z Tobą” - wspomnił ksiądz celebrans - franciszkanin, misjonarz z Kenii - podczas uroczystej mszy świętej w przyklasztornym kościele łowickich sióstr bernardynek. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w ostatnią niedzielę, 20 maja kolejne dwie siostry bernardynki złożyły wieczystą profesję.

Śluby wieczyste wiążą siostrę zakonną na zawsze z rodziną zakonną sióstr bernardynek w Łowiczu i zobowiązują ją do życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. W ostatnią niedzielę, po trzykrotnym odnowieniu ślubów czasowych siostry wypowiedziały swoje „tak” na całe życie.

Śluby wieczyste złożyły siostra Krystyna, w świecie Olimpia Wykurz i siostra Ludwika - Małgorzata Synkowicz. Siostra Krystyna (na zdjęciu jest to ta wyższa siostra) pochodzi z Prudnika w diecezji opolskiej. Przed wstąpieniem do łowickiego klasztoru sióstr bernardynek pracowała w Ośrodku Misyjnym na Górze Świętej Anny prowadzonym przez franciszkanów śląskich. Stąd obecność na jej ślubach wieczystych, obok bernardynek, również franciszkanów z Góry Świętej Anny, wśród nich głównego celebransa, misjonarza ojca Sebastiana Unsnera - prowincjała franciszkanów w Kenii. W klasztorze w Łowiczu obecnie siostra Krystyna



Siostra Krystyna (ta wyższa) i siostra Ludwika podpisywały śluby na ołtarzu. Pierwszy po prawej ojciec Sebastian Unsner - prowincjał franciszkanów w Kenii.

pracuje przy wypieku chleba eucharystycznego i opłatków wigilijnych.

Siostra Ludwika pochodzi natomiast z Grudziądza w diecezji toruńskiej. Z liczonej wspólnoty rodzinnej, z jedenaścioro rodzeństwa, ją właśnie Bóg wybrał do tej szczególnej posługi w Kościele, jaką jest życie kontemplacyjne, klauzurowe. Przed wstąpieniem do zakonu pracowała w Milanówku pod Warszawą w firmie Kamix, która ją teraz wspomaga w jej potrzebach klasztornych, zaopatrując na przykład w sprzęt muzyczny. Kilkanaście dni temu, 9 maja sio-

stra Ludwika zdała bardzo dobrze dyplomowy egzamin kończący pięcioletnią szkołę organistowską w Łodzi i ma zastąpić teraz w klasztorze starszą organistkę.

Podczas mszy świętej, na Komunię, siostra organistka ze skrzypką zagrała Ave Maria Bacha-Gounoda, a na wystawienie Najświętszego Sakramentu Ave Verum Corpus Mozarta i na koniec marsz weselny Wagnera z opery „Lohengrin”.

Życie zakonne sióstr rozpoczął postulat, który trwał dwa lata. Kolejny etap to nowicjat, jest to czas, w którym kandydatki uczy-

ły się umiłowania modlitwy, reguły zakonnej i zrozumienia ślubów wieczystych. Kanoniczny czas nowicjatu trwa zwykle jeden rok. Po rocznym nowicjacie siostry złożyły pierwsze śluby zakonne, potem kolejne, aż nadszedł czas na śluby wieczyste. - *Nie możecie powiedzieć, że oto mamy za sobą siedem lat przygotowań i to koniec. Dopiero teraz w pełni zaczniecie żyć ślubami zakonnymi. Przed Wami długa i ciągła formacja człowieka* - mówił do sióstr ojciec Unsner.

W czasie liturgii jest moment - przed tzw. złożeniem profesji i podpisaniem jej na ołtarzu - kiedy siostry składające śluby leżą krzyżem. Jest to moment zawierzenia Bogu życia zakonnego oraz podziękowania za tych, dzięki którym dane było doczekać tej chwili. W tym czasie modlił się też cały kościół. Potem siostry otrzymały obrączki na znak zaślubienia z Jezusem Chrystusem. Otrzymały też zapalone świece oraz założono na ich nakrycia głowy korony ciemniowe. Po podpisaniu profesji na ołtarzu, siostry kładąc śluby doznogoną wierność matce przełożonej domu zakonnego.

Obecnie w łowickim klasztorze żyją 32 siostry po ślubach wieczystych, jedna siostra po ślubach czasowych i jedna postulanka, która będzie miała obłóczyny w lipcu tego roku i rozpocznie nowicjat. W ostatnich latach siostry z Łowicza wzmocniły personalnie klasztor bernardynek w Wieluniu i Brzeziniach, gdzie brakowało powołań. Poprzednie śluby wieczyste w łowickim klasztorze złożyła 29 kwietnia siostra Wiktoria, o czym pisaliśmy w NŁ. (mak)

Bednary Kolonia

Msza w remizie i poświęcenie krzyża

Nietypowa msza święta odbyła się w czwartkowy wieczór 17 maja w strażnicy OSP w Bednarach Kolonii. Odprawiona została w intencji darczyńców, którzy ofiarowali pieniądze na zakup nowego krzyża, postawionego w Bednarach Rudzie. Po mszy krzyż został poświęcony. Metalowy krzyż ufundowany przez mieszkańców Bednar Kolonii, Bednar Rudy i Kompiny stanął w miejscu, gdzie do niedawna był przedwojenny krzyż drewniany. Został on jednak powalony podczas pamiętnej wichury, która zimą w całym kraju poczyniła wiele szkód. Pierwotnie czwartkowa msza odbyć się miała na świeżym powietrzu, tuż przy krzyżu, jednak z powodu deszczu przeniesiono ją do remizy. Ksiądz wikariusz z bednarskiej parafii wygłosił poruszające kazanie, w którym mówił o krzyżu, który z jednej strony jest narzędziem zbrodni, z drugiej zaś symbolem naszej wiary i odkupienia grzechów. Spytał zebranych, po co im ten przydrożny krzyż. Przecież jest tyle osób, które dziś plują na ten symbol, przecież jest tyle innych kapliczek i krzyży na terenie parafii. Po co więc praca i ofiarność tylu ludzi, którzy zaangażowali się w przywrócenie krzyża w miejsce, w którym stał od tylu lat. Nikt z zebranych nie miał wątpliwości, jaka jest odpowiedź. Wszak przejeżdżając obok przydrożnego krzyża, można się przeżegnać, odbywają się przy nim majówki, krzyż jest symbolem tego, iż aby być prawdziwym chrześcijaninem, trzeba być człowiekiem zdolnym do ofiary. (wcz)

REKLAMA

SZANOWNI PAŃSTWO MŁODZI

w tak wyjątkowym dniu, jakim jest Państwa ślub proponuję Państwu

WIĄZANKI ŚLUBNE

skomponowane z kwiatów żywych, suszonych lub sztucznych, dopasowane do kolorytu włosów, sukni, a także sylwetki Pani Młodej (posiadamy pokaźny zbiór wzorów, który z pewnością zadowoli Państwa gust)

Informujemy również, że dysponujemy oryginalnym asortymentem do **DEKORACJI POJAZDÓW ŚLUBNYCH, JAK TEŻ SALI WESELNEJ I STOŁÓW,** które możecie Państwo u nas wypożyczyć



W KAŻDYM PRZYPADKU OFERUJEMY FACHOWE DORADZTWO

Z najlepszymi życzeniami na Nowej Drodze życia

Kwiaciarnia **IKEBANA**
Łowicz, Nowy Rynek 23, tel. 0606-968-537

Hisarska



Kwiaciarnia
IKEBANA



Szóstoklasiści z pijarskiej podstawówki jadą na biwak pod namioty do Nieborowa, gdzie czekać ich będzie wiele atrakcji.

Rowerem pod namiot

Uczniowie VI klasy Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu razem z nauczycielką Haliną Lamparską, pojechali 19 maja rowerem na biwak pod namiotami do Nieborowa.

W czasie dwudniowej wycieczki młodzież zwiedziła pałac w Nieborowie oraz park w Arkadii, miejscowe gospodarstwo agroturystyczne oraz zobaczyła, jak wygląda praca kowala w nieborowskiej stajni. W piątkowej wieczór w gospodarstwie jednej z szóstoklasistek, Dominiki Cichej, której rodzice użyczyli miejsca na

namioty biwakowiczów, zostało rozpalone ognisko, przy którym wielu siedziało prawie do rana. - Nie byliśmy tak bardzo zmęczeni jazdą rowerem, ponieważ robiliśmy często przystanki - mówi Karol Gromek. - Tylko, że podczas jazdy było strasznie gorąco - dodaje Róża Kosmowska. - Ale w nocy było już bardzo zimno, bo niektórzy ubrali nawet po 3 pary skarpet i spali w bluzach z kapturem na głowie - mówi o biwakowej nocy pod namiotem Ola Wiernicka.

W sobotni poranek wszystkie namioty były bardzo mokre, tak jakby spadł w nocy deszcz. - A to była po prostu - wyjaśnia Karol. (jr)

Do Czech z Kangurem

Maciej Jarosiński z szóstej klasy Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu został jedynym laureatem z powiatu łowickiego w tegorocznej edycji Międzynarodowego Konkursu „Kangur Matematyczny”. W nagrodę pojedzie w czerwcu na wycieczkę do Czech.

Prócz niego z rejonu, który organizacyjnie obsługiwało Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy „Wektor” z Łowicza, na „kangurów” wycieczkę pojedą jeszcze cztery inne osoby: Konrad Paluchowski z SP Teresin, Karol Konoński z SP 1 w Skierniewicach, Jakub Szczeniak z SP Biała Rawska oraz Krzysztof Więclaw z SP 1 w Kutnie.

- Muszę przyznać, że w tym roku zadania konkursowe były dosyć trudne... - mówi matematyk z pijarskiego LO Grzegorz Janocha. - Dla mnie nie takie bardzo... - wchodzi w zdanie jeden z laureatów.

W tym roku TUV „Wektor” odnotowało rekordową liczbę uczestników zgłoszonych do konkursu: 4.767 osób w pięciu kategoriach wiekowych. Tradycyjnie najwięcej osób zgłosiło się w kategorii „Ma-

luch” (3 i 4 klasy SP) - 1.416 osób, nieco mniej w kategorii „Beniamin”: 1.388 (5 i 6 klasy SP). Łącznie do konkursu przystąpiło 119 szkół podstawowych, 57 szkół gimnazjalnych i 23 szkoły średnie. Laureaci konkursu z najmłodszej kategorii wiekowej pojedą do Legolandu, starsi na wycieczkę do Czech.

Konkurs ma charakter jednorazowego testu. Zadania oraz termin są ustalane przez międzynarodową komisję. Na rozwiązanie testu przeznaczono jest 75 minut.

Wspólna dla wszystkich krajów data konkursu oraz te same zestawy pytań dla poszczególnych poziomów podnoszą jego atrakcyjność. Wprawdzie wyniki konkursu mogłyby być wykorzystane do opracowania międzynarodowych rankingów czy innych form rywalizacji pomiędzy krajami (jak ma to miejsce np. w przypadku Międzynarodowej Olimpiady Matematycznej). Organizatorzy uważają jednak, że



Maciej Jarosiński

nie byłoby to zgodne z główną ideą konkursu, którą jest sprowokowanie jak najliczniejszej manifestacji

matematycznej. - To ma być wspólna, intelektualna zabawa. To naprawdę jest takie święto matematyki. Dlatego ten konkurs jest fajny - mówi Grzegorz Janocha. Dzień konkursu, „Dzień Kangura” - w tym roku było to 15 marca - stał się już w szkołach wielu krajów świętem matematyki.

Konkurs wywodzi się z Australii, gdzie został zainaugurowany w latach osiemdziesiątych przez popularyzatora matematyki Petera O'Hallorana.

W 1990 roku został po raz pierwszy zorganizowany w Europie na terenie Francji i podobnie jak w Australii zyskał od razu dużą popularność. Z inicjatywy matematyków francuskich konkurs ogarniał stopniowo coraz więcej krajów europejskich i nie tylko. Międzynarodowy Konkurs „Kangur Matematyczny” jest w chwili obecnej najbardziej masową imprezą matematyczną na świecie.

(mak)

REKLAMA

Dr.Max+ APTEKA NISKIE CENY DLA ZDROWIA!

PROMOCJE!

8 tygodni gorących akcji!

W RAMACH „TYGODNI GORĄCYCH AKCJI”:

- „MAXURODA” - kosmetyki tańsze o 10%
- „CENY HURTOWE” - leki na receptę bez marży!
- „KARTA PACJENTA” - dla posiadaczy karty pacjenta leki bez recepty tańsze o 10%!
- „ZŁOTÓWKA ZA RECEPTĘ” - bonifikata 1zł za zrealizowaną receptę!
- „5 zł ZA ZAKUPY” - zakupy za 30 zł premiuje bonem o wartości 5zł!

Codziennie inne akcje!

Zaplanuj swoje zakupy - Tygodniowy grafik promocji

Promocja	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota
Karta Pacjenta	●	●	●	●	●	●
Ceny Hurtowe		●				●
5zł za zakupy	●		●	●	●	
MaxUroda				●		●
1zł za receptę	●		●	●	●	

Regulamin promocji „8 tygodni gorących akcji” dostępny w aptece.

Dr.Max+ APTEKA

Apteka Dr.Max w Łowiczu - ul. Nowy Rynek 36, tel. 046 837 45 36

Bakoma

OPERATOR MASZYN PAKUJĄCYCH

Zadania:

- obsługa maszyn pakujących w zakładzie produkcyjnym,

APARATOWY

Zadania:

- obsługa urządzeń procesowych w zakładzie produkcyjnym,

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

Zadania:

- obsługa wózka widłowego w magazynie lub zakładzie produkcyjnym,
- konfekcjonowanie wyrobów

PAKOWACZKA

Zadania:

- Praca przy pakowaniu i sortowaniu wyrobów

Wymagania dla wszystkich stanowisk:

- aktualna książeczka sanepidu,
- wykształcenie minimum zawodowe,
- umiejętność pracy w zespole,
- gotowość do pracy w systemie zmianowym,
- dokładność i zaangażowanie w pracę

Oferujemy:

- Stałe zatrudnienie
- Pracę w pełnym wymiarze godzin
- Szkolenia na wybranym stanowisku pracy
- Możliwość awansu
- Dojazd z Sochaczewa, Łowicza, ze stacji PKP Teresin

Osoby zainteresowane i spełniające powyższe wymagania proszone są o przesłanie swoich ofert z dopiskiem na kopercie lub w temacie wiadomości nazwy stanowiska na adres:

Zakład Produkcyjny Bakoma S.A.
Dział Personalny
Elżbietów 48, 96-516 Szymanów
tel. (046) 864-07-18
lub e-mail: rekrutacja_1@bakoma.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Bakoma S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Jana Kazimierza 62A dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania."

R-988



Mini wystawa zdjęć z poprzednich Juwenaliów cieszyła się sporym powodzeniem. Szkoda tylko, że zdjęcia nie były większe.



Pomiędzy koncertami publiczność mogła obejrzeć pokazy karate. Wśród karateków byli też np. nauczyciele z Gimnazjum nr 2 i katecheta z ZSZ nr 1.



Zespół Iguana - zagrał w pełnym słońcu i przy skromnej publiczności.

Juwenalia przede wszystkim koncertowo

Mitch&Mitch, Apteka z Jędrzaniem „Kodymem” Kodymowskim, Muchy, a dzień wcześniej Hunter, Maleo Reggae Rockers i Tymon i The Transistors - to główne gwiazdy tegorocznych koncertów, które odbyły się w ostatni piątek i sobotę 18 i 19 maja. Zespoły dopisały, publiczność też. Nawet policja nie narzekała na burdy w mieście.

Trzeba przyznać, że wynajęta w tym roku przez studentów ochrona działała sprawnie. Pierwszego dnia z siedzeń w muszli koncertowej wypraszani byli nawet smakosze piwa nalanego w plastikowe kubki. Na czarno ubrani ochroniarze informowali, że piwa można się napić przy stanowiskach cateringowych. Następnego dnia odstąpiono od tej zasady, ponieważ catering narzekał na niezbyt duże wpływy, a pogoda sprawiała, że studenci i goście częściej chcieli gasić pragnienie.

Juwenalia oficjalnie rozpoczęły się od przekazania przez burmistrza Krzysztofa Kalińskiego kluczy od bram miasta w ręce studentów. Chwilę potem wystąpił Akademicki Zespół Folklorystyczny MASOVIA, a zaraz potem ostro zagrał zespół Heban z Torunia. Na uwagę zasługuje pokaz sztuki karate w wykonaniu studentów oraz członków klubu. Potem było już tylko muzycznie - najpierw niezachwycająco, ale za to



Zespół Heban z Torunia - zagrał pomysłowo, ale potrzebne jest im jeszcze doświadczenie.

brawami nagrodzono zespół Butelka, rewelacyjnie wypadł Frontside.

Studenci rozpoczęli zabawę i tak już trwało przez całe dwa dni - dla niektórych z krótką przerwą na sen. Z muzycznych zdarzeń, a takie przecież zdominowały Juwenalia, należy zauważyć wyśmienity koncert Tymona z grupą Transistors. - Tymon gra wszę-

dzie tak samo dobrze - zauważył jeden z uczestników imprezy. Największe tłumy były natomiast na koncercie zespołu Hunter, który w Łowiczu wystąpił już po raz szósty albo siódmy - i znowu wypadł bardzo dobrze. Muszla momentami wręcz pękała w szwach, a pod sceną tańczyło pewnie i ponad sto osób.

Sobotnie koncerty rozpoczęły się o godzinie 16.30, ale i tak co niektórzy mieli sińce pod oczami z niewyspania. Drugi dzień Juwenaliów rozpoczął łowicki zespół 8 Dzien Tygodnia, potem Iguana z ładną brunetką na wokalu, aż wreszcie wystąpił poznański zespół Muchy. Zespół ten nie miał jakoś do tej pory szczęścia do Łowicza. Terminy wstępnie planowanych koncertów były przesuwane. Od prawie dwóch lat Muchy promował w Łowiczu, a wcześniej w poznańskim radio Afera Mateusz Rudak z Łowicza - pewnie trochę ze względów sentymentalnych, ponieważ zagrały kiedyś na jego weselu. Trzeba jednak przyznać, że Muchy warto było usłyszeć na żywo. To młody zespół, grający gitarowy pop. Ich piosenka „Miasto doznań” trafiła w tym roku na trójkową listę przebojów Marka Niedźwieckiego i choć jest na niej od niedawna, to obecnie na 13 miejscu. Zespół okrzyknięto w „Machinie” nadzieją polskiej sceny muzycznej 2007 roku. Szkoda, że Muchy zagrały, gdy jeszcze było jasno i prawie nie „pracowały” światła na scenie. Byłby większy show, a i publiczności pewnie byłoby trochę więcej.

Kolejny zespół - legendarna Apteka - zagrał bardzo dobry koncert. Trzyosobowy skład wystarczył, żeby zachwycić pamiętającą czasy Jarocina i winylowych płyt Poltonu „starszą” publiczność.

Niewątpliwą gwiazdą był tej nocy zespół MITCH & MITCH. Główny skład zespołu to dwaj Mitche: Macio Moretti i Bartek Magneto, natomiast reszta grupy jest zmienna. Pastiszowo zagraли muzykę country, a może to już był pop? Zabawa była przednia, wiele osób bawiło się pod samą sceną. Jeden z młodzieńców, który wypił o kilka piw za dużo, próbował nawet przejść przez barierkę na scenę. Udało mu się tylko dlatego, że spadł z drugiej strony i uderzył twarzą w beton. Rozbity nos i krwawiącą nogę opatrzyło pogotowie. (mak)



Mitch&Mitch - gwiazda koncertu współorganizowanego przez ŁOK w ramach Drugi Obieg Art Festiwal.

REKLAMA

KREDYTY GOTÓWKOWE

- Kwota kredytu od 500 do 30.000 PLN
- Wystarczy 3-miesięczny staż pracy
- Minimum 500 zł dochodu netto
- Dogodny okres spłat (do 60 miesięcy)

Przykładowe raty kredytu gotówkowego na 24 miesiące	
2.000 PLN	110 zł
5.000 PLN	235 zł
7.000 PLN	328 zł
10.000 PLN	468 zł

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ Z DORADCĄ - 046/837-38-17
ŁOWICZ, ul. Stanisławskiego 23 I p. lok. 6

REKLAMA

TERMED SKLEP
 8⁰⁰ - 17⁰⁰
 Łódź, ul. Przędzalniana 98
 tel./fax 042 645-37-61; 683-26-00

- KOTŁY C.O.
- GRZEJNIKI
- TERMY GAZOWE

DORADZTWO TECHNICZNE
AUTORYZOWANY SERWIS
 tel. 042 683-26-00; 601-688-806

PRZEDSTAWICIELSTWO
getinbank
KREDYTY

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- hipoteczne
- samochodowe
- dla firm
- oraz osób prywatnych

MINIMUM FORMALNOŚCI
 Tel. 046-830-02-49
 0-513-019-003
 Łowicz, ul. Stary Rynek 9/10

ELDO czyli I liga hip-hopu w Łowiczu

Koncert warszawskiego hiphopowca ELDO, organizowany przez Młodzieżową Radę Miejską i Pracownię Sztuki Żywej, odbędzie się już jutro, w piątek 25 maja o godz. 19.00 na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury. Jeszcze dziś w ramach ostatniego dnia przedsprzedaży można kupić bilety po 12 zł, jutro będą już droższe o 3 zł. ELDO, czyli Leszek Kaźmierczak, wcześniej był członkiem zespołu Grammatik, później zaczął grać sam. Na łowickim koncercie będzie promował swój kolejny solowy projekt, który ukazał się dwa miesiące temu, album „Eldo 27”. - Zaprosiliśmy go do Łowicza, bo to jest pierwsza liga hip-hopu - mówi członek Młodzieżowej Rady Miejskiej Marcin Podowski - I dlatego naprawdę dużo osób go słucha.

MRM w realizacji muzycznego pomysłu wspomogła dorosła Rada Miejska, która dofinansowała projekt z budżetu. (jr)

KONCERT
ELDO 27

Pracownia Sztuki Żywej | 25.05.2007
 Start | 19:00 bilety | 12zł / 15zł

Support : KMK Skład | Podły & Jako (Łowicz)
 Główno Podziemie (Głowno)

Po koncertach imprez w klubie Pracownia poprowadzi DJ Hasio

Pracownia Sztuki Żywej
 Działalność, ul. Podrzeczna 20, Łowicz
 Bilety do nabycia w Klubie Pracownia

Organizacja: STOWARZYSZENIE PRACOWNIA SZTUKI ŻYWEJ, MŁDZIEŻOWA RADA MIEJSKA, URZĄD MIASTA ŁOWICZA, ŁOWICKI OŚRODEK KULTURY

Dziewięciu nowych diakonów

Dziewięciu alumnów z łowickiego Seminarium Duchownego zostało w ostatnią sobotę diakonami - co ich włączyło już do stanu duchownego.

Ostatni, czyli szósty rok studiów w seminarium, to bezpośrednie przygotowanie do święceń kapłańskich udzielanych uroczystie w katedrze przez biskupa łowickiego. Sobotnią mszę celebrował biskup pomocniczy Józef Zawitkowski. - *Ten, który powołuje jest Miłością. Jak się człowiek zakocha od pierwszego wejrzenia, już nie ucieknie...* - mówił do alumnów. Podczas obrzędu święceń diakonatu ksiądz rektor seminarium wzywał imiennie każdego z kleryków i prosił biskupa o udzielenie mu święceń. Obrzęd święceń dokonuje się przez włożenie rąk biskupa na głowę kleryka i wypowiedzenie modlitwy konsekracyjnej.

Dla każdego z nowych diakonów to bardzo ważny moment w życiu. Dla ich rodzin również, zgodnie z porządkiem obrzędu rodzice lub najbliższa rodzina siedzi podczas mszy tuż obok kleryków. Na święcenia klerycy zapraszają również znajomych z parafii.

Na początku trzeciego roku studiów alumni seminarium duchownego otrzymują sutannę, zewnętrzny znak powołania do kapłaństwa. Święcenia diakonatu, które włączają do stanu duchownego, udzielane są dopiero pod koniec piątego roku (trzeciego teologii), czyli po końcowych egzaminach tegoż roku. Uzasadnia się to tym, że diakoni będą odbywać w czasie wakacji praktykę duszpasterską, a ponadto cały szósty rok ma charakter pastoralny,



Dziewięciu diakonów leżało przed ołtarzem twarzami zwróconymi ku ziemi podczas Litanii do Wszystkich Świętych.

dlatego diakoni mogą pełniej włączyć się w posługę duszpasterską. Przed święceniami diakonatu i kapłaństwa, których szafarzem jest biskup, kandydaci odpowiadają sześciogodniowej rekolekcji.

Kandydaci do diakonatu, jeszcze przed święceniami, przekazali biskupowi własnoręcznie napisaną i podpisaną deklarację, w której oświadczali, że przyjmują święcenia całkowicie dobrowolnie i wyrażają jasną wolę zachowania celibatu przez całe życie. Oprócz tego już bezpośrednio na mszy - przed samymi święceniami, kandydaci w sposób publiczny wobec Boga i Kościoła zobowiązali się do zachowania celibatu, a w czasie obrzędu święceń diakonatu wyrazili zobowiązanie odprawiania godzin kanonicznych.

Przez najbliższy rok nowo wyświęceni diakoni będą m.in. asysto-

wali w celebracji Eucharystii, odczytywali Słowo Boże, głosili homilie, udzielali chrztów, prowadzili pogrzeby i podejmowali inne posługi duszpasterskie.

Seminarium Duchowne w Łowiczu istnieje od 1994 roku. Jest filią Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. W trakcie pierwszego i drugiego roku klerycy studiują zasadniczo przedmioty filozoficzne, a także psychologię, pedagogikę, język łaciński i jeden język zachodni (angielski, niemiecki, hiszpański). Od roku trzeciego studiów rozpoczyna się teologia, poznanie Pisma Świętego oraz innych przedmiotów pomocnych w pracy katechetycznej i duszpasterskiej. Studenci odbywają praktyki katechetyczne w wybranych szkołach. Po ukończeniu pełnego cyklu studiów i napisaniu pracy

magisterskiej, seminarzyści uzyskują tytuł magistra teologii.

W tym czasie mury seminarium opuściło ponad 120 kapłanów, którzy obecnie posługują w diecezji łowickiej lub podjęli dalsze specjalistyczne studia.

Fundacja „Czyn dobro” podliczyła wpłaty 1%

Od 3 zł do 3.000 zł wpływało na konto Fundacji „Czyn dobro” z odpisanego 1% podatku dochodowego, który przy składaniu deklaracji PIT w Urzędzie Skarbowym można było przekazać organizacji pożytku publicznego. W sumie fundacja uzbierała w tym roku ponad 45 tys. zł.

Na konto fundacji wpływają też co miesiąc pieniądze od około 30 firm, których reklamy umieszczone zostały na placu budowy domu pogodnej starości przy ul. Papieskiej. Jak wyjaśnia ks.

Wiesław Wronka, wiceprezes fundacji, firmy te zobowiązały się przez rok wpłacać kwoty od 500 do 1.000 zł miesięcznie.

Czy w tym roku zostaną wykorzystane zebrane pieniądze, nie jest jeszcze przesądzone, bo to zbyt mało, by postawić mury budynku. Zarząd fundacji intensywnie pracuje nad przygotowaniem wniosku o dotację unijną, która wyniesie może 85% kosztów inwestycji. Wniosek ma być skończony w sierpniu, ale jeszcze nie wiadomo, kiedy będzie można go złożyć w Urzędzie Marszałkowskim.

(mwk)

Warsztaty Wokalne „Harmonia” po raz piąty

Około 100 uczestników spodziewają się organizatorzy V Warsztatów Wokalnych „Harmonia”, które odbędą się 26 i 27 maja w Skierniewicach.

Wszystcy miłośnicy muzyki chrześcijańskiej wykonywanej w konwencji pop-gospel mogą się wybrać do hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Skierniewicach przy ul. Pomologicznej 10 na koncert finałowy warsztatów, który odbędzie się 27 maja o godz. 18. Wstęp na koncert jest wolny.

- Najwięcej było osób ze Skierniewic i Łowicza, ale przyjechała też 20-osobowa grupa młodzieży z księdzem pallotnym z Lublina - mówi o poprzednich warsztatach Aneta

Wojciechowska, sekretarz Stowarzyszenia na Rzecz Młodzieży Brahma, które wraz z grupą Zespół Czwarty jest współorganizatorem przedsięwzięcia.

W ciągu dwóch dni prób uczestnicy warsztatów wokalnych uczyć się wykonania kilkunastu pieśni, które na koncercie finałowym wykonają w wielogłosowym chórze z solistą. W tej edycji z chórem zaśpiewają: Marta Florek, Małgorzata Orzechowska, Grzegorz Głuch oraz Adam Rymarz.

Zapisy osób chętnych do wzięcia udziału w warsztatach przyjmowane są niemal do ostatniej chwili. Kontaktować można się z Anetą Wojciechowską pod nr tel. 505 014 915.

(mwk)

REKLAMA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NIEBORÓW

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.)

podaję do publicznej wiadomości, że w dniach od 25 maja 2007 r. do dnia 15 czerwca 2007 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Nieborowie zostaje wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz nieruchomości do oddania w wieczyste użytkowanie.

- ✓ Nieruchomości przewidziane do sprzedaży zlokalizowane są we wsiach: **Bednary Wieś, Bełchów, Bobrowniki, Sypień i Nieborów.**
- ✓ Nieruchomość przewidziana do oddania w wieczyste użytkowanie zlokalizowana jest w **Bełchowie.**

HANTVERKAR POOLEN

Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0509-561-095

SPRZEDAŻ DREWNA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

- deski • łaty • regle
- podbitka • podłogówka • boazeria

e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

• NISKIE CENY • DOBRA JAKOŚĆ

GO-TRAKT

STRYKÓW, ul. Batorego 27
tel./fax (042) 719-94-23

- usługi transportowe
- dostawy betonu
- produkcję betonów specjalistycznych
- elementy prefabrykowane:
 - bloczki, pustaki keramzytowe, kręgi, nadproża
 - stropy TERIVA
 - płyty stropowe (do 7,20 m)
- sprzedaż piasku sianego i cementu

CENY DO NEGOCJACJI

Sprzedamy agregat do produkcji rur betonowych

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

- DOJARKI PRZEWODOWE
- SCHŁADZALNIKI MLEKA (nowe i używane)
- ZGARNIACZE OBORNIKA
- STANOWISKA DLA KRÓW
- URZĄDZENIA ŻYWIENIOWE
- AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
- ŚWIETLIKI DACHOWE

Tel. 042/719-82-65, 0601-253-921
www.delaval.com.pl

Dnia 18.03.2006 r. w Łowiczu

KRZYSZTOF BRZESKI

s. Szczepana
ur. 19.08.1984 r. w Płocku

ZNAJDUJĄC SIĘ W STANIE NIETRZEŹWOŚCI

wynoszącym 0,50 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu

PROWADZIŁ PO DRODZE PUBLICZNEJ

NIEZAREJESTROWANY MOTOCYKL MARKI WSK 125

nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Płocku wyrokiem sygn. akt VIII.835/05 z dnia 16.11.2005 r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

na okres 2 lat tj. o czyn z art. 178a§2 kk w zb. z art. 244kk w zw. z art. 11§2 kk

i za to został skazany wyrokiem Sądu w sprawie IIK. 138/06

NA KARĘ 1 ROKU POZBAWIENIA WOLNOŚCI W ZAWIESZENIU NA 3 LATA, ZAKAZU PROWADZENIA WSKŁIKICH POJAZDÓW MECHANICZNYCH NA OKRES 4 LAT, ORAZ ORZECZONO ŚWIADCZENIE PIENIĘŻNE W KWOCIE 200.- ZŁOTYCH

na rzecz Stowarzyszenia „Sursum Corda” w Łodzi i podanie wyroku do publicznej wiadomości. SĄD OKRĘGOWY POWYŻSZY WYROK UTRZYMAŁ W MOCY.

Polski Związek Motorowy

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1, tel. (046) 837-39-81

ORGANIZUJE KURS NA PRAWO JAZDY kat. B, C, C+E

Rozpoczęcie kursu

25.05.2007 r. godz. 16.00

PŁATNE W RATACH

POSIADAMY CERTYFIKAT PN-JEN ISO 9001:2001

WORKER
PERSONEL CZASOWY

pilnie zatrudnimy pracowników produkcyjnych

KONTAKT: lodz6@worker.pl,
tel. 0668-466-419

Do wynajęcia M5 w Łowiczu

- NA CELE:
- mieszkalne
 - działalność usługowo-biurową
 - lub inną

KONTAKT: e-mail: iwapla@wp.pl,
tel.: (+44)7871436109

Wampiry, krasnołudki i inni

15 i 17 maja w sali widowiskowej MOK w Głownie swoje talenty prezentowali uczniowie miejskich i gminnych podstawówek, uczestniczący w IX Prezentacjach Kulturalnych Szkół Podstawowych.

Dance macabre

Jako pierwsze na scenę wkroczyły 15 maja połączone w jeden „krwiożerczy” zespół wampiry, czyli uczniowie SP 1 i SP 2. Wystawiony przez nich re-



Trzy Czerwone Kapturki spotkały się w przedstawieniu teatru „Czarodziej” z SP w Popowie.



Ostatni ukłon teatru „Czarodziej” z Popowa przed oczarowaną publicznością.

welacyjny „Taniec wampirów”, nawiązujący do odwiecznego motywu walki dobra ze złem, wyreżyserowała nauczycielka Ewa Kowalska.

Mroczną, ale i fascynującą scenografię stworzyła Bogusława Kantor-Głapińska, która też zaprojektowała młodym aktorom kostiumy uszyte przez firmę Kris. W rolach głównych tego budzącego potężne emocje przedstawienia wystąpili Ania Roźniata (profesor), Dawid Szymczak (Alfred), Ola Kalińska (Magda), Kinga Stajuda (Sara), Michalina Kurek (Szagal) i Michał Bryk (Von Krock).

Zagubione krasnołudki

„Zagubione Krasnołudki” to tytuł spektaklu w reżyserii Joanny Gorzkiewicz, wystawionego przez działającą w Szkole Podstawowej w Popowie Teatryk Szkolny „Czarodziej”. W optymistycznie zakończonym przedstawieniu, stanowiącym spłot kilku znanych baśniowych motywów, zagrali: Małgorzata Stolarczyk (Krasnołudek 1), Agnieszka Tomczyk (Krasnołudek 2), Tomasz Ptasinski (Krasnołudek 3), Agata Szymczak (Baba Jaga), Bartłomiej Olejniczak (Wilk), Dariusz Szczepaniak (Król), Piotr Bryszewski (Myśliwy) oraz w rolach trzech Czerwonych Kapturków: Julita Gajda, Angelika Stajuda i Weronika Zjawiona. Pogodną muzykę, towarzyszącą wędrowce zagubionych krasnali, opracował Paweł Karlikowski.

„Śpiący Kopciuszek, czyli Kot w siedmiomilowych butach” - to wyreżyserowany przez Katarzynę Jaros i Monikę Łyp-Zgierską przeżabny miszmasz spleciony z rozmaitych baśniowych wątków, który na deskach MOK-u wystawili uczniowie głowieńskiej SP3. W spektaklu udział wzięli: Aleksandra Piec (Narrator), Patrycja Radzikowska (Matka), Katarzyna Cieśla (Esmeralda), Ewelina Połynkin (Czytanna), Przemysław Kret (Syn), Szymon Karcz (Król), Damian Doroba (Król), Michał Roźniata, Adam Marzec i Kacper Fijałkowski (Dworzanie), Daria Gawrych (Śpiąca Królewna), Paulina Łysio i Aleksandra Piec (Uczenice) Jarosław Wroczyński (Kot) i Małgorzata Roza (Wróżka).

Kalosz na drobną stópkę

„Śpiący Kopciuszek, czyli Kot w siedmiomilowych butach” - to wyreżyserowany przez Katarzynę Jaros i Monikę Łyp-Zgierską przeżabny miszmasz spleciony z rozmaitych baśniowych wątków, który na deskach MOK-u wystawili uczniowie głowieńskiej SP3. W spektaklu udział wzięli: Aleksandra Piec (Narrator), Patrycja Radzikowska (Matka), Katarzyna Cieśla (Esmeralda), Ewelina Połynkin (Czytanna), Przemysław Kret (Syn), Szymon Karcz (Król), Damian Doroba (Król), Michał Roźniata, Adam Marzec i Kacper Fijałkowski (Dworzanie), Daria Gawrych (Śpiąca Królewna), Paulina Łysio i Aleksandra Piec (Uczenice) Jarosław Wroczyński (Kot) i Małgorzata Roza (Wróżka).

Co pokazują najmłodszy

Triumf dobra nad złem

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie, które jako pierwsze z klas I-III, dwa dni później, bo 17 maja, stanęły na scenie, wystawiły „Szewczyka Dratewkę”. Zgromadzona w MOK widowia nie po raz pierwszy przekonała się, że można pokonać smoka. Prostoduszemu, choć ubogiemu szewczykowi, z pomocą pszczoł, mrówek i kaczek udało się wypełnić zadania czarownicy i wyzwolić spod jej wpływu piękną pannę.

dok. na str. 36

Tresowanie rodziców

W przedstawionym przez aktorów ze Szkoły Podstawowej w Lubianówce kabaretowym spektaklu pt. „Trzecia Kartka” w reżyserii Jolanty Grzelak widzowie mogli posmakować młodzieżowego terroru, jaki w swoim domu zaprowadził nieuk Kazio. W tej roli wystąpił Andrzej Guzek, a na scenie towarzyszyli mu: Agata Deka (Mama), Nikodem Felczyński (Tata), Paweł Zych (Konferansjer) i Kacper Kukiela (Konferansjer). Aktorom wtórował zespół muzyczny w składzie: Lucja Fortuna, Agata Dratkiewicz, Anna Frączak i Agata Szczepaniak. O choreografię zadbała Beata Krogulewska.

Przedшкоlaki w Ogrodzie Botanicznym

Możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą miały sześciolatki z grupy IV i V Miejskiego Przedszkola nr 2 w Głownie 27 kwietnia 2007 roku, podczas wycieczki do Ogrodu Botanicznego w Łodzi.

Maluchy pod kierunkiem przewodnika szukały oznak wiosny. Podczas wędrowki po ogrodzie japońskim, arboretum, dziale flory polskiej i kolekcji roślin ozdobnych, dzieci z wielkim zainteresowaniem podziwiała świat przyro-

dy. Najbardziej jednak podobało się im alpinarium, czyli okazałe cztery wzgórza obudowane granitowymi, wapiennymi i piaszczystymi blokami skalnymi pochodzącymi z kamieniołomów z całej Polski, na które wspięły się z zapalem. Z wielkim zaciekawieniem dzieci oglądały także różne zegary słoneczne oraz miały możliwość samodzielnie sprawdzić aktualną godzinę. Na zakończenie zajęć dzieci otrzymały kolorowe zdjęcia z roślinami rosnącymi w ogrodzie oraz notatki podsumowujące zdobyty wiedzę.

(eb)

Głownianka i łodzianin najlepsi na międzynarodowym parkiecie

Aleksandra Kubiak - trzynastoletnia głownianka, i Marek Kopania - łodzianin, jej rówieśnik oraz partner w tańcu, 12 maja zajęli pierwsze miejsce w tańcach latynoamerykańskich na XII Międzynarodowym Turnieju Tańca Towarzyskiego w Częstochowie. Dzień później zdobyli puchar okręgu łódzkiego w tym samym stylu.

W Częstochowie pokonali nawet pary z Rosji i Ukrainy, uważane w turniejach międzynarodowych za najsilniejszą konkurencję. Sukcesy, jakie osiągnęły, są równoznaczne ze zdobyciem klasy B. Do osiągnięcia w swojej kategorii wiekowej klasy najwyższej, czyli S, pozostały im zatem tylko dwa szczeble. Ciesząc się z sukcesu w Częstochowie i Łodzi, myślą już o kolejnych turniejach.

Ola i Marek tańczą razem w Studio Tańca „Eskulap” w Łodzi zaledwie od grudnia ubiegłego roku, ale osobno każde z nich ma już za sobą pięć lat treningów. Zaczynali jako ośmiolatki. Nie ukrywają, że ich żywiołem jest taniec latynoamerykański, a szczególnie paso doble, choć w standardzie radzą sobie również bardzo dobrze. W Częstochowie w tańcach standardowych zdobyli drugie miejsce.

Zaczęło się od „Gracji”

Kiedy wchodzi się do pokoju Oli, od razu widać, że pasją dziewczyny jest taniec. Na najbardziej eksponowanych miejscach stoją buty do tańca i zbiór licznych pucharów oraz medali. A miało być inaczej. Tata Oli - kiedyś perkusista - od najmłodszych lat córki próbował rozwijać jej zainteresowania w kierunku gry na instrumentach. Ola cierpliwie ćwiczyła na cymbałkach, ale artystyczne skrzydła rozwinęła naprawdę dopiero w Szkole Tańca „Gracja” działającej niegdyś przy Szkole Podstawowej nr 3 w Głownie. Do pójścia na lekcję tańca namawiała ją mama, a przekonała koleżanka.

Pierwsze zajęcia rzeczywiście były trudne. Jakież efekty zaczęło być widać po trzech miesiącach. A dziś? - *Dziś jest zupełnie inaczej. Taniec wciągnął mnie tak, że mimo iż po niedzielnych występach jeszcze bolą mnie nogi, to i tak zakładam stare, podarte baletki i jadę do Łodzi na trening* - mówi Ola. Po krótkim czasie nauki tańca w Głownie Ola przeszła do klubu Katarzyny Chetmańskiej w Łodzi wspólnie ze swoim partnerem z Głowna. W grudniu 2006 roku nastąpiła

napłał zmiana. Partner Oli postanowił, że nie chce już dalej trenować. Trzeba było poszukać nowego.

Tańczyć jak mistrzowie

Ola wspólnie z mamą Beatą znalazły go w ... Internecie. Partnerem w sam raz okazał się Marek Kopania z łódzkiego „Eskulapa”. Szukał partnerki, bo poprzednia po prostu przerosła go wzrostem i w tańcu nie wyglądało to już najlepiej. Marek, w przeciwieństwie do Oli, już od najmłodszych lat wiedział, że chce tańczyć. - *Sam namawiałem moją mamę chyba dwa lata, aby zapisała mnie do szkoły tańca. Nie chciała, bo często chorowałem, obawiała się o moje zdrowie. W końcu uległa. Na ten sukces, który przyszedł w Częstochowie, pracowałem 5 lat* - mówi Marek.

Oboje pracowali. Trenują pięć dni w tygodniu. Po to, aby taniec trwający na parkie-



Charyzma, z jaką Ola i Marek tańczą na parkiecie, przekłada się na wysokie sędziowskie noty.

cie zaledwie 1,5 minuty wypadł perfekcyjnie, jeden ruch trzeba powtarzać nawet 1,5 godz. Ola i Marek trenują więc trzy razy w tygodniu na zajęciach grupowych oraz co najmniej dwa razy w tygodniu na lekcjach prywatnych. Oznacza to, że ich życie i do południa i po południu wypełniają zajęcia w szkołach. Jednak jedno nie przeszkadza drugiemu - są mistrzami w tańcu i prymusami w nauce. Ola chciałaby dorównać na parkiecie tancerzom takiej klasy jak Kinga Jurcka i Bryan Watson - mistrz świata w tańcach latynoamerykańskich.

(ljs)



Przedшкоlaki pozowały do zdjęć na ukwieconej łące.



Załoga SP 2 w Głownie na pokładzie ORP Błyskawica.

Zielona szkoła nad Bałtykiem

W słoneczny poniedziałek 7 maja uczniowie klas Va i VI b Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie oderwali się od codziennych zajęć i wyjechali na tygodniowy pobyt na tzw. zieloną szkołę do nadmorskiego Mikoszewa koło Gdańska.

Fakt, że nad Bałtykiem nie uczestniczyli w normalnych lekcjach, nie oznacza bynajmniej, że leżeli na plaży do góry brzuchem. Przeciwnie, napięty program zielonej szkoły zakładał realizację zadań wynikających z realizacji „ścieżki ekologicznej” oraz wychowania patriotycznego. Dzieci zobaczyły więc Westerplatte, zwiedziły obóz koncentracyjny Stutthof w Sztutowie, we-

szły na pokład okrętu wojennego ORP Błyskawica. Uczestnicy wycieczki podziwiali też malownicze zabytki gdańskiej starówki i wysłuchali koncertu organowego w katedrze w Gdańsku-Oliwie.

Z kolei podczas pobytu w Gdyni odwiedzili tamtejsze oceanarium, gdzie z bliska przyjrzeni się różnym gatunkom ryb morskich oraz innych mieszkańców Bałtyku. Zbieracz i znawca bursztynów opowiedział młodym głownianom historię pozyskiwania i obróbki „polskiego złota”. Niedługo potem, w czasie wędrowki „ścieżką ekologiczną”, uczniowie rozpoznawali gatunki drzew i ptaków oraz próbowali określić stopień czystości środowiska naturalnego. Wszyscy z dużym zaangażowaniem

przykładali się do zadań, by jak najlepiej wypełnić specjalne karty pracy. Duże wrażenie zrobiła na młodzieży wizyta w rezerwatach ptaków: Mewia Łacha i w rezerwacie kormorana czarnego.

Jakby nie dość było tych atrakcji, to w czasie pobytu w Krynicy Morskiej uczniowie odbyli długi spacer po plaży zakończony rejsem statkiem po Zalewie Wiślany, a w drodze powrotnej do Głowna zwiedzali zamek krzyżacki w Malborku.

Po pięciu dniach pobytu nad morzem pełni niezapomnianych wrażeń wrócili do domu. Niektórzy troszkę żalowali, że taka „zielona szkoła” nie może trwać od września do czerwca.

(ew)

Konkurs Głowno - Nasze Miasto

Tylko do jutra, czyli do piątku 25 maja, Miejski Ośrodek Kultury przyjmuje prace uczestników trzech konkursów zorganizowanych pod wspólnym hasłem „Głowno - Nasze Miasto”, z okazji jubileuszu 580-lecia nadania praw miejskich.

Prace na konkurs plastyczny, fotograficzny lub poetycki można wysłać pocztą lub dostarczyć osobiście do siedziby MOK przy ulicy Kopernika 37. Konkursy adresowane są do dzieci, młodzieży i dorosłych, a ich rozstrzygnięcie nastąpi

najpóźniej do 15 czerwca. Przypominamy, że uczestnicy konkursu fotograficznego powinni wykonać fotografie w formacie minimum A5 (21x15 cm), a poeci powinni każdy wiersz dostarczyć w 3 egzemplarzach oraz dodatkowo wysłać go drogą elektroniczną na adres e-mail mokgłowno@op.pl. Kierownik MOK Urszula Zawadzka zdradziła nam, że wpłynęło już bardzo dużo prac poetyckich, a jeden wiersz przysłano nawet z Nowego Targu. Tymczasem dziś i jutro to już naprawdę ostatni dzwonek przed zamknięciem zgłoszeń, więc Szanowni Artyści - pospieszcie się!

(ew)

Marszałek ogłasza konkurs

Marszałek województwa łódzkiego ogłosił VIII edycję konkursu na najlepsze rozprawy doktorskie, prace magisterskie i dyplomowe tematycznie związane z województwem łódzkim lub promujące region.

Konkurs obejmuje aż sześć obszarów tematycznych: nauki ekonomiczne i społeczne, nauki humanistyczne, nauki medyczne, nauki przyrodnicze, nauki techniczne oraz kultura i sztuka. Przewidziano pięć nagród pieniężnych za prace magisterskie i dyplomowe oraz dwie za prace doktorskie.

Osoby zainteresowane powinny zgłaszać się do swoich uczelni macierzystych w celu uzyskania dalszych informacji lub do Wydziału Edukacji Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi (al. Piłsudskiego 8, VII piętro, pokój 704 tel.042 663-32-00).

Wszystkie informacje na temat konkursu dostępne są na stronie internetowej województwa łódzkiego www.lodzkie.pl. Uczelnie mogą zgłaszać kandydatury do końca czerwca. Pod uwagę będą brane tylko prace obronione w 2006 roku i dotychczas nienagradzane w innych konkursach.

(ljs)

Niedługo 40 lat szkoły specjalnej

Prawdopodobnie w czerwcu odbędą się uroczystości związane z 40. rocznicą istnienia szkół specjalnych w Głownie, która przypadła na ten rok.

Na obecnym etapie przygotowań nie jest pewne, czy obchody nie odbędą się we wrześniu. W szkole powołano specjalną kapitułę, która nada medale dla najserdeczniejszych przyjaciół szkoły. - *Z uwagi na charakter szkoły nie planujemy zjazdu absolwentów, ale zjazd byłych pracowników szkoły* - wyjawia dyrektor ZSS Maciej Lisowski.

Mało kto wie, że pierwsze oddziały wyrównawcze dla dzieci, które miały problemy z realizacją programu szkolnego, powstały w Głownie już w 1957 roku przy Szkole Podstawowej nr 3. Samodzielna wyodrębniona szkoła specjalna powstała 10 lat później. Nie miała swojego budynku, lecz działała przy poszczególnych głowieńskich podstawówkach. W tym czasie dyrektorem jej była Krystyna Podgórska.

W latach 80-tych szkoła specjalna została przeniesiona do budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Był to drewniany budynek, dziś już nieistniejący, obok dzisiejszego liceum. W tym czasie szkołą kierował Eugeniusz Przybyszewski, który zmarł w 1982 roku.

W latach 1982 - 1990 dyrektorem „Piątki” była Jolanta Dąbrowska. Po niej funkcję sprawował do 1998 roku obecny burmistrz Głowna Wojciech Brzeski. W tym czasie szkoła zyskała wreszcie własny budynek. W 1991 roku przeniosła się do budynku internatu szkół zawodowych, gdzie znajduje się do dziś. Obecny dyrektor Maciej Lisowski pracuje nad poprawą warunków uczącej się w Zespole Szkół Specjalnych dzieci, młodzieży i dorosłych. W 1999 roku obok szkoły podstawowej powstało gimnazjum oraz Zespół Rewalidacyjno-Wychowawczy dla dzieci głęboko upośledzonych, w 2003 roku został utworzony oddział dla dzieci autystycznych, a w 2005 roku zespół dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz szkoła przysposabiająca do pracy. (eb)

Strażacy mają własny tor przeszkód

Strażacy ochotnicy z terenu miasta i gminy Stryków nareszcie doczekali się własnego toru przeszkód do zawodów sportowo-pożarniczych grupy A. Chodzi o tor, z którego korzystać będą dorośli. Do tej pory przed każdymi gminnymi zawodami pożarniczymi musieli go wypożyczać od jednostek OSP z sąsiednich gmin. Tor składa się m.in. z elementów takich jak: ściana, równoważnia, tarcza obracana prądem

wody czy podest do motopompy. Został wykonany przez młodzież zdobywającą fach w warsztatach CKiW OHP w Dobieszewicach. Gmina Stryków dofinansowała ten zakup kwotą 2,5 tys. zł, pochodzącą z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej. Tor przejdzie swój chrzest bojowy już niedługo, 10 czerwca w czasie gminnych zawodów organizowanych w tym roku w Bratoszewicach. (ljs)

Z ortografią za pan brat

11 maja w Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie został przeprowadzony Międzyszkolny Konkurs Ortograficzny.

Organizatorkami konkursu były Ewa Łaska i Małgorzata Wójcik. Konkurs odbywał się na dwóch poziomach - dla klas drugich i trzecich. W pierwszej części uczniowie pisali dyktando, a w drugiej rozwiązywali zagadki, rebusy i krzyżówki ortograficzne. I miejsce na poziomie klas dru-

gich zajęła Kinga Król z SP 2, II miejsce - Michał Stopeczyński z SP 1, a trzecie Mieszko Zimny z SP 1. Na poziomie klas trzecich na I miejscu znalazła się Aleksandra Sobocińska z SP 2, na II - Daria Kołodziej z SP 3, a na III - Aleksandra Krogulska z SP 3.

Laureaci otrzymali nagrody książkowe i dyplomy ufundowane przez komitet rodzicielski. Konkursowe zadania umilił uczniom spektakl pt. „Eko, ekologia” w wykonaniu uczniów I a SP 1 oraz poczęstunek przygotowany przez gospodarzy.

dok. ze str. 35

Wampiry, krasnoludki i inni

W przedstawieniu w reżyserii Bożeny Szczepaniak udział wzięli aktorzy szkolnego teatryku: Łukasz Zuchora, Damian Bryszewski, Dominika Hemka, Katarzyna Pabjan, Adrianna Wilk, Natalia Lipiec, Oliwia Jagielska, Kornelia Klimczak, Maciej Kwiatkowski, Piotr Łoboda, Michał Wąsowski, Weronika Gajek, Sandra Marczak, Adrian Kowalczyk, Kacper Roźniata i Kacper Stokowski.

Powóz z dyni dla królowy

Jako drugi na scenę MOK wkroczył zespół małych aktorów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie. Pierwszaki z „Jedynki” wspaniale spisały się w adaptacji klasycznej baśni pt. „Kopciuszek”. Z niełatwymi, bo wymagającymi zapamiętania dużych partii tekstu, rolami świetnie poradzi sobie wszyscy artyści, czyli: Marta Karczewska, Patryk Kacperski, Katarzyna Wojciechowska, Weronika Klimczak, Agata Gorąca, Jakub Dobrogowski, Magdalena Sitkiewicz, Patryk Wilczyński, Tomasz Kukiela, Anita Skowrońska, Natalia Piórkowska i Zuzanna Kaczmarek.

Kabarecik z morałem

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Lubianowie przedstawili dwie minia-

tury kabaretowe w spektaklu pod wspólnym tytułem „Królowa Śmieszka i Czerwony Kapturek” w reżyserii Agaty Orlik. Przy zastosowaniu humorystycznej gry z klasyczną konwencją obydwu baśni oraz przy użyciu kilku sprytnych trików, młodym aktorom udało się przekonać widownię, że nie warto jeść niemytych owoców oraz wdawać się w rozmowę z przypadkowymi osobami. W sztuce zagraли: Krzysztof Woźniak, Karolina Krzeszewska, Rafał Skoneczny, Anna Bednarek, Kuba Siatkowski, Roksana Nowak, Jakub Guzek, Norbert Kierus, Paulina Zielińska, Arkadiusz Wojciechowski, Dominika Rogala, Patrycja Smagała, Katarzyna Zwierzchowska i Kuba Siatkowski.

Podróż do Japonii

Do „Krainy Kwitnącej Wiśni” zabrali widzów uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie. Orientalny charakter spektaklu mówiącego o tym, że na świecie istnieją rzeczy małe i wielkie, i o tym, co w życiu każdego człowieka jest tak naprawdę ważne, podkreśliły dalekowschodnie dekoracje i kostiumy aktorów. Przedstawienie wyreżyserowała Bożena Pakowska, a wystąpili w nim: Magdalena Balcerska, Aleksandra Skalska, Nadia Słomczyńska, Maja Perek i Mateusz Dąbrowski.

Podbój świata z piratami

Jako ostatni na scenę głowieńskiego MOK-u wkroczyli mali artyści ze Szkoły Podstawowej w Koźlu, którzy zaprezentowali zabawny spektakl pt. „Piraci” w reżyserii Marzanny i Marka Nowickich. Grupa dzieciaków, znudzona codziennymi obowiązkami, postanowiła pod piracką banderą ruszyć w poszukiwaniu przygód. Liczne perypetie solidnie ich jednak wymęczyły i mali zdobywcy świata doszli do przekonania, że „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”. W role piratów oraz dzikich ludojadów wcielił się: Jakub Bogatek, Emilia Jaworska, Patrycja Kepińska, Adrianna Wiśniewska, Justyna Podolska, Damian Miśkiewicz, Damian Ślawni, Robert Kosielski, Jakub Jęczkowski, Agnieszka Nowicka, Anna Pawlak, Katarzyna Gabrysiak, Natalia Zych, Jolanta Górka, Aleksandra Hołyńska, Adrian Piotrowski i Ewelina Banasiak.

Wszyscy młodzi aktorzy znakomicie wywiązały się z powierzonych im ról, a sceniczna trema wydawała się być im zupełnie obca. Nic więc dziwnego, że każda z grup odebrała z rąk przedstawicieli władz miejskich dyplom i pamiątkową statuetkę.

(ew)

